

ROK XIII.



Nr. 6—(114).

DZIENNIK URZĘDOWY

KURATORJUM OKRĘGU SZKOLNEGO BRZESKIEGO

CZERWIEC

1936 R.

T R E Ś Ć :

Poz.	Str.	Poz.	Str.
37. Kwalifikacje zawodowe nauczycieli ludowych szkół rolniczych	212	Sklepiki i spółdzielnie uczniowskie w publ. szkołach powszechn. Okr. Szk. Brzeskiego w cyfrach	226
38. Urlopy wypoczynkowe nauczycieli szkół rolniczych	212	Kółko polonistyczne—J. Nowakowski.	227
39. Egzaminy na nauczycieli szkół średnich.	212	Zaopatrywanie szkół powszechnych Okręgu Szkolnego Brzeskiego w pomoce naukowe w 1935/36 r.	232
40. Opłaty stemplowe od duplikatów i odpisów świadectw szkolnych	213	Szkoła i jej życie w ilustracji.	236
41. Spółdzielnie uczniowskie i sklepiki szkolne	213	Trzylecie działalności T-wa P. B. P. S. P. — M. W.	237
42. Ulgi kolejowe — nowy wykaz szkół	214	Działalność T-wa P. B. P. S. P. w liczbach za lata 1934—36	238
43. Wystawa Świętokrzyska w programie wycieczek szkolnych	217	Zarządzenia Dyrekcji Naczelnej Lasów Państwowych w sprawie sprzedaży drewna na budowę publicznych szkół powszechnych	243
Komunikaty.	218	Nowy ustrój szkolnictwa. Biblijografia	245
Wydawnictwa dozwolone do użytku szkolnego	221	Sport w szkole	247
C ZĘ Ś Ć N I E U R Z Ę D O W A.		Kronika	249
Słowo od Redakcji	223	Nowe książki i czasopisma.	252
Spółdzielnie uczniowskie—J. Dominko	224	Komunikaty.	262

Zbliża się koniec roku szkolnego.

Pamiętaj, że znaczki na świadectwa dla 300.000 uczących się w Okręgu dzieci, przyniosą na fundusz budowy szkół 30.000 zł., za które zbudujemy 30 nowych izb szkolnych.

**NAJDOSTOJNIEJSZEMU
PANU PREZYDENTOWI
RZECZYPOSPOLITEJ**

**Z OKAZJI DZIESIĘCIOLECIA OBJĘCIA
NAJWYŻSZEGO URZĘDU W PAŃSTWIE
W IMIENIU MŁODZIEŻY, NAUCZYCIEL-
STWA, ADMINISTRACJI SZKOLNEJ
OKRĘGU BRZESKIEGO I WŁASNEM
SKŁADAM Z GŁĘBI SERCA PŁYNĄCE
WYRAZY CZCI I HOŁDU.**

**ROMUALD PETRYKOWSKI
KURATOR**

37.

R O Z P O R Z A D Z E N I E
Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia
Publicznego.

z dnia 2 grudnia 1935 roku.

o kwalifikacjach zawodowych nauczycieli ludowych szkół rolniczych.

(Przedruk z Dz. U. R. P. z dnia 31 grudnia 1935. Nr. 96, poz. 605).

Na podstawie art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 9 lipca 1920 r. o ludowych szkołach rolniczych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 398) oraz art. 3 i 5 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 21 maja 1932 r. o ustanowieniu urzędu Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych (Dz. U. R. P. Nr. 51, poz. 480) zarządzam co następuje:

§ 1. Za kwalifikacje do nauczania i ustalania w ludowych szkołach rolniczych uznaje się kwalifikacje, określone w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 21 października 1932 r. o kwalifikacjach zawodowych do nauczania w szkołach i na kursach zawodowych (Dz. U. R. P. Nr. 91, poz. 774).

§ 2. Za posiadających kwalifikacje zawodowe do nauczania i ustalania w ludowych szkołach rolniczych uznaje się osoby, które przed dniem wejścia w życie niniejszego rozporządzenia czyniły zadość warunkom określonym w rozporządzeniu Ministra Rolnictwa z dnia 14 września 1927 r., wydanem w porozumieniu z Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w sprawie kwalifikacji zawodowych do nauczania w ludowych szkołach rolniczych (Dz. U. R. P. Nr. 90, poz. 809).

§ 3. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia. *) Równocześnie traci moc obowiązującą rozporządzenie Ministra Rolnictwa z dnia 14 września 1927 r., wydane w porozumieniu z Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w sprawie kwalifikacji zawodowych do nauczania w ludowych szkołach rolniczych (Dz. U. R. P. Nr. 90, poz. 809).

Kierownik Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego

(—) K. Chyliński.

38.

Z A R Z A D Z E N I E
Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia
Publicznego.

z dnia 31 marca 1936 roku (Nr. BP—2430/36).

o urlopach wypoczynkowych nauczycieli szkół rolniczych.

Na podstawie art. 42 ustawy z dnia 1 lipca 1926 r. o stosunkach służbowych nauczycieli

*) t. j. z dniem 31 grudnia 1935 r.

w brzmieniu obwieszczenia z dnia 9 listopada 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 104, poz. 873) ustalam dla nauczycieli szkół rolniczych następujące czasokresy urlopów wycinkowych:

§ 1.

- a) 4 tygodnie dla nauczycieli, mających do 10 lat służby nauczycielskiej,
- b) 5 tygodni dla nauczycieli, mających do 10 — 20 lat służby nauczycielskiej,
- c) 6 tygodni dla nauczycieli, mających ponad 20 lat służby nauczycielskiej.

§ 2.

Urlopy te mogą być udzielane w czasie, kiedy zdaniem przełożonych władz szkolnych względy służbowe na to będą pozwalały.

§ 3.

Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Minister Wyznań Religijnych
i Oświecenia Publicznego

(—) W. Świątosławski.

39.

M I N I S T E R S T W O

Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego
O K Ó L N I K Nr. 38.

z dnia 11 maja 1936 roku (II S-2090/36)

w sprawie egzaminów na nauczycieli szkół średnich według rozporządzenia z dnia 29 stycznia 1923 r. (Dz. Urz. Min. W.R. i O.P. Nr. 9 p. 68).

Końcowy termin działania Komisji Egzaminacyjnych dla kandydatów na Nauczycieli Szkół Średnich, określony w okólniku Nr. 88 z dnia 3 czerwca 1933 r. Nr. II S-4506/33, (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 7, poz. 130) na dzień 15 czerwca 1934 r., ustala się na koniec czerwca 1938 r. z tem, że egzaminy, przewidziane w rozporządzeniu z dnia 29 stycznia 1923 r. (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 9. poz. 68), mogą być przeprowadzane jedynie w stosunku do kandydatów, którzy pragną te egzaminy zdawać jako uzupełniające lub rozszerzające, posiadając już kwalifikacje do nauczania w szkołach średnich ogólnokształcących i seminarjach nauczycielskich bądź na podstawie egzaminów, ustanowionych w myśl art. 1 ustawy z dnia 26 września 1922 r., dotyczącej kwalifikacji zawodowych do nauczania w szkołach średnich ogólnokształcących i seminarjach nauczycielskich państwowych i prywatnych wraz ze zmianami wprowadzonymi

ustawą z dnia 16 lipca 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 92, poz. 864), bądź na podstawie postanowień przejściowych, zawartych w art. 5—13 przytoczonej ustawy.

Podsekretarz Stanu
(—) J. Ferek Bleszyński.

40.

MINISTERSTWO

Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego

OKÓLNİK Nr. 45.

dnia 19 maja 1936 roku (Nr. I. R-4454/35).

o opłatach stemplowych od duplikatów i odpisów świadectw szkolnych.

Na podstawie pisma Ministerstwa Skarbu z maja 1935 r. Nr. D. V. 38316 5/34. Ministerstwo wyjaśnia, że w myśl art 154 (ustępu drugiego) ustawy o opłatach stemplowych (Dz. U. R. P. z r. 1935 Nr. 64, poz. 404) „świadectwa szkolne nie podlegają opłatom stemplowym”. Atoli dokumenty urzędowe, wymienione w art. 157 u. o. s., a wiążące się ze świadectwami szkolnymi, mianowicie duplikaty świadectw szkolnych (t. j. według brzmienia art. 157 — drugie i dalsze egzemplarze dokumentów urzędowych, równobrzmiące z egzemplarzem pierwszym i zaopatrzone w podpis równorzędny), wydawane przez kierownictwa szkół lub przez komisje egzaminacyjne oraz wydawane przez wymienione organa urzędowe odpisy świadectw szkolnych, sporządzone i poświadczane przez te organa i wreszcie poświadczona zgodności z pierwotnym umieszczone przez wymienione organa na odpisach, sporządzonych nieurzędowo (przez same strony), nie są świadectwami szkolnymi, gdyż ich celem bezpośrednim nie jest zaświadczenie pewnych faktów dotyczących osoby ucznia (lub osoby egzaminowanej), lecz zaświadczenie o treści świadectwa już poprzednio sporządzonego. A zatem owe duplikaty i odpisy, jeżeli są wydawane nie przez szkoły prywatne, ale przez szkoły państwowe i to stronom, a nie bezpośrednio innym urzędom, podlegają opłatom stemplowym, wymienionym w art. 157 u. o. s. Atoli w myśl art 160 (ustępu ostatniego) w związku z punktem 17 art. 142 świadectwa, wymienione w art. 157, są wolne od opłaty w razie wydania osobie, której stan niezamowności jest niewątpliwie znany organowi urzędowemu, wydającemu dany dokument, jeżeli uiszczenie opłaty nie jest możliwe bez dotkliwego uszczerbku majątkowego.

W tem samym piśmie Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, że w rozumieniu ustawy o opłatach stemplowych publiczne szkoły powszechne są szkołami państwowymi,

Naczelnik Wydziału
(—) A. Nowak.

41.

KURATOR

Okręgu Szkolnego Brzeskiego

OKÓLNİK Nr. 6/36

z dnia 2 czerwca 1936 roku (I-7148/36).

w sprawie spółdzielni uczniowskich i sklepików szkolnych w szkołach ogólnokształcących i zawodowych Okręgu Szkolnego Brzeskiego.

1. Ministerstwo W. R. i O. P. w okólniku Nr. 97 z dn. 6 czerwca 1932 r. (Nr. II—P. 4686/32) zaleciło dążenie do oparcia sklepików szkolnych na właściwych zasadach spółdzielczości.

Nie pozostało to bez wpływu na rozwój ruchu spółdzielczego w szkołach naszego Okręgu. Ilościowe wyniki tego ruchu przedstawiają się obecnie wcale pokaźnie; np. na terenie szkolnictwa powszechnego znajduje się już około 800 spółdzielni uczniowskich*).

Tem niemniej dalszy rozwój tego ruchu w kierunku organizowania gęstej sieci dobrze prowadzonych spółdzielni uczniowskich powinien być przedmiotem specjalnej troski wszystkich zainteresowanych czynników. Przemawia za tem szereg ważnych względów:

- a) Potrzebę organizowania spółdzielni uczniowskich stwarzają zazwyczaj już same warunki gospodarcze: niejednokrotnie w pobliżu szkoły wogóle brak jest sklepiku; wiejskie i małomiasteczkowe sklepy nie posiadają materiałów piśmieniowych i przyborów szkolnych, odpowiadających potrzebom ucznia i wymaganiom szkoły; ceny tych towarów są w handlu prywatnym często za wysokie.
- b) Będąc miniaturową normalnego przedsiębiorstwa gospodarczego ze wszystkimi jego elementami, spółdzielnia uczniowska stanowi doskonałą podstawę do wychowania gospodarczego młodzieży. Takie zaś wychowanie młodego pokolenia w kierunku spółdzielczym będzie miało duże znaczenie nie tylko aktualne, ale wywrze również wpływ na przyszłość gospodarczą kraju.
- c) Pobudki społecznej natury, na których opiera się bezinteresowna praca dzieci i nauczyciela w spółdzielni uczniowskiej, czynią ją również podstawą społeczno-obywatelskiego wychowania dziatwy i młodzieży szkolnej.

2. Spółdzielnie uczniowskie mogą się je-

*) Patrz zestawienie zwykłych i spółdzielczych sklepików szkolnych w części nieurzędowej niniejszego „Dziennika” na str. 226.

dnak należyce wywiązać z wymienionych zadań tylko pod warunkiem oparcia ich na racjonalnych podstawach organizacyjnych oraz przestrzegania przy ich organizowaniu i prowadzeniu czystych ideowych zasad spółdzielczych. Stąd płyną następujące wskazania.

- a) Zwykle sklepiki uczniowskie należy przekształcać na spółdzielnie stopniowo i w sposób przemyślany. Zależnie od warunków, można na tę pracę przeznaczyć od $1\frac{1}{2}$ do $1\frac{1}{2}$ roku. W szkołach, nie posiadających nawet zwykłych sklepików, spółdzielnie powinny być stworzone po odpowiednim przygotowaniu gruntu.
 - b) Charakter spółdzielni uczniowskich zbliżać się winien pod względem organizacyjnym do spółdzielni normalnych. Tam jednak, gdzie brak warunków do tworzenia spółdzielni w ich klasycznej formie, można im nadawać odpowiednią do miejscowych warunków formę życiowo-praktyczną, byle z zachowaniem istotnych zasad spółdzielczych.
 - c) Dla celów wychowawczych należy obciążyć spółdzielnię uczniowską odpowiednim podatkiem na cele ogólno-szkolne (dożywianie, pomoce naukowe, biblioteka i t. d.) i podatek ten uwzględnić w kalkulacji spółdzielni szkolnej w takiej wysokości, w jakiej występuje koszt lokalu, administracji i podatek państwowy w kalkulacji spółdzielni normalnej.
 - d) Działalność spółdzielni uczniowskich pod względem organizacyjnym i rachunkowym powinna być tego rodzaju, aby młodzież nie tylko praktycznie nabywała wprawy w prowadzeniu takich i podobnych organizacji społecznych, ale aby miała przykład sumiennego, pełnego poczucia odpowiedzialności wywiązywania się z przyjętych obowiązków społecznych i gospodarowania groszem publicznym.
3. W ruchu spółdzielczym w szkołach nie należy dopuszczać do zaistnienia momentów, godzących w samą ideę spółdzielczości, a w szczególności:
- a) Nie należy wywierać na uczniów przymusu zaopatrywania się w przybory, zeszyty i inne pomoce szkolne wyłącznie w spółdzielni uczniowskiej. Zainteresowanie własną spółdzielnią uczniowską należy budzić i osiągać jedynie drogą uświadamiania młodzieży o wartości ruchu spółdzielczego.
 - b) Spółdzielnie uczniowskie, jako mające charakter wychowawczy, nie mogą być specjalnie uzależniane od tych czy innych sklepów prywatnych przez zobowiązanie się do czynienia w nich jedynie potrzebnych zakupów.

- c) O ile i dopóki pozostają jeszcze w poszczególnych szkołach sklepiki niespółdzielcze, nie mogą one w żadnym wypadku być prowadzone przez kogokolwiek z nauczycielstwa dla osobistego zysku, a ściśle zapiski w książkach rachunkowych każdego takiego sklepiku mają dać możliwość skontrolowania całości obrotu i zużycia osiągniętego zysku.

Zadania i zasady oraz strona organizacyjna spółdzielni uczniowskich omawiane będą w artykułach o ruchu spółdzielczym w szkołach, zamieszczonych w części nieurzędowej Dziennika Urzędowego Kuratorium do wykorzystania przez najszerszy ogół Nauczycielstwa Okręgu.

Kurator Okręgu Szkolnego
(—) R. Petrykowski.

42.

K U R A T O R J U M

Okręgu Szkolnego Brzeskiego

Dnia 20 maja 1936 r. NO-11741/36.

Ulgi kolejowe — nowy wykaz szkół.

Kuratorjum podaje do wiadomości wyciąg z „Dziennika Taryf i Zarządzeń Kolejowych” z dnia 25 kwietnia 1936 r. Nr. 13 w którym został ogłoszony nowy (t. zn. poprawiony i uzupełniony) wykaz szkół i zakładów naukowych, których wychowancom przysługują ulgi taryfowe.

Wykaz ten wszedł w życie z dniem 1 maja 1936 r. i jednocześnie utracił swą ważność wykaz poprzedni wraz ze wszystkimi jego uzupełnieniami (Dz. Urz. K. O. S. B. Nr. 10 (108) p. 59).

W kwestji wydawania legitymacji uprawniających do ulg przejazdowych obowiązują nadal przepisy okólnika Nr. 77 Ministerstwa W. R. i O. P. z 6.IX.35 r. i zarządzenia Ministerstwa W. R. i O. P. z dn. 21.III.36 r. (Dz. Urz. K. O. S. B. Nr. 8 (106) p. 49 i Nr. 5 (113) p. 33).

Naczelnik Wydziału
(—) J. Wilk.

Wyciąg z Dziennika Taryf i Zarządzeń Kolejowych Nr. 13 z dn. 25 kwietnia 1936 r.

ZARZĄDZENIE.

w sprawie Wykazu zakładów naukowych, których wychowancom (wychowanicom) przysługują ulgi taryfowe.

W wykonaniu przepisu taryfy osobowej, bagażowej i ekspresowej Polskich Kolei Państwowych (linje normalnotorowe) z dnia 1 stycznia 1936 r. (Dz. T. i Z. K. z r. 1935, Nr. 47, poz. 605), § 61, pkt. 2 (T. O. II), wpro-

wadza się w życie z dniem 1 maja 1936 r. niżej podany wykaz zakładów naukowych, których wychowawcy (wychowanice) przy przejazdach kolejami państwowymi oraz prywatnymi, znajdującymi się pod zarządem państwowym, mogą **korzystać z ulg taryfowych.**

Wychowawcy (wychowanice) zakładów naukowych wymienionych w wykazie w grupie A i B, mają prawo do korzystania z ulg na przejazdy jednorazowe i codzienne, przewidzianych w §§ 61 i 62 TO. II.

Wychowawcy (wychowanice) zakładów naukowych, wymienionych w wykazie w grupie C, mają prawo do korzystania z ulg jedynie przy przejazdach codziennych na naukę za biletami czasokresowymi (§ 61 TO. II), oraz przy przejazdach na wycieczki szkolne i kolonie (§ 62 TO. II).

Ulgę stosuje się na podstawie legitymacji szkolnych według wzoru ustalonego osobno dla każdej grupy (wzory Nr. 1-a), 1-b) i 1-c) TO. II), wydawanych przez dyrekcje szkół za podpisem rektorów, dyrektorów, kierowników lub ich zastępców i opatrzonych oprócz suchej pieczęci Ministerstwa, któremu dana szkoła podlega (M. W. R. i O. P., M. Rol. i Ref. Rolnych lub Min. Op. S.), pieczęcią urzędową odnośnego zakładu naukowego tudzież z zachowaniem innych postanowień § 61 TO. II.

Szkoły powszechne i wydziałowe nie zostały wyszczególnione w wykazie, natomiast podane zostały w grupie A pod punktem 8 „Inspektoraty szkolne”, którym szkoły te są podległe.

Uczniowie szkół powszechnych korzystają z ulg przy przejazdach jednorazowych oraz przy przejazdach codziennych na naukę na podstawie legitymacji szkolnej ustalonego wzoru, wydanej przez kierownictwo danej szkoły powszechnej. Przy wycieczkach zbiorowych uczniów szkół powszechnych, zgłoszenie wycieczki szkolnej, wystawione przez daną szkołę powszechną, powinno być potwierdzone pieczęcią urzędową właściwego inspektora szkolnego.

Szkoły wydziałowe, podległe inspektorom szkolnym, w zakresie ulg kolejowych są traktowane narówni ze szkołami powszechnymi.

Równocześnie odwołuje się poprzedni wykaz szkół podany w Nr. 34 Dziennika Taryf i Zarządzeń Kolejowych z dnia 1 września 1935 r. wraz z jego późniejszymi zmianami i uzupełnieniami.

WYKAZ ZAKŁADÓW NAUKOWYCH, KTÓRYCH WYCHOWANCOM (WYCHOWANICOM) PRZYSŁUGUJĄ ULGI TARYFOWE.

GRUPA A.

4) Szkoły średnie ogólnokształcące.

a) Szkoły państwowe:

Województwo Białostockie:

- Białystok Państwowe Gimnazjum męskie im. Kr. Zygmunta Augusta,
 „ Państwowe Gimnazjum męskie im. Marszałka Józefa Piłsudskiego,
 „ Państwowe Gimnazjum żeńskie im. A. Jabłonowskiej,
 Bielsk Podlaski Państwowe Gimnazjum koedukacyjne im. Tadeusza Kościuszki,
 Drohiczyń n/B. Państwowe Gimnazjum koedukacyjne im. J. I. Kraszewskiego,
 Grajewo Państwowe Gimnazjum koedukacyjne im. M. Kopernika,
 Łomża Państwowe Gimnazjum męskie im. T. Kościuszki,
 „ Państwowe Gimnazjum żeńskie im. M. Konopnickiej,
 Ostrołęka Państwowe Gimnazjum koedukacyjne im. Króla Stanisława Leszczyńskiego,
 Ostrów Mazowiecka. Państwowe Gimnazjum koedukacyjne im. Prezydenta Rzeczypospolitej Prof. Ignacego Mościckiego,

Województwo Poleskie:

- Brześć n/Bugiem Państwowe Gimnazjum koedukacyjne im. R. Traugutta,
 Kobryń Państwowe Gimnazjum koedukacyjne im. M. Rodziewiczówny,
 Łuniniec Państwowe Gimnazjum koedukacyjne im. Kr. Wład. Jagiełły,
 Pińsk Państwowe Gimnazjum koedukacyjne im. Marszałka Józefa Piłsudskiego,
 Prużana Państwowe Gimnazjum koedukacyjne im. A. Mickiewicza.

b) Szkoły prywatne:

Województwo Białostockie:

- Białystok Prywatne Gimnazjum koedukacyjne Dawida Druskina,
 „ Prywatne Gimnazjum koedukacyjne Salomona Gutmana,
 „ Prywatne Gimnazjum koedukacyjne J. Zeligmana, J. Lebenhafta i J. Dereczyńskiego.
 „ Prywatne Gimnazjum koedukacyjne Towarzystwa Rozpowszechniania Oświaty wśród Żydów,
 Drohiczyń n/B. Prywatne Gimnazjum męskie Rzymskokatolickiej Diecezji Pińskiej,
 Różanystok Prywatne Gimnazjum męskie Towarzystwa Salejańskiego.

Województwo Poleskie:

- Brześć n/Bugiem Prywatne Gimnazjum żeńskie Polskiej Macierzy Szkolnej,
 „ Prywatne Gimnazjum koedukacyjne hebr. Towarzystwa Oświatowo-Kulturalnego „Tarbut”.
 Pińsk Prywatne Gimnazjum koedukacyjne A. Czeczuk-Golinkierowej,
 „ Prywatne Gimnazjum męskie OO. Jezuitów.

5. Szkoły zawodowe typu zasadniczego i przysposobienia zawodowego.

Województwo Białostockie:

- Białowieża Państwowa Szkoła dla Leśniczych,
 Białystok Państwowa Szkoła Rzemieśniczo-Przemysłowa,
 „ Państwowa Szkoła Przemysłowa Żeńska,
 „ Prywatna 3 kl. Koedukacyjna Szkoła Handlowa z klasą czwartą specjalną o kierunku kupieckim Polskiego Tow. Krzewienia Wiedzy Handlowej i Ekonomicznej,
 „ Prywatna Męska Szkoła Rzemieśnicza im. W. Wysockiego z żydowskim językiem nauczania.
 „ Szkoła Rzemieśnicza Żeńska Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej i Rolnej wśród Żydów,
 „ Prywatne Koedukacyjne Gimnazjum Kupieckie Polskiego Tow. Krzewienia Wiedzy Handlowej i Ekonomicznej,
 Bielsk Podlaski Prywatna 3-letnia Szkoła Zawodowa Żeńska Krawiecko-Bielżyńska pod wezwaniem św. Teresy od Dzieciątka Jezus,
 Hajnówka Państwowa Szkoła Przemysłu Drzewnego,
 Krzyżewo Szkoła Rolnicza Męska Stefanji Karpowiczówny,
 Kupiski Samorządowa Szkoła Rolnicza Męska Wydziału Powiatowego Łomżyńskiego,
 Łomża Państwowa Szkoła Przemysłu Leśnego im. Marszałka Józefa Piłsudskiego,
 „ Prywatna 3-klasowa Koedukacyjna Szkoła Handlowa z klasą czwartą specjalną o kierunku samorządowo-społecznym Polskiej Macierzy Szkolnej,
 „ Szkoła Zawodowa Żeńska Związku Pracy Obywatelskiej Kobiąt,
 Ostrołęka Szkoła Rzemieśniczo-Przemysłowa Polskiej Macierzy Szkolnej,
 „ Żeńska Szkoła Rękodzielnicza Polskiej Macierzy Szkolnej,
 Suwałki Państwowa Szkoła Rzemieśniczo-Przemysłowa,
 „ Prywatna Żeńska Szkoła Zawodowa Związku Pracy Obywatelskiej Kobiąt,
 „ Prywatna 3-klasowa Szkoła Handlowa z 4-tą

klasą specjalną o kierunku spółdzielczym Tow. Krzewienia Wiedzy Handlowej,
 Wysokie Maz. Średnia Szkoła Handlowa Koedukacyjna.

Województwo Poleskie:

- Brześć n/Bugiem Średnia Szkoła Techniczna im. Marsz. J. Piłsudskiego Poleskiego Tow. Oświaty Zawodowej,
 „ Prywatna 3-kl. Koedukacyjna Szkoła Handlowa z klasą czwartą specjalną o kierunku spółdzielczym Poleskiego Tow. Oświaty Zawodowej,
 „ Szkoła Rzemieśniczo-Przemysłowa Poleskiego Tow. Oświaty Zawodowej,
 „ Prywatna Szkoła Rzemieśnicza Męska Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej i Rolnej wśród Żydów,
 „ 3-letnia Szkoła Zawodowa Żeńska Polskiej Macierzy Szkolnej,
 „ Prywatna Żeńska Szkoła Przysposobienia Krawiecko-Bielżyńskiego Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej i Rolnej wśród Żydów — z żydowskim językiem nauczania,

- Dubica Państwowa Ludowa Szkoła Rolnicza Żeńska,
 Duboja Szkoła Rolnicza fundacji im. Janiny Wydzdzanki,
 Kolpin Państwowa Szkoła Rolnicza Męska,
 Kosów Poleski 3-kl. Koedukacyjna Szkoła Handlowa Tow. Szerzenia Wiedzy Zawodowej,
 Łuniniec Szkoła Kolejowa Rzemieśniczo-Przemysłowa,
 „ 3-letnia Szkoła Zawodowa Żeńska Polskiej Macierzy Szkolnej,
 Pińsk Szkoła Rzemieśnicza Polskiej Macierzy Szkolnej,
 „ Żydowska Szkoła Rzemieśnicza Judela Piekacza,
 „ 3-letnia Szkoła Zawodowa Żeńska Polskiej Macierzy Szkolnej,
 „ Szkoła Rzemieśnicza Żeńska Jankiela Holcmana,
 „ 3-klasowa Koedukacyjna Szkoła Handlowa Artura Aschera,
 „ Prywatna Męska Szkoła Przysposobienia Kupieckiego Tow. Rozwoju Ziemi Wschodnich,
 Planta Państwowa Szkoła Rolnicza Żeńska,
 Torokanie Państwowa Męska Szkoła Rolnicza.

6. Zakłady kształcenia nauczycieli i wychowawczyń przedszkoli.

Województwo Białostockie:

- Białystok Państwowe seminarjum nauczycielskie męskie im. Króla Zygmunta Augusta,
 „ Państwowe seminarjum nauczycielskie żeńskie im. Króla Zygmunta Augusta,
 Łomża Państwowe Seminarjum nauczycielskie męskie im. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

7. Szkoły specjalne dla upośledzonych.

Województwo Białostockie:

Białystok Szkoła Specjalna (oddziały) dla umysł. upośledzonych.

Województwo Poleskie:

Brześć n/B. Szkoła specjalna (oddziały) dla umysł. upośledzonych.

GRUPA B.**Szkoły dokształcające zawodowe:**

Województwo Białostockie:

Białystok Publiczna Szkoła Dokształcająca Zawodowa,
Bielsk Podlaski Publiczna Męska Szkoła Dokształcająca Zawodowa,Łapy Publiczna Szkoła Dokształcająca Zawodowa im.
St. Staszica,Łomża Publiczna Szkoła Dokształcająca Zawodowa,
Ostrołęka Szkoła Dokształcająca Zawodowa Stow. Na-
uczycieli Szkół Zawodowych.

Województwo Poleskie:

Brześć n/B. Publiczna Szkoła Dokształcająca Zawodowa,
Dawidgródek Publiczna Męska Szkoła Dokształcająca Zawodowa,

Kobryń Publiczna Męska Szkoła Dokształcająca Zawodowa,

Łuniniec Publiczna Szkoła Dokształcająca Zawodowa,
Pińsk Publiczna Szkoła Dokształcająca Zawodowa.„ Prywatne Męskie Ślusarsko - Monterskie Kursy
Okrętowe Wieczorowe Tow. Wojskowo-Technicz-
nego przy Stow. Inżynierów Mechaników Polskich.
Prużana Publiczna Męska Szkoła Dokształcająca Za-
wodowa.**GRUPA C.****1. Zakwalifikowane zakłady naukowe teologiczne pry-
watne, zakwalifikowane kursy artystyczne i zakwalifiko-
wane kursy zawodowe — także i dokształcające:**

a) Artystyczne:

Województwo Białostockie:

Białystok Szkoła Muzyczna im. Fr. Chopina,

„ Szkoła Muzyczna Leokadii Kachanówny.

Województwo Poleskie:

Brześć n/B. Poleska Szkoła Ogólnomuzyczna.

b) Zawodowe:

Województwo Białostockie:

Białystok Kursy Handlowe Polskiego Tow. Krzewienia
Wiedzy Handlowej i Ekonomicznej,„ Wędrownie Kursy przy Państwowej Szkole
Przemysłowej Żeńskiej,„ Kursy Techniczne Białostockiego Tow. Kursów
Technicznych,Różanystok Jednoroczny Kurs Gospodarstwa Domowe-
wego Zgromadzenia Sióstr Salezjanek.

Województwo Poleskie:

Brześć n/B Kursy Wędrownie Kroju, Szycia, Panto-
flarstwa i Gospodarstwa Domowego Związku
Pracy Obywatelskiej Kobiet,„ Wędrownie Kursy Zielarstwa Zrzeszenia
Wojewódzkiego Związku Pracy Obywa-
telskiej Kobiet,Kosów Prywatne Kursy Przemysłowego Przetwarzania
Owoców i Warzyw,Łuniniec Kursy Gospodarstwa Rodzinnego Związku
Pracy Obywatelskiej Kobiet,Planta Państwowe Wędrownie Kursy Rolnicze Żeńskie
Prużana Dwuletnie Kursy Zawodowe Żeńskie Szycia
Kroju i Haftu Zgromadzenia Sióstr Misjonarek.

43.

KURATORJUM**Okręgu Szkolnego Brzeskiego**

dnia 3 czerwca 1936 roku (Nr. II—12750/36).

**Wystawa Świętokrzyska w programie wycie-
czek szkolnych.**

Wystawa Świętokrzyska, zorganizowana przez Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze i Komitet Ochrony Puszczy Jodłowej w marcu r. b. w Warszawie, została przeniesiona do Kielc i urządzona tam w gmachu P. W. i W. F. im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Wystawę uzupełniły dodatkowo zbiory kieleckiego Muzeum Regionalnego i miejscowych instytucji.

Ze względu na naukowo-dydaktyczny charakter Wystawy oraz jej wartości wychowawcze Kuratorjum prosi pp. Dyrektorów (Kierowników) szkół o uwzględnienie w projektowanych przez szkoły do końca b. r. szk. wycieczkach do Kielc, Gór Świętokrzyskich i Puszczy Jodłowej również zwiedzenia Wystawy Świętokrzyskiej.

Komitet Organizacyjny Wystawy poczynił ze swej strony starania, aby zapewnić przybywającym do Kielc wycieczkom odpowiednie pomieszczenie i środki lokomocji.

p. o. Naczelnika Wydziału
(—) **A. W. Tatomir.**

K O M U N I K A T Y.

Wakacyjny Instytut Sztuki w Gdyni.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego organizuje podczas wakacyj bieżącego roku w czasie od dnia 2 do 29 sierpnia Wakacyjny Instytut Sztuki w Gdyni pod protektoratem Pana Ministra W. R. i O. P. i Pana Prezesa Polskiej Akademii Literatury.

Organizacja i program.

Instytut będzie miał na celu zaznajomić słuchaczy z najważniejszymi dziedzinami sztuki współczesnej ze szczególnem uwzględnieniem działu sztuki rodzimej, nawiązać bliższy kontakt najwybitniejszych współczesnych przedstawicieli sztuki, literatów, artystów malarzy, muzyków, artystów dramatycznych, znawców poszczególnych dziedzin sztuki i t. p. ze społeczeństwem i stanowić ponikąd kadrę krzewicieli sztuki w terenie.

Na program złożą się pogadanki i wykłady na temat: 1) współczesne kierunki literackie, 2) najważniejsze dzieła literatury światowej, 3) współczesna literatura piękna w Polsce, 4) nowa powieść i nowa poezja, 5) teatr nowoczesny, 6) teatr ludowy, 7) teatr robotniczy, 8) propaganda czytelnictwa, 9) plastyka współczesna, 10) muzyka współczesna, 11) sztuka ludowa, 12) fima artystyczna, 13) zabytki sztuki w Polsce,

14) współczesna prasa, 15) organizacja sztuki, 16) propaganda sztuki.

Szczegółowy program zbudowany będzie na zasadzie możliwie ściślejszej współpracy wykładowcy z audytorjum. Obejmuje on: a) wykłady — pogadanki, b) wieczory dyskusyjne, c) wieczory autorskie, d) wieczory recytacyjne z udziałem wybitnych artystów dramatycznych, e) audycje muzyczne, f) wieczory teatralne, g) odczyty z pokazami, (fimy artystyczne), h) zwiedzanie wystawy plastycznej, i) seminarjum dyskusyjne, poświęcone dobrowolnym referatom dyskusyjnym opracowanym przez słuchaczy.

Poza wykładami projektowane jest zorganizowanie kilku wycieczek krajoznawczych po Pomorzu.

Uczestnicy instytutu otrzymają na podstawie stopnia frekwencji świadectwo uczęszczania na Instytut.

Kierownictwo Instytutu powierzyło Ministerstwo W. R. i O. P. radcy Michałowi Rusinkowi.

Pomieszczenie.

Wakacyjny Instytut Sztuki będzie się mieścił w Państwowej Szkole Morskiej w Gdyni (ul. Morska 83), doskonale wyposażonej pod względem pomieszczenia i higieny. Do użytku

słuchaczy oddane będą sale wykładowe, aula, sala klubowa, biblioteka i czytelnia zaopatrzone w czasopisma codzienne, kulturalne i wszystkie polskie czasopisma artystyczne, sala jadalniana, urządzenia łazienkowe i natryskowe, sale gimnastyczne, boisko sportowe i t. p.

Wykłady i wieczory artystyczne (audycje) odbywać się będą w gmachu Państwowej Szkoły Morskiej w godzinach od 17 do 20.

Utrzymanie słuchaczy.

Słuchacze otrzymują mieszkanie i całkowite utrzymanie (posiłek 3 razy dziennie: na śniadanie kawa, herbata, mleko, bułki, masło, wędliny, ser; obiad z 3-ch dań i gorąca kolacja) w internacie Państwowej Szkoły Morskiej. Na noclegi przeznaczone są kilkuosobowe sale sypialne.

Słuchaczki umieszczone będą w internacie Żeńskiej Szkoły Przysposobienia Zawodowego, znajdującej się w pobliżu. (ul. Morska 79).

Opłaty:

Każdy słuchacz (słuchaczka), będący nauczycielem, wpłaca jednorazowe wpisowe w kwocie 5 zł. oraz pokrywa na miejscu w Gdyni koszty mieszkania i całkowitego utrzymania wraz z obsługą w wysokości 3,50 zł. dziennie t. j. 98 zł. za cały czterotygodniowy pobyt. Słuchacze (słuchaczki) z poza nauczycielstwa wpłacają wpisowe w wysokości 10 zł. oraz pokrywają koszty utrzymania i mieszkania w wysokości 3,90 zł. (za cały okres 110 zł). Koszty przejazdu do Gdyni i spowrotem pokrywają uczestnicy. Ministerstwo robi w tej chwili starania o uzyskanie dla słuchaczy Instytutu zniżek kolejowych przy przejazdach w obie strony.

Zapisy:

Pierwszeństwo zapisu przysługuje nauczycielom szkół państwowych i prywatnych. O przyjęcie na Instytut mogą się też ubiegać się urzędnicy państwowi, samorządowi i prywatni, wojskowi, młodzież akademicka, referenci oświatowi związków, instytucji i t. p. podania o przyjęcie do Instytutu należy wnosić najpóźniej do dnia 20 czerwca b. r. wprost do Ministerstwa W. R. i O. P. (Warszawa, al. Szucha 25) na ręce kierownika Instytutu radcy M. Rusinka (Wydział Sztuki, pokój Nr 56). Do podań należy dołączyć własnoręcznie pisany krótki życiorys, podający przedewszystkiem imię i nazwisko kandydata, adres, wiek, wykształcenie i zawód.

Osoby przyjęte na kurs zostaną o tem zawiadomione, poczem wpłacą podane wyżej wpisowe.

Nabywanie map Wojskowego Instytutu Geograficznego po cenach ulgowych.

Kuratorjum podaje do wiadomości, że na podstawie rozkazu Ministra Spraw Wojskowych Nr. B. Og. Adm. 0790—122 (Dziennik Rozkazów M. S. Wojsk. Nr. 5 z dnia 30 marca 1936 r. poz. 60) z dniem 1 kwietnia 1936 r. sprzedaż map Wojskowego Instytutu Geograficznego po cenach ulgowych t. j. z 50% zniżką od cen podanych w cenniku map W. I. G. odbywać się będzie według następujących zasad:

W przedstawicielstwach sprzedaży map i wydawnictw W. I. G.--Główniej Księgarni Wojskowej Warszawa, Krakowskie Przedmieście 11 i „Samopomocy Inwalidzkiej” Sp. z o. o. Warszawa, ul. Sienkiewicza 2 — nabywać mogą mapy po cenach ulgowych za gotówkę lub za zaliczeniem pocztowym instytucje i osoby wymienione poniżej:

- a) państwowe instytucje centralne i wszystkie urzędy wojewódzkie, okręgowe, powiatowe, oraz sądy, instytuty, kuratoria, inspektoraty, dyrekcje, izby, urzędy i t. p. instytucje i zakłady podlegające poszczególnym ministerstwom oprócz formacji i instytucji podległych M. S. Wojsk.
- b) szkoły wyższe na zapotrzebowania rektorów. Państwowe szkoły średnie ogólnokształcące i zawodowe na zapotrzebowania dyrekcji, zatwierdzane przez kuratoria odpowiednich okręgów szkolnych. Publiczne szkoły powszechne na zapotrzebowania kierowników, zatwierdzane przez inspektorów szkolnych,
- c) oddziały przysposobienia wojskowego, drużyny harcerskie, kluby i związki turystyczne, związki sportowe zakwalifikowane przez Państwowy Urząd W. F. i P. W. — na zapotrzebowania, zatwierdzane przez okręgowe urzędy W. F. i P. W.

Zapotrzebowania (do pkt. a, b, c) na mapy po cenach ulgowych powinny być zgłaszane w przedstawicielstwach sprzedaży map i wydawnictw W. I. G. przez uprawnione instytucje ściśle według przepisowego wzoru (wzór zał. Nr. 2), zaopatrzone w okrągłą pieczęć i podpisane przez odpowiedzialnego szefa, dyrektora, kierownika instytucji.

Skorowidz map, cenniki i formularze za potrzebowań wydają przedstawicielstwa sprzedaży map i wydawnictw Wojskowego Instytutu Geograficznego na żądanie szkół bezpłatnie.

W związku z ustaleniem nowych zasad nabywania map Wojskowego Instytutu Geograficznego Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego unieważniło komunikat Nr. 1 WF—683/33 ogłoszony w Dzienniku Urzędowym Min. W. R. i O. P. Nr. 1 z roku 1933 poz. 24.

(Instytucja)

(Miejscowość i data)

Do
Przedstawicielstwa Sprzedaży Map W. I. G.

(Nazwa przedstawicielstwa)

w Warszawie

Zapotrzebowanie na mapy

po cenie ulgowej (ze zniżką 50% od cen katalogowych) do celów naukowych, technicznych, administracji państwowej, turystyki, krajoznawstwa.

Podziałka	Arkusz ²⁾			Ilość ark.	Podziałka	Arkusz ²⁾			Ilość ark.
	Godło		Nazwa			Godło		Nazwa	
	pas	słup				litera	pas		

Należność wpłaci odbiorca, proszę pobrać za zaliczeniem pocztowym¹⁾.

Ogółem egzemplarzy

Mapy proszę wysłać pod adresem:

(podpis zamawiającego)

(pieczęć okrągła)

Zatwierdzam. Zezwalam¹⁾.

(podpis)

- 1) Zbędne skreślić.
- 2) Wymienić pas i słup względnie literę ze skowidzem W. I. G.
Nie pisać poza linjami.
W braku miejsca wypełnić drugie zapotrzebowanie.

Format 210 x 297 mm.

Film „Straszny Dwór“.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego poleciło uwadze film p. t. „Straszny Dwór“, uznany przez Komisję Oceny Filmów za „dozwolony dla młodzieży“ oraz za „artystyczny“. Film ten nadaje się dla młodzieży szkół średnich.

Nowy adres Państw. Wyd. Książek Szkolnych.

Podaje się do wiadomości, że na mocy rozporządzenia Pana Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych zostało przeniesione z Warszawy do Lwowa.

Poczynając od dnia 1 maja 1936 r. wszelkie zamówienia należy kierować pod adresem:

Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych
Lwów, ul. Kurkowa Nr. 21.

Jak zwiedzać Warszawę.

Kuratorjum podaje do wiadomości, że staraniem Związku Propagandy Turystycznej m. st. Warszawy ukazało się wydawnictwo p. t. „Jak zwiedzać Warszawę“ zawierające:

- a) Plan turystyczny miasta,
- b) Tabelaryczny wykaz obiektów godnych zwiedzenia z godzinami otwarcia i cenami opłat za wejście;
- c) Wykaz zabytkowych kościołów Warszawy,
- d) Wykaz ciekawych miejscowości województwa warszawskiego, ich opis, oraz praktyczne wskazówki co do komunikacji i t. p.

Wydawnictwo to ma na celu ułatwienie organizacji wycieczek do stolicy.

Koszt wydawnictwa w formie 4 tablic wynosi zł. 2.50. Zamówienia kierować należy pod adresem Związku Propagandy Turystycznej m. st. Warszawy, plac Teatralny — róg Wierzbowej.

WYDAWNICTWA DOZWOLONE DO UŻYTKU SZKOLNEGO.

A. Ministerstwo W. R. i O. P. uznało następujące wydawnictwa i środki naukowe za dozwolone do użytku szkolnego:

I. Wydania autorów:

Jacquin J. et Fabre A. „Sur l'écran du cinéma“. Lektura francuska Z. 1. Nakład Państwowego Wydawnictwa Książek Szkolnych. Warszawa, Lwów, 1935—jako lekturę uzupełniającą dla uczniów II kl. gimnazjów ogólnokształcących. (Nr. II Pr—13844|35).

Ostroga Yv. Petites Filles de la vieille France. Lektura francuska Z. 2. Nakład Państwowego Wydawnictwa Książek Szkolnych. Warszawa—Lwów, 1935—jako lekturę uzupełniającą dla uczniów kl. II gimnazjów ogólnokształcących. (Nr. II Pr—13843|35).

Shaw G. B. The dark Lady of the Sonnets. Biblioteczka angielska. Z. 5. Wydawnictwo Książnicy-Atlas, Lwów—Warszawa, 1936 — jako lekturę uzupełniającą dla uczniów 8-jej klasy gimnazjum dawnego typu. (Nr. II Pr—13987|35).

II. Wydawnictwa pomocnicze:

Adolph W. Pajak—tkacz, inżynier i myślnik. Biblioteka Szkoły Powszech. Z cyklu: Przyroda Nr. 92. Nakładem Państwowego Wydawnictwa Książek Szkolnych Lwów—Warszawa 1934 — jako książkę pomocniczą dla uczniów. (Nr. I Pr—1398|34).

Domaniewski J. Wędrowki praków. Biblioteka Szkoły Powszechnej. Z cyklu: Przyroda. Nakładem Państwowego Wydawnictwa Książek Szkolnych. Lwów, 1934 — jako książkę pomocniczą dla uczniów. (Nr. I Pr—1493|34).

Mayzner T. Pieśni inscenizowane na 1 głos z inscenizacją J. Mierzejewskiej. Nakładem „Naszej Księgarni“, Warszawa, 1935—jako książkę pomocniczą dla nauczycieli w II, III i IV klasie szkół powszechnych wyżej zorganizowanych. (Nr. II Pr—13628|35).

III. Środki naukowe:

Kiełczewski M. „Liczydło obrazowo-liczbowe“—jako środek naukowy dla uczniów szkół powszechnych. (Nr. II Pr—13800|36).

Romer E. Atlas konturowy. Polska. Wydanie z pozioomicami. Podziałka 1 : 3.000.000. Książnica-Atlas. Lwów—Warszawa—jako środek naukowy dla uczniów szkół ogólnokształcących. (Nr. II Pr—13736|35).

Romer E. Atlas konturowy. Europa. Wydanie z pozioomicami. Podziałka 1 : 15.000.000. Książnica-Atlas. Lwów—Warszawa—jako środek naukowy dla uczniów szkół ogólnokształcących. (Nr. II Pr—13736|35).

IV. Książki do bibliotek:

Arct Michał I. R. „Gadające Źródło“,

wydawnictwo M. Arcta w Warszawie, 1932—dla młodzieży od lat 11 do 15. (Nr. I Pr—4015|33).

Barabasz St. Sztuka ludowa na Podhalu. Część IV. Kościół w Dębnie. Wydawnictwo Książnicy-Atlas. Lwów — Warszawa, 1932 — do bibliotek nauczycielskich. (Nr. I Pr—1625|32).

Bystroń J. Człowiek i książka. Wydawnictwo Towarzystwa Wydawniczego „Rój”. Warszawa, 1935—jako książkę pomocniczą do bibliotek uczniów wyższych klas szkół średnich ogólnokształcących. (Nr. II Pr—13753|35).

Czachowski K. Wacław Sieroszewski. Człowiek i patriotę. Biblioteka szkoły powszechnej. Z cyklu: Znakomici Polacy. Nr. 81. Nakładem Państwowego Wydawnictwa Książek Szkolnych. Lwów, 1933 — do bibliotek uczniowskich w trzech wyższych oddziałach szkoły powszechnej. (Nr. I Pr—1401|34).

Informator morski i kolonjalny pod redakcją Cz. Zagórskiego. Wydawnictwo Ligi Morskiej i Kolonjalnej—do bibliotek nauczycielskich w szkołach ogólnokształcących. (Nr. II Pr—3077|35).

Korczakowski St. Woydyno J. Abisynja. Biblioteka służby geograficznej. Nakładem Sekcji geograficznej Towarzystwa Wiedzy Wojskowej. Warszawa, 1935 — do bibliotek nauczycielskich. (Nr. II Pr—13999|35).

Lepecki M. B. „Józef Piłsudski na Syberji”. Wydawnictwo Głównej Księgarni Wojskowej w Warszawie, 1936 r. — do bibliotek szkół wszelkich typów. (Nr. II Pr—14183|36).

London Jack. Dolina Księżycy. Przekład Stan. Kuszelewskiej. Nakład Towarzystwa Wydawnicze „Rój”. Warszawa. Część I. (Kłeska) —1929. Księga II (Szczęście)—1930—dla uczniów od lat 15. (Nr. II Pr—13694|35).

XV lat polskiej pracy na morzu. Pod redakcją Al. Majewskiego Gdynia, 1935. Nakł. Inst. Wydawniczego Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni — do bibliotek nauczycielskich szkół wszelkich typów. (Nr. II Pr—13911|35).

„Podchorążych”. Dwutygodnik szkół podchorążych rezerwy. Wyd. Wojskowego Instytutu Naukowo-Oświatowego w Warszawie — do bibliotek uczniowskich wyższych klas szkół średnich ogólnokształcących oraz zakładów kształcenia nauczycieli. (Nr. I Pr—4167|36).

Radlińska H. Książka wśród ludzi. Uwagi o potrzebach i badaniu czytelnictwa. Wydanie II. Wydawnictwo Instytutu Oświaty Doro-

szych. Warszawa, 1934 — do bibliotek nauczycielskich szkół wszelkich typów. (Nr. I Pr—499|34).

Rogulska - Cybulska Jadwiga. „Tajemnica Tatr”. Nakładem Księgarni św. Wojciecha — dla młodzieży od lat 11 do 15. (Nr. II Pr—13849|35).

Sieroszewski Wacław. „Zamorski Djabeł”. Powieść dla młodzieży. Warszawa, 1935. Instytut Wydawniczy „Biblioteka Polska” — dla młodzieży od lat 11 do 15. (Nr. II Pr—13819|36).

Szymborski St. Wisła. Przewodnik dla turystów wodnych. Wydawnictwo Książnicy-Atlas Lwów — Warszawa do gimnazjalnych bibliotek szkolnych. (Nr. II Pr—13738|35).

Thomson E. S. Czynniki. Wydawnictwo M. Arcta. Warszawa — jako książkę pomocniczą do bibliotek uczniowskich dla klas od V—VII szkoły powszechnej. (Nr. I Pr—4034|34).

Thompson E. S. Kotka śmieciarka. Wydawnictwo M. Arcta. Warszawa—jako książkę pomocniczą do bibliotek uczniowskich dla klas od V—VII szkoły powszechnej. (Nr. I Pr—4311|34).

Thompson E. S. Matka cyranka. Wyd. M. Arcta. Warszawa—jako książkę pomocniczą do bibliotek uczniowskich dla klas od V—VII szkoły powszechnej. (Nr. I Pr—4310|34).

Thompson E. S. Srebrnoplątnik. Wydawnictwo M. Arcta. Warszawa — jako książkę pomocniczą do bibliotek uczniowskich wyższych klas szkoły powszechnej. (Nr. I Pr—4309|34).

Thompson E. S. Wilk z Winnipeg — przyjaciel małego Jima. Przetłumaczyła Marja Arct-Golczewska. Wydawnictwo M. Arcta. Warszawa — jako książkę pomocniczą do bibliotek uczniowskich dla klas od V — VII szkoły powszechnej. (Nr. I Pr—4308|34).

B. Ministerstwo W. R. i O. P. uznało następujące wydawnictwa za dozwolone do użytku szkolnego w szkołach artystycznych w zakresie sztuki muzycznej:

1. A. Velleda. Douze Etudes de Virtuosité en forme de Variations pour Chant avec accompagnement de piano. Editions Max Eschig.

2. Herman-Dubiska. Podstawy techniki skrzypcowej na pozycji pierwszej. Warszawa. Towarzystwo Wydawnicze Muzyki Polskiej.

3. Czapliński Henryk System gam i pasaży na skrzypce. Edition Seyfarth, Lwów. (Nr. IV Szt.—12981|35).

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

POŚWIĘCONA PRACY NAUCZYCIELSTWA W SZKOLE I POZA SZKOŁĄ.

SŁOWO OD REDAKCJI.

W bieżącym roku mija 25 lat od chwili zorganizowania w b. Królestwie Polskiem ruchu spółdzielczego. Doceniając doniosłe znaczenie społeczne i wychowawcze tego ruchu i biorąc pod uwagę fakt, iż ogarnął on także w pewnej, naszym zdaniem niedostatecznej jeszcze mierze i młodzież szkolną, pragniemy zająć się tem zagadnieniem na łamach Dziennika.

W okręgu naszym w szkołach wszelkiego typu istnieje spora ilość sklepików uczniowskich, przyczem znaczna ich część ma charakter spółdzielczy. Ruch spółdzielczy rozwija się w naszym szkolnictwie coraz lepiej.

Ogół bowiem nauczycielstwa, na podstawie dłuższego doświadczenia, doszedł do przekonania, że spółdzielnie uczniowskie nie tylko lepiej zaspakajają potrzeby gospodarcze uczniów, niż zwykłe sklepiki szkolne, lecz nadto przedstawiają nieporównanie większe walory wychowawcze; to też w ostatnich latach zaznacza się coraz wyraźniejsza dążność do przekształcania sklepików uczniowskich na spółdzielnie. Obecnie istnieje już w Okręgu 795 sklepików o charakterze spółdzielczym, co przewyższa ilość sklepików zwykłych, których jest tylko 718.

Świadczy to o potrzebie praktyczno-gospodarczej tego rodzaju organizacji uczniowskich, istniejących niemal we wszystkich szkołach powszechnych wyżej zorganizowanych (II i III stopnia), w większości szkół niżej zorganizowanych (I st. i w wielu szkołach średnich ogólnokształcących i zawodowych*).

Uznając wyższość wychowawczą sklepików o charakterze spółdzielczym, Władze Szkolne idą na rękę dążeniom i zamiarom kierownictw szkół i nauczycielstwa w akcji spółdzielczej w szkołach wszelkiego ty-

pu, m. i. przez organizowanie odpowiednich kursów i konferencji dla nauczycieli, interesujących się ruchem spółdzielczym w szkole.

Należy jednak podkreślić zeszczególnym naciskiem, że w omawianym ruchu spółdzielczym idzie nie tylko o rozwój ilościowy spółdzielni uczniowskich, ale przede wszystkim o postawienie ich na należycie wysokim poziomie wychowawczym.

Ruch spółdzielczy jeżeli chodzi przede wszystkim o szkołę powszechną, powinien mieć na widoku trzy cele:

a) praktyczny — ułatwienie dzieciom nabywania potrzebnych przyborów i pomocy szkolnych w dobrym gatunku i po cenach niewygórowanych;

b) materialny — uzyskiwanie stałego dochodu na zaspokajanie niektórych potrzeb szkolnych, np. w zakresie pomocy naukowych;

c) wychowawczy — przysposobienie spółdzielcze młodzieży i propaganda spółdzielczości przez dzieci wśród rodziców.

Akcja, zmierzająca w kierunku postawienia spółdzielczości w szkołach naszego Okręgu Szkolnego na należytych poziomach, musi być z natury rzeczy rozłożona na czas dłuższy i realizowana stopniowo i pewnymi etapami.

Przedewszystkiem należałoby jaknajrychlej przystąpić do uporządkowania organizacyjnego i wzmożenia oddziaływania wychowawczego w tych z pośród już istniejących spółdzielni uczniowskich, które nie stoją jeszcze na wysokości zadania i nie osiągają zamierzonych celów.

Jednocześnie należałoby dążyć do stopniowego przekształcania zwykłych sklepików uczniowskich na sklepiki o charakterze spółdzielczym i przygotować grunt do takiego przekształcenia.

Wreszcie, jeśli chodzi o te szkoły, które jeszcze nie posiadają ani zwykłych, ani spółdzielczych sklepików uczniowskich, to należałoby najpierw przeprowadzić wstępne pra-

*) patrz zestawienie na str. 226.

ce przygotowawcze (zakup i przestudjowanie odpowiedniej lektury spółdzielczej, postaranie się o szafę, pogadanki z dziećmi, propaganda wśród rodziców i. p.), aby w odpowiednim czasie móc zorganizować spółdzielnię uczniowskie, zdolne do należytego rozwoju i wartościowe pod względem oddziaływania wychowawczego na młodzież szkolną.

Nie znaczy to jednak, że za wszelką cenę należy się śpieszyć i sztucznie forsować organizowanie spółdzielni tam, gdzie sprawa jeszcze nie dojrzała i brak należyte przygotowanego gruntu. Taki pośpiech przyniosłby więcej szkody niż pożytku.

Tylko przemyślana, systematyczna i obli-

czona na dłuższy okres czasu praca postawi ruch spółdzielczy w szkołach na wysokości zadania, zarówno pod względem ilościowym, jak i organizacyjnym i wychowawczym.

Celem ułatwienia realizacji tego zadania szerokiemu ogółowi nauczycielstwa, interesującego się czynnie ruchem spółdzielczym w szkole, Redakcja zwraca się z gorącym apelem do tych opiekunów spółdzielni uczniowskich, w szkołach wszelkiego typu, którym w tej dziedzinie pracy wychowawczej udało się uzyskać pożądane wyniki, ażeby swemi spostrzeżeniami i doświadczeniami zechcieli się podzielić z ogółem nauczycielstwa Okręgu na łamach naszego „Dziennika”.

JÓZEF DOMINKO Instruktor Zw. Spółdz. Spożywców „Społem” w Warszawie.

Spółdzielnie uczniowskie.

Spółdzielnia w szkole ma podwójne zadanie: gospodarcze — dostarczenie uczniom potrzebnych im przyborów i pomocy szkolnych w gatunku dobrym i po cenie niewysokiej, a obok tego zaspakajanie innych potrzeb gospodarczych oraz kulturalnych swych członków; wychowawcze — przygotowanie uspołecznionych, zaprawionych w praktykowaniu wzajemnej pomocy przyszłych obywateli, zdolnych do pracy w organizacjach społecznych, na których życie społeczeństw opiera się w coraz większej mierze.

Aby jednak spółdzielnia uczniowska mogła spełniać pokładane w niej nadzieje, musi odpowiadać następującym warunkom:

1. Prowadzić ciągłą pracę gospodarczą. Pracy tej, zwłaszcza na Polesiu, nie należy ograniczać do prowadzenia sklepiku. Aby umożliwić biednym uczniom zaopatrywanie się w sklepiku szkolnym w potrzebne do nauki przybory i pomoce, spółdzielnia może zorganizować zbiorowy wysiłek młodzieży dla gromadzenia funduszu pomocy koleżeńskiej. Osiągnąć to można przez zbieranie i zbyt ziół, grzybów, jagód, uprawianie ogródka szkolnego, prowadzenie szkółki drzew owocowych, prowadzenie fryzjerni, introłgatorni i t. p. działów gospodarczych.

2. Ustalić ramy działalności spółdzielni przez opracowanie statutu, dostosowanego do miejscowych warunków i możliwości. Brak umówionych zgóry form organizacyjnych, podziału funkcji i odpowiedzialności jest przyczyną braku zainteresowania młodzieży spółdzielnią. Statuty opracowane przez młodzież przy pomocy nauczyciela podlegają rozpatrzeniu i zatwierdzeniu przez inspektora szkolnego, dla skontro-

lowania, czy nie zawierają, mimowolnych nieraz, postanowień sprzecznych z duchem spółdzielczym i wynikami doświadczenia innych.

3. Oprzeć gospodarkę spółdzielni na funduszach własnych: udziałowym i społecznym. Udział, jednakowej wysokości dla wszystkich członków, a wynoszący w różnych szkołach od 20 gr. do 1 złotego od jednego członka, może być wpłacany jeszcze drobniejszymi ratami lub zarabiany z pracy, przynoszącej dochód spółdzielni (patrz p. 1). Fundusz społeczny, niepodzielny między członków, gromadzi się z corocznych potrąceń z czystej nadwyżki (zysków) spółdzielni.

Są to zasadnicze, podstawowe warunki istnienia prawdziwej spółdzielni uczniowskiej. Poza tem jednak doświadczenie daje nam następujące wskazówki.

W dziedzinie administracji. Potrzeba, aby jak największa ilość uczniów brała udział w pracach spółdzielni. To też w szkołach wyżej zorganizowanych zarząd może składać się z 5-ciu osób, wybieranych na pół roku i dzielić między siebie funkcje gospodarza — kierownika, skarbnika, sekretarza oraz ich pomocników czy zastępców. W szkołach o mniejszej ilości klas wystarczy zarząd 3-osobowy. Niezależnie od tego, dla prowadzenia poszczególnych działów gospodarczych, zarząd może powoływać często (ewentualnie co miesiąc) zmieniających się funkcjonariuszy (sklepowych, kierowników introłgatorni, fryzjerni i t. p.). Sprawy spółdzielni powinny być omawiane kolektywnie, to też wymagane są częste (możliwie co tydzień) posiedzenia zarządu.

W dziedzinie rachunkowości nie trzeba odkrywać Ameryki. Wzory ksiąg i sposoby ich prowadzenia są uproszczone i wypraktykowane. Dlatego należy oprzeć się na tem, co praktycy w tej dziedzinie zalecają. (Podręczniki: „Rachunkowość spółdzielni uczniowskiej” — T. Poźniaka, cena 1 zł. i „Spółdzielnie uczniowskie” — Fr. Dąbrowskiego, cena 4.50 zł.) Jeżeli nie stać nas na zakupienie zeszytów specjalnych do rachunkowości, to można porubrykować zwyczajne zeszyty — ale ściśle wg wzorów drukowanych. Każda spółdzielnia uczniowska powinna prowadzić księgi: 1. kasową, 2. sklepową, 3. udziałowców, a gdy zakupuje towary na kredyt, to i 4. księgę różnych, czyli dłużników i wierzycieli. Spółdzielnie w szkołach powszechnych 7-mioklasowych i szkołach średnich, zwłaszcza te, które prowadzą więcej, niż jeden dział gospodarczy dla należytej kontroli działalności i jej wyników nie mogą się obejść bez prowadzenia księgi Dziennik — Główna systemu amerykańskiego. Całą rachunkowość prowadzi sama młodzież, co przy podziale pracy między wszystkich członków zarządu nie jest ani trudne, ani uciążliwe.

W dziedzinie gospodarczej przestrzegać należy zasady: zaczynać od małego, a rozszerzać zakres działalności w miarę powiększania własnych środków obrotowych spółdzielni. Unikać zakupu towaru dla spółdzielni na kredyt, czy za pieniądze pożyczone. Asortyment sklepu winien być rezultatem dokładnego przemyślenia zarządu, a nie wynikać z „widzimi się” zakupującego. Przy zakupie towaru obowiązuje reguła: zapas towaru równa się miesięcznemu spodziewanemu obrotowi sklepu. Większy rezerwanent naraża spółdzielnię na straty skutkiem zleżenia i możliwości potania towaru. Wyjątki dopuszczalne są tylko w naprawdę ważnych okolicznościach. Po towar dla sklepu docierać trzeba do pierwszorzędnych źródeł — przede wszystkim spółdzielczych. Gdy hurtownia jest daleko, dla zmniejszenia kosztów transportu pożądane jest wspólne sprowadzanie towaru przez spółdzielnie sąsiedzkie. Sprzedaż towaru na kredyt jest zjawiskiem pod względem wychowawczym ujemnem. Dlatego lepiej zupełnie biednej działwie dawać zeszyty, pióra czy ołówki bezpłatnie, ale tylko w granicach posiadanego przez spółdzielnię funduszu pomocy koleżeńskiej.

W dziedzinie wychowawczej pamiętajmy, że wychowamy spółdzielcę nie przez pogadanki, a dzięki wzorowej pracy spółdzielni i to we wszystkich dziedzinach: organizacyjnej, administracyjnej, rachunkowej i gospodarczej. Wielkie znaczenie wychowawcze posiadają dobrze przy-

gotowane i poprowadzone przez młodzież zgromadzenia walne spółdzielni, to też zwoływać je trzeba przynajmniej dwa razy do roku. Zgromadzenie można urozmaicić śpiewem, muzyką i pogadanką. Dzień Spółdzielczości, obchodzony corocznie w pierwszą sobotę czerwca, winien być nie tylko uroczystością, ale też okazją stwierdzenia zdobyczy spółdzielni i wytknięcia planów na najbliższy rok, do wykonania, których wszyscy uczestnicy uroczystości się zobowiążą. Jeżeli na naszym terenie istnieje jakakolwiek spółdzielnia dorosłych, pożądane jest zainicjowanie przez młodzież i częściowe przygotowanie przez nią Dnia Spółdzielczości dla rodziców. Kształcącymi są wycieczki do spółdzielni starszych dla zaznajomienia się z ich gospodarką.

Podział nadwyżki (zysków spółdzielni) trzeba projektować bardzo przeźroczliwie. Przyznawanie procentów od udziałów, czy od zakupów nie jest wskazane. Część nadwyżki (najmniej 20%) należy przekazać do funduszu społecznego dla powiększania środków obrotowych spółdzielni. Część nadwyżki przeznaczamy na fundusz pomocy koleżeńskiej. Reszta na potrzeby szkoły, czy wspólne potrzeby uczniów (wycieczka, prenumerata pism, biblioteka, pomoce naukowe, np. przyrządy do gier i t. p.).

Szczegółowe informacje o tem, jak zorganizować i prowadzić spółdzielnię uczniowską znaleźć można w wymienionych wyżej podręcznikach. Poza tem od lutego r. b. „Społem” Związek Spółdzielni Społczywców Rzeczypospolitej Polskiej wydaje miesięcznik „Młody Spółdzielca”, będący poradnikiem dla zarządów spółdzielni uczniowskich (roczna prenumerata 2 złote). W okresie lata r. b. na terenie okręgu szkolnego brzeskiego na Kursach Wakacyjnych dla nauczycielstwa odbędą się również wykłady o spółdzielczości w szkole. Nadto w czasie od 5-go do 25-go lipca w Rewie nad morzem odbędzie się 3-tygodniowy kurs spółdzielczy dla nauczycieli — opiekunów spółdzielni uczniowskich, organizowany przez „Społem”. Opłata za kurs wraz z mieszkaniem, utrzymaniem i pobliskimi wycieczkami wynosi 65 złotych; pobyt miesięczny nad morzem — 90 złotych. Informacje o kursie nad morzem w centrali Związku „Społem” Warszawa, ul. Grażyny 13.

Związek „Społem” uważany być może za ideową centralę spółdzielni uczniowskich: posiada instruktorat spółdzielni uczniowskich, wydaje księgi rachunkowe, karty udziałowe, kwitariusze, broszury i podręczniki, potrzebne nauczycielom — opiekunom spółdzielni uczniowskich. Adres zarządu głównego „Społem” — Warszawa, Grażyny 13, pobliskie oddziały: w Brześciu, ul. Zamojskiego 7, w Pińsku — ul. 3 Maja 18.

Sklepiki i spółdzielnie uczniowskie
w publicznych szkołach powszechnych Okręgu Szkolnego Brzeskiego
w cyfrach

według stanu z dn. 1.I. 1936 roku.

Obwód szkolny	Ilość szkół w/g stopnia organizacyjnego				Ilość szkół w których		
	I	II	III	Ogółem	są spółdzielnie uczn.	są sklepiki zwykłe	nie ma ani sklepików spółdzielcz. ani zwykł.
Brześć n.B. . . .	162	14	16	192	123	59	10
Drohiczyn Pol. .	78	6	6	90	9	17	64
Kamień Kosz. . .	75	18	3	96	16	18	62
Kobryń	102	11	4	117	46	33	38
Kosów	76	7	5	88	39	—	49
Łuniniec	90	13	6	109	17	84	8
Pińsk	157	8	9	174	63	39	72
Prużana	107	11	5	123	42	45	36
Stolin	81	12	10	103	49	47	7
woj. poleskie . .	928	100	64	1092	404	342	346
Białystok . . .	153	33	40	226	134	53	39
Bielsk Podl. . .	198	10	13	221	106	41	74
Łomża	175	33	26	234	57	40	137
Ostrołęka . . .	162	31	20	213	52	153	8
Sokółka	112	16	6	134	42	88	4
woj. białostockie .	800	123	105	1028	391	375	262
Okrąg . . .	1728	223	169	2120	795	717	608

UWAGA. Jak wynika z powyższego zestawienia, w Okręgu Szkolnym Brzeskim, liczącym 2120 publ. szkół powsz., sklepiki uczniowskie o charakterze spółdzielczym lub zwykłym istnieją w 1512 szkołach, co stanowi 71% szkół.

Z ZAGADNIEŃ NOWEGO GIMNAZJUM.

JAN F. NOWAKOWSKI.

Kółko polonistyczne (problematyka w zarysie).

Jeżeli czyja praca nie zamyka się w granicach określonych godzin zajęć i nie ich tylko wynikami się mierzy, jeżeli czyja — to nauczyciela języka polskiego, Kwalifikacje i dyspozycje osobiste, niemniej obyczaj tradycyjny i wprost przesąd szkolny: narzucają szczególne i daleko poza ramy lekcyj wychodzące prace. Niejednokrotnie, dobrze to wiemy spada nań cały ciężar pozalekcyjnej uprawy kultury artystycznej i intelektualnej młodzieży. Praca ta, pozornie dodatkowa, nieraz tak absorbuje jego uwagę i czas, a tak wiele wątpliwości nastrocza, przytem tak duże ma znaczenie dla szkoły i nauczania, że chyba niesposób przejść obok niej obojętnie, a bez próby sięgnięcia wgłąb problemów, z nią związanych. Do takich należy zagadnienie kółka polonistycznego.

Wydaje się rzeczą dziwną, że tak długo bez gruntownego rozpatrzenia pozostało zjawisko tyle rozpowszechnione, i tyle — wątpliwości w swych formach tradycyjnych budzące.¹⁾ Do tradycji bowiem niemal każdej szkoły należy kółko. Jedynie historyczne może cieszyć się równą popularnością. Nie można zamknąć oczu na fakt, iż nabrało to cech wprost przesądu, tak, że na mniej lub więcej sprecyzowane zdziwienie narazi się w wielu zakładach polonista, któryby nie przeszedł przez próbę skupienia wokół swej osoby garstki młodzieży, objętej mianem kółka literackiego, beletrystycznego, poprostu polonistycznego, czy jakoś inaczej ochrzczonego. Jak każdy przesąd, wieździe i ten do błędów wychowawczych. Tezie przyjętej, mówiącej o pożądanym istnieniu kółek wymienionych w szkole, przeciwstawiłbym po doświadczeniach krańcowo przeciwną: kółko polonistyczne do życia powoływać można jedynie w okolicznościach szczególnie szczęśliwych i po dojrzałej ocenie sytuacji, rokującej uzasadnione nadzieje prawidłowego rozwoju bez zwyczajnych spaczni. Tezę tę uzasadni może zawitość problematyki dydaktycznej i nieodłącznej od niej — wychowawczej. Niewątpliwie bowiem inflacja organizowania młodzieży w całym życiu szkolnym odbiła się na naszym zjawisku i dlatego

trudno traktować je w sztucznym odosobnieniu. Szczególnie pilną staje się konieczność prze-myślenia naszej sprawy od początku w chwili, gdy stajemy na przełomie między dawnym a nowym gimnazjum. Naszkicowaniem zagadnień spornych zajmę się w dalszym ciągu.

Istota ich wywodzi się z zasadniczych różnic w pojęciu samem kółek naszego typu i to różnic, tyjących zarówno formy jak treści zjawiska. Przegląd konkretnych przykładów istniejących prób przekona o szerokiej gamie możliwości od skrajnych poprzez łańcuch ogniów pośrednich; bogactwo ich jest bogactwem życia, ale i balastem martwych skamienieli; niemniej jednak sprowadzić się pozwoli do szeregu równoległych przeciwstawień.

Pierwsze, podstawowe, zamyka się w zakresie stosunku pracy kółka do pracy lekcyjnej. Tu napotykamy dwa pojęcia, streszczające się w pytaniu, czy zadaniem kółka jest pomoc w wypełnianiu wymagań programu szkolnego, czy też zaspokajanie zaciekawień jednostkowych i pozaszkolnych. Praktyka dopuściła obie odpowiedzi. Zarówno obserwacja, jak literatura mówią o „kółkach”, służących uzupełnianiu tego, co nauczyciel zaniedbał na godzinach szczególnie temu przedmiotowi poświęconych. Kółka „polonistyczne” nie stanowią tu jakiegoś niezwyklego fenomenu, dość pospolite bowiem jest obdarzanie takim przeznaczeniem innych „kółek” więc historycznych, geograficznych i t. p. Tu oczywiście wyróżnić się dadzą dwie odmiany zjawiska: może być tak, iż nauczyciel poprostu robi na posiedzeniach „literatów” to samo, co na lekcjach, poprostu urządzając dodatkowe godziny przedmiotu, często poświęcone właśnie egzekwowaniu wiadomości uczniów, może być jednak i tak, że popołudniu się tylko „pogłębia” wiadomości nabyte i rozszerza lekturę, wychodząc już poza ramy przymusu, a wkraczając w dziedzinę indywidualizacji.

Sądzę, iż mogę zupełnie stanowczo odżegnać praktykę od takich obyczajów. Tego rodzaju bowiem traktowanie prac nadobowiązkowych młodzieży zasadniczo przeczy założeniom szkoły współczesnej. Chyba, że zupełnie szczerze potraktujemy rzecz, jako dodatkowe lekcje, a wtedy sprawa wyjdzie poza granice naszych rozważań.

Naogół jednak zadanie kółek pojmuje się inaczej, mianowicie jako dopełnienie nauk

¹⁾ Jedyne, znane mi, zasługujące na uwagę opracowania, zresztą tylko częściowe, to: J. Miernowskiego „Kółka literackie” („Polonista” roczn. II) i W. Kwas-kowskiej „Kółko literackie” (tamże).

szkolnej w zakresie, przez nią nieobjętym, a młodzieży duchowo bliskim. Tak zwłaszcza w stosunku do dawnych programów, zamykających dzieje literatury na modernizmie kółka uzupełniały dotkliwą lukę, przerzucając most między Kasprowiczem a Wierzyńskim, Żeromskim a Dąbrowską czy Kadładem. Bliskie naturalnym zainteresowaniom młodzieży, kierującym się ku bieżącym falom życia, służąc zarazem potrzebie ciągłości kulturalnej, lepiej służyły sprawie. Można nawet powiedzieć, iż służyły jej dobrze, jeśli tylko warunkom innym, o których wspomnę później, zadość czyniły.

Najczęstszą zatem treść programu naszych kółek stanowiła literatura współczesna, zazwyczaj w sensie: powojennej. Z racji swego charakteru zajmowały się w pierwszym rzędzie piśmiennictwem współczesnej Polski, nie cofając się jednakowoż przed ciekawszymi przejawami twórczości innych narodów. Tak zatem powieść współczesna, liryka, rzadziej dramat, skupiają na sobie uwagę Młodzieży. Tu poraz pierwszy niejednokrotnie przeżywa poezję, przemawiającą do jej duszy bezpośrednio, bez pryzmatów historycznych. Tu również wtajemnicza się w gąszcz zagadnień współczesności. Trzeba sobie uprzytomnić czasy, kiedy program dawny obowiązywał zdecydowanie i bez odchyleń, by docenić historyczne już znaczenie tych zjawisk życia ówczesnej szkoły.

Uelastycznienie więzów programowych zmniejszyło znakomicie wagę dydaktyczną prac pozalekcyjnych, pozwalając na wciągnięcie choćby w charakterze aktualizacji, zjawisk ze współczesnego życia literackiego. Nauczyciel — polonista z całym wysiłkiem często dążył (dąży) do ściągnięcia programu klas wyższych, byle, zwłaszcza w 8-iej, wyjść na spotkanie teraźniejszości. Kółko służyć mogło bądź systematyzacji dorywczo schwytanych strzępów literatury żywej, bądź rozszerzeniu zakresu lektury i wiedzy.

Oto stan przejściowy, na przełomie. Mija dawna szkoła, by nadeszła nowa, a z nią zmienione zasadniczo programy. Te zaś szumią współczesnością, osaczają ucznia rojem nazwisk autorów żyjących, dają nam do ręki książkę niemal wprost spod prasy drukarskiej, każą na czas i na przestrzeń spoglądać przez szkła — krótkowidza.

A że w parze z tem zjawiskiem przyszedł podział średniego szczebla szkolnictwa i stajemy wobec zbiorowisk młodzieży szkolnej innych, niż dotychczas, tem surowszy staje się nakaz zasadniczego porachunku z dziedzictwem przeszłości.

Ustaliwszy na wstępie, iż kółko, jeśli istnieje, nie stanowi zwykłego uzupełnienia nauczania w ramach programowych, ale służy celom własnym, nie wyczerpaliśmy bynajmniej zasobu wątpliwości. Bo już spojrzenie od zewnątrz od struktury organizacyjnej, bez wnikania

w treść, zmusza do zajęcia stanowiska wobec zapytania: masa czy zespół? Przykłady z praktyki mówią o rzeczywistym współżyciu obu rodzajów pomysłów organizacyjnych. Historycznie starszy w szkole powojennej jest, zdaje się, typ masówek, choć sięgnięcie w dalszą przeszłość zetknie nas z małymi grupkami, dobranymi starannie w myśl ustalonych kryteriów, pracującymi zespołowo, a w odosobnieniu od ogółu szkolnego. Mam na myśli mniej lub więcej tajne kółka samokształceniowe, stanowiące dzięki swym zainteresowaniom piśmiennictwem polskim prototyp zjawisk o których mowa.

I kto wie, czyby logika ich samorodnego rozwoju nie powinna się stać logiką, obowiązującą i świadomy rozwój naszych ugrupowań młodzieży. W okresie historycznym schodziła się młodzież dla wspólnych przemyśleń i zbiorowych przeżyć; łączyła ją podobna treść duchowa, zbliżony poziom umysłowy i stan przygotowania, a zwłaszcza, co najważniejsze spontanicznie zrodzone zaciekawienie. Czy można znaleźć wymienione warunki w „masówkach”? Wątpię; doświadczenie mówi, że gdy nawet w założeniu mamy do czynienia z masą, zarówno inicjatywa, jak prawdziwe kierownictwo duchowe, a nadewszystko — trud: stają się udziałem garstki. Nie mówiąc już o typie: jednostka, występująca wobec tłumu, spędzonego władztwem profesorskim, — typie oczywiście całkowicie anachronicznym, — nawet przy znacznej trosce o właściwy podział pracy i objęcie nią większej gromady uczestników, proces wspomniany wydaje mi się nieuniknionym, tłumacząc się dostatecznie zarówno psychologicznie, jak socjologicznie. Czy zatem właściwe jest tolerowanie ciągnących się za kadrą czynną trenów obserwujących wysiłki pierwszej linii? Można by na to odpowiedzieć, że owszem, jest rzeczą słuszną, by grupa szczególnie zapalona oddziaływała na duże zbiorowisko uczniowskie. Niezaprzeczenie, tak. Ale mnie się zdaje, iż należy wówczas rzecz ustalić zdecydowanie i szczerze: oto jedynie zespół pracowniczy — i gromada biernych słuchaczy. A w takim wypadku już mamy do czynienia z zupełnie odmienną treścią, niż ta, jaka z pojęciem kółka naukowego w szkole się łączy. Powiedzmy, że stajemy wobec występów czy wieczorów literackich, urządzanych przez grupę poprostu dla szkoły. O takich jednak formach mówić będę dalej. A właściwe zagadnienie zwięzi się do pytania o strukturę tej właśnie garści zapaleńców. Czyli, że — nie ruszyliśmy sprawy z miejsca zasadniczo, wypchnąwszy tylko masowość kółek poza granice dopuszczalności.

Kółko to zespół współpracujący. Im mniej członków, tem lepsze warunki, tem mniej pozorów, więcej rzeczywistej korzyści, mniej nudy, największego wroga kółek naukowych, więcej nastroju. Aczkolwiek i w tym kierunku przesada nie jest zdrowa: zbytne ograniczenie ilości

we organizacji jedynie wtedy nie będzie niebezpieczne, kiedy dobór uczestników będzie szczęśliwy. Może bowiem i w tym wypadku zagrażać nuda, kiedy grupa nie przedstawia dość wysokiego potencjału umysłowego i wrzuceniowego. Dlatego trudno o rozstrzygnięcie bezwzględne; odpowiedź przybliżona brzmiałaby: zdobycze ilościowe nie staną się celem organizatora kółka, ani jego ambicją, raczej przeciwnie, niechaj zaostrzą krytycyzm w stosunku do wyników.

Poza innymi już względami, nie można pominąć i ściśle praktycznego: na organizację pracy. Zbiorowa praca, zbiorowa choćby dyskusja, by rzetelna była i owocna, wymaga wystarczającej ilości materiałów podstawowych i pomocniczych. Praktyka uczy, jak trudno w przeciętnych warunkach szkolnych na prowincji o książki choćby, jak niełatwo osiągnąć, by większa grupa młodzieży zdobyła jedno określone dzieło czy utwór w potrzebnej ilości egzemplarzy, by wszyscy mieli treść jego w świeżej pamięci i w potrzebie doraźnej mogli się tekstem posłużyć. Jeśli niełatwa to sprawa w klasie, objętej ramą przymusu i w zakresie programu, cóż mówić o swobodniejszych nierównie warunkach pracy pozalekcyjnej! I ten взгляд zatem zdaje się przemawiać za ograniczeniem ilościowym rekrutacji.

Bo przecież nierzadko tak bywa na zebraniach organizacji naukowych młodzieży, że zapowiada się zbiorową dyskusję na temat, związany z określoną lekturą, a w trakcie jej wychodzi najaw, że zapoznała się z przedmiotem tylko znikoma część obecnych. Można, oczywiście, i tak rzecz traktować, by treścią zebrań było informowanie zespołu przez niektórych członków na zasadzie wzajemności. Nie sądzę jednak, by mogło to być zasadniczą osią metody pracy w kółku, raczej tylko pomocniczą.

Niedopuszczalny natomiast stan taki, gdy idzie o zbiorowe przepracowanie lub przeżycie określonej treści, zwłaszcza w zakresie dyskusji. Tej warunkiem musi być przedmiotowość i odpowiedzialność za słowo. Nie znajdzie on spełnienia, gdy mówić się będzie o tem, co dyskutanci znają z trzeciej ręki. Że taki właśnie jest obyczaj w społeczeństwie dorosłych — niczego nie usprawiedliwia, choć wiele tłumaczy...

Praktyka świadczy o istnieniu kółek (nie tylko polonistycznych), gdzie ambicją zarówno młodocianych, jak opiekuna, jest pobicie rekordu długości lotu w próżni: utrzymania dysputy możliwie długo. I skoro młodzież usta ma zamknięte, opiekun uważa za swój obowiązek samemu mówić (co mniej szkodliwe), albo ciągnąć uczniów za języki i poprostu pretensją bryzgać na milczących. Nastrój jaki wówczas opanowuje zebranie, mrozi jeszcze bardziej i odstrasza, albo wyzwala powódź frazeologii. Zła taka szkoła dyskusji, nieobca zresztą i zabie-

gom lekcyjnym, niedobrze przysłuży się naszym celom nauczania.

Niewątpliwie łatwiej uniknąć takiej praktyki w małej grupie, gdy zwłaszcza zważyć wspomniane względy praktyczne.

Inne wyjście z przedstawianego dylematu organizacyjnego będzie reakcją na przerost formalizmu w życiu szkolnym, zwłaszcza t. zw. samorządowym. Wychodząc z założenia, mianowicie, że treść, nie forma, jest elementem istotnym kółka polonistycznego, można pominąć wszelkie ramy organizacyjne. Natenczas przyjmie ono kształt płynny, a objętość zmieniająca. Oś krystalizacji stanowić będzie program zajęć i, ewentualnie, szczupła kadra przodownicza wraz z osobą opiekuna. Nawet ilość członków nie będzie oznaczona, tak, iż biorąc rzecz z zewnątrz powstanie organizacja bez członków. Praktyka wykazuje jednakowoż zdolność takiego ekscentrycznego tworu do paroletniego nawet trwania i rozwoju. Trzeba przecież zauważyć, że lepiej jest zakreślić jakieś linie obwodowe, które ułatwią zachowanie ciągłości. Tak mają one lepsze warunki w ramach jednej klasy, niż obejmując młodzież klas różnych. W takim kształcie zebrania kółka, mając cechy większej swobody, ściągają niezatrudnionych uczniów dla rozmowy i prac interesujących ich żywo. Zależnie od tematu zebrania, a także od innych okoliczności, przyjdzie ich raz więcej, raz mniej. Brak rygorów, spowodowany już choćby brakiem listy, tem miłszemi czyni owe zejścia się kolegów. Ale nie należy przymykać oczu na rzeczywistą wadę takiego rozwiązania sprawy: oto duże trudności w rozkładzie obowiązków i odpowiedzialności, no i w narastaniu zdobyczy pracy członków w rozwoju historycznym. Nigdy nie wiadomo, na kogo i na co liczyć można, przychodząc na zebranie. Jednak najczęściej zdarzy się tak, że wytworzy się stały ośrodek w postaci paru lub kilku uczniów, którzy przyjdą niemal zawsze i dopilnują stałości roboty.

By skończyć już ze sprawami formy, zwrócić jeszcze uwagę na dwie metody postępowania w zakresie organizowania zajęć w grupie, zwłaszcza zaś podziału obowiązków. Obie one korzeniami swymi tkwią w tej samej antynomii, z której wypływają ostatnio zauważone odmiany.

Jak dzielić prace: czy nadać kółku sztywny statut, ustalający raz na zawsze schemat podziału obowiązków, czy raczej wybrać drogę swobodnego doboru zajęć według płynności potrzeb? Oba tory mogą okazać się ślepymi. Nietrudno bowiem w pierwszym wypadku o przerost formy, który spowoduje przedewszystkiem zbytne skierowanie energii ku subtelnościom formalistyki i sporom niemerytorycznym, zwłaszcza zaś wyzwoli ambicje osobiste — w pierwszej chwili, by potem doczekać się

osłabienia zainteresowań, a co szczególnie niebezpieczne: by forma, nie idąc za przemianami życiowymi, hamowała rozwój naturalny. Przy zbytnej znów swobodzie łatwo o rozpląnięcie się we mgle całej roboty, a zwłaszcza o zbytnią improwizację. Trzeba jakiegoś zasadniczego podziału, ale w toku pracy niezbędne się stanie powoływanie czegoś w rodzaju roboczych drużyn ochotniczych dla określonych działań i z oznaczoną odpowiedzialnością poza schematem ogólnym. Tak rozpad większego zagadnienia na cząstkowe wycinki spowoduje konieczność zaciągu zespołów, które się nimi zajmą. W innym znowu wypadku zadanie, wymagające większego wysiłku, a więc impreza publiczna, występ, wieczór, sprawią konieczność zupełnie szczególnego rozplanowania zajęć, a nawet powołania do współpracy kolegów spoza grona zwykłego. Życie rozsądza ramy i należy z jego nauki korzystać.

Pokrewnym problemem, lecz dotyczącym treści już, nie kształtu, jest problem programu pracy. Nie jest to zagadnienie zamknięte, dające się rozwiązać w oderwaniu od całokształtu problemu planowości w życiu szkolnym wogóle, a zwłaszcza i nadewszystko: od indywidualnej postawy teoretycznej i życiowej. Odpowiedź tutaj będzie zależną od rozwiązania jakie damy problemowi ogólnemu. Nie wolno nam wszakże pracy ściśle polonistycznej traktować poza granicami kryterjów wychowawczych ani dydaktycznych w sensie ogólniejszym. Według swego najlepszego mniemania usiłowałem rzecz rozważyć w artykule o planowaniu pracy wychowawczej w „Dzienniku Urzędowym” (Nr. 4-(112) z kwietnia b. r.).

W nawiązaniu do tych uwag, proponowane wyjście wiodłoby ku współistnieniu obu zasad: planowości i dowolności. Program pracy winnaby młodzież, pod kierunkiem opiekuna, tak obmyśleć, by przewidywał jakąś systematycznie rozwijaną linię działania zostawiając dużo miejsca inicjatywie doraźnej.

Przechodząc do treści prac kółek polonistycznych, potykamy się o jeden z bardziej ważnych dylematów. Chodzi o panowanie w pracach ich jednego z przeciwstawnych pierwiastków: emocjonalizmu czy—intelektualizmu? A więc praca poznawcza, podstawa logiczna, analityczna, indukcja czy dedukcja, systematyzacja, dyskusja, notatki, postawa krytyczna, przewaga obiektywizmu. W praktyce powszechnej: referat jednostkowy lub zbiorowy, ścieranie się poglądów, wnioski.

Praktyka ta nienajlepiej mówi o rezultatach. Zwłaszcza moment referatu nastrocza wiele wątpliwości, rzadko bowiem jest wynikiem samodzielnej pracy poznawczej, o wartości zaś dyskusyj w zwyczajnych warunkach już mówiłem. Obserwacja działania dość wielu kółek nie pozwala zamykać oczu na bardzo rychłe znudzenie się młodzieży tego rodzaju pracą. Nazbyt ona przy-

pomina zwykłą lekcję, zbyt wiele w niej ścisłości i oddalenia psychicznego od przedmiotu. Młodzież tworzy kółka pozalekcyjne, gdyż poszukuje czegoś innego i nowego. Rządzi nią pragnienie przeżyć—to samo, co każe jej iść na boisko sportowe czy do kina, a unikać odrabiania zadań. Instynkt poznawczy, niewątpliwie występujący u młodzieży, w wyjątkowych i ośobno-nich wypadkach przeważa nad wzruszeniowością.

Dlatego sądzę, że choć nie winniśmy pomijać kultury procesów poznawczych, w kółkach polonistycznych pierwszeństwo dać należy przeżyciom uczuciowym. Kółko da możliwość zbliżenia do tekstów trudniejszych, lub poprostu nieobjętych nauką, i osiągnięcia wyższego stopnia wzruszenia, jaki daje przeżycie zbiorowe. Interpretacja i przeżywanie odbiorcze poezji zdaje mi się najwłaściwszą drogą do zbliżenia młodzieży szczególnie dobrze usposobionej, bo przecież szukającej sposobności do przeżyć na tle lektury w kółku właśnie, do literatury, zwłaszcza do liryki. Najlepszą metodą będzie stworzenie warunków, sprzyjających wzruszeniu.

O ile wiem, w praktyce moment ten nie znajduje naogół zrozumienia, ustępując pola mówieniu. Czyż nie pierwszym celem kółek, o ile je rozumiem, jest głębsze wtajemniczenie w świat sztuki słowa, — a jakaż bliższa droga od intuicyjnej? Rozum sprawuje tu rolę wórną, bezpłodną tam, gdzie przeżycia niema. Nauczanie z natury rzeczy umieszcza środek równowagi bliżej bieguna intelektu; przywróćmy właściwy stosunek w pracach pozalekcyjnych. Pozwólmy wtedy mówić dziełu, skoro na lekcjach mówią uczniowie.

Rozważmy jeszcze jedną wątpliwość, innego rodzaju. Chodzi o charakter kółka w stosunku do szkoły. Bo można je dwojako traktować. Pierwsza koncepcja, to kółko, zamknięte własnym obwodem; druga — to część kółka o obwodzie równym obwodowi szkoły. Inaczej: pierwsza zawiera wyobrażenie pracy i przeżyć w zamkniętym gronie, o celach niejako obcych wobec całości społeczności szkolnej. Członkowie prowadzą pracę samokształceniową i wyniki jej w sumie pozostają w granicach zespołu, wychodząc poza jego ramy jedynie w postaci zdobyczy jednostkowych, które oczywiście w sprzyjających okolicznościach mogą wzbogacić prace lekcyjne, bądź inne. Ale w zasadzie niema tu mowy o pracy zbiorowej dla całego społeczeństwa uczniowskiego.

A tak będzie wtedy, kiedy kółko przesunie wagę swego wysiłku poza własne granice. Natenczas nie tracą na znaczeniu prace wewnętrzne, nabierają tylko sensu przygotowania do wystąpienia, które wzbogacą dorobek wzruszeniowy czy poznawczy całego zakładu.

I znowu sądzę, że należy sięgnąć do psychiki młodzieńczej, by znaleźć w niej pierwiastki postawy wybitnie czynnej. Sam wysiłek innego smaku nabiera, skoro zmierza do celu konkret-

nego i bliskiego. Mnie się zdaje, że z takiego założenia należy wysnuć stanowcze konsekwencje. Istota wartości kółka leży w tem, że może i powinno stać się „bakcyłem literatury” w szkole, szerzącym stosunek entuzjazmu dla sztuki słowa. Czy nie ma to większego sensu, niż pielęgnowanie estetyzmu czy sprawności poznawczy-dyskusyjnych w małej gromadce pięknoduchów?

Nie można, pewnie, być w rozstrzygnięciu zdecydowanym doktrynerem, wydającym na całopalenie indywidualizację na rzecz zbiorowości. Może się zdarzyć szczęśliwa okoliczność, iż znajdziemy w szkole na jednym mniej więcej szczeblu gromadkę tak wybitną pod względem umysłowym i o tak wyraźnym nastawieniu np. teoretycznym a postawie introwersyjnej wobec ogółu, że słusznie uczynimy, zbierając zespół zamknięty, który przedmiotem rozwagi uczyni zjawiska ogółowi dalekie i obojętne.

Ale że szczęśliwy przypadek pozostaje przypadkiem, regułą winna być zasada, iż kółko oddaje się zajęciom, których owoce staną się zdobyczą ich kolegów. Tego rodzaju przejawy życia szkolnego, jak wieczory świetlicowe o zabarwieniu literackim, jak niektóre obchody, niektóre zjawiska prasy uczniowskiej, konkursy literackie i recytatorskie, akcja propagandy czytelnictwa—winny w zakładzie znaleźć swój sztab kierowniczy i podstawową kadrę pracowniczą. Inicjatywa młodzieży i nauczyciela winnaby ulec jakoby skanalizowaniu, skierowaniu w jedno, przetworzone w zysko. Niechby tu znalazło się miejsce kółka polonistycznego, jako łącznika organizacyjnego między polonistą a młodzieżą.

Tylko że tu znowu z właściwą przekorą odzywa się głos praktyki: czy to niezbędne i czy stale wykonalne? Wszakże zważy, jak różne są te potrzeby, którymby owo kółko służyć miało. A przecie nie ci sami uczniowie przydatni będą w jakimś przedstawieniu, którzy mogą pisać dobre artykuły, nie ci recytują dobrze, którzy wykazują zmysł organizacyjny. I dlatego szukać będziemy musieli ciągle innych i z coraz innymi sprawy omawiać, opracowywać, przeprowadzać. Taki bieg rzeczy raz jeszcze przemówić może za tezą luźnych form, o czem mówiłem, ale nasuwa się nieodparta refleksja... że tu wogóle przestaje istnieć jakiejkolwiek kółko, i że — zacierając się potrzeba takiego ciała zbiorowego! W takiej interpretacji staje się ono czemś tak wciąż nanowo tworzonem i niweczonem, że ginie jakakolwiek widoma ciągłość jego istnienia.

Nie posuwając się dalej po tej linii, która by zbyt pośpiesznie doprowadziła nas do sceptycyzmu, spróbujmy z innego punktu widzenia przejrzeć utarte pojęcie kółka polonistycznego. Zakładając, że jednak jest potrzeba takiego kółka, przypatrzmy się treści pojęcia pod kątem przedmiotu pracy.

Nawiązując do koncepcji ostatnio rzuconej: koła, jako kadry organizatorów artystyczno-literackiego życia szkoły, — nie obronimy się

przed zastrzeżeniem, że dość mętny się staje charakter „polonistyczny” właśnie takiego ciała. Bo skoro to mają być organizatorzy, wystarczy jakiegokolwiek ciała samorządne, by po nadaniu kierunku, przeprowadzeniem techniczem się znakomicie zajęło. Nie musi tem samem być jeszcze kółkiem literackiem.

Tak więc nasz pomysł, skoro się nań in merito zgodzimy, wymknie nam się in modo: znajdziemy się poza ramami kółka polonistów.

Spróbujmy zatem podejść do rzeczy od innej strony. Więć nie organizatorzy stanowią kadrę naszego kółka, ale właśnie wykonawcy. Tu niewątpliwie bliżej jesteśmy sztuki, literatury, polonistyki. Ale zważy treść pracy. Cóż nią będzie? Naprzykład (a może być rozmaicie) przygotowania do wystawienia jakiegoś fragmentu dramatycznego, opracowywanie ról, opracowanie reżyserskie, oprawa sceniczna. Owszem, praktyka i literatura mówią o takim rozumieniu kółka polonistycznego. Ale czy właśnie termin jest tutaj właściwy, skoro w rzeczywistości mamy do czynienia conajwyżej z kołem np. dramatycznym? Czy to jest to samo pojęcie? Tu problematyka jest całkowicie inna, ale bo i rzecz nie ta sama.

Szukajmy zatem właściwej treści na wypełnienie popularnego pojęcia. Spotkać można grupy, objęte naszą nazwą, które poświęcają uwagę twórczości własnej. To są tak częściej zwane kółka literackie. Praktyka mówi, że w wypadku umiejętnego prowadzenia takiej grupy, staje się ona z reguły poprostu komitetem redakcyjnym gazetki szkolnej. Pragmatyzm młodzieży domaga się jakiegoś publicznego ujścia dla energii pisarskiej. — najprostsza droga wiedzie przez prasę. Tylko że wówczas — znowu znajdziemy się poza granicami właściwego terenu, podpadając pod rygory pojęciowe prasy szkolnej; obszar to różny.

Może być jednak gorzej. Oto kółko, poświęcone twórczości własnej — z jakąż łatwością stać się może gniazdem grafomaństwa. Chyba, że znowu szczęśliwy traf obdarzy nas zespołem rzetelnych talentów, a przynajmniej jednym talentem. Przypadek pozostaje jednak tylko przypadkiem; trudno na nim budować twierdzenia ogólne.

Doświadczenie wskazuje, że najczęstszym typem kółka polonistycznego na przestrzeni długiego szeregu lat są kółka. zwrócone ku poznawaniu literatury współczesnej. Niezależnie od formy, w jakiej to się odbywało, a o czem mówiłem, wydaje się to najbliższem słuszości ujęciem przedmiotu pracy organizacji, o której mowa. I niezawodnie ma ono niezachwiane racje po dziś dzień. Bardzo wdzięcznym instrumentem w rękę polonisty jest ono jeszcze w dzisiejszych klasach wyższych.

Ale skoroby chodziło, gdy zbliżamy się ku końcowi rozważań, o wysnucie normatywnych tez dla najbliższej przyszłości, stwierdziłoby trzeba, że istnienie takiego zjawiska ma sens jeszcze

przez dwa lata conajwyżej, skoro zważyć, o czym zresztą wspomniałem, że literatura współczesna szumiącym nurtem do klas nowego gimnazjum się wdarła. Jakiż cel miałyby przedłużanie prac naszych po linii takiej metody, kiedy możemy dać młodzieży bardzo dużo w obrębie lekcji. A przytem teza nasza pierwsza zastrzega się przed uzupełnianiem przez kółko nauki szkolnej. Tak przedstawia się rzecz na terenie gimnazjum; jaki wygląd będzie miała w liceum—nie wiem, ale sądzę, że podobny.

Raczej przeciwna rodzi się dzisiaj potrzeba: fragmentaryczność niewątpliwa w poznawaniu przeszłości literatury według nowego programu kazałaby się zwrócić w pracach kółka do systematycznego poznawania dziejów piśmiennictwa i klasyfikacji oraz rozwoju rodzajów literackich. Ale skoro program szkolny z całą świadomością i dużą bezwzględnością od takich zagadnień i podobnych metod się odwraca, — czyż byłoby pożądane zaprzeczenie jego intencjom w pracach pozalekcyjnych?

Nie wymieniłem jeszcze jednego typu, z jakim w praktyce można mieć do czynienia. Oto kółko polonistyczne będzie, gdy chodzi o zakres pracy, poprostu—samokształceniem. To, owszem, forma bardzo pożyteczna i pożądana. Tylko rzecz w tem, że będzie ono właśnie takim, a nie polonistycznym.

I oto dosięgamy kresu rozważań z dosyć

dziwnem uczuciem: że często stawaliśmy w życiu szkolnem wobec zjawiska, które niedość, że dużo zdawało się w tradycyjnych formach budzić zastrzeżeń, ale — po bliższem wpatrzeniu się — rozprzega się i dziwnie rozplywa, tracąc jakąkolwiek określoną treść.

Może się wydać rzeczą dziwną, iż z takim arsenałem antynomij i rozważań ogólnych bądź spostrzeżeń praktycznych wybrałem się na spotkanie pojęcia, które tak jest nieuchwytnie. Ale uczyniłem to z dwóch powodów: po pierwsze—niezależnie od wywodu teoretycznego istniało zjawisko doświadczalne, z którym należało się rozprawić. Przytem — nie chodzi tylko o ustalanie norm, któreby miały obowiązywać w rzeczywistości idealnej. Brać musimy pod rozagę stan rzeczy aktualny. Powtóre — bo skoro tradycyjne pojęcie w zetknięciu z nową rzeczywistością rozpada się nawet i rozprzega: nie tracą znaczenia wnioski, wysnute z obserwacji i przemyślenia zjawisk przeszłości i teraźniejszości. Życie nowej szkoły wytworzy zapewne swoje formy, bardzo być może, że i własne odpowiedniki dotychczasowych kółek polonistycznych. Ważną jest rzeczą, byśmy odpowiednio z nauk przeszłości skorzystali. Z tych najważniejsze są chyba postulaty, których imiona: w postaci — antyformalizm, w treści—rzeczowość, emocjonalizm, pragmatyzm.

Nie sądzę zresztą, by znaczenie ich ograniczało się do jednego tylko zjawiska życia szkoły.

Zaopatrywanie szkół powszechnych Okręgu Szkolnego Brzeskiego w pomoce naukowe w 1935/36 roku szkolnym.

Akcja zaopatrywania szkół powsz. Okręgu w pomoce naukowe była prowadzona w bież. roku szk. zgodnie z odpowiednim planem. umieszczonym w Nr. 9 „Dziennika Urzęd. K. O. S. B.” za m-c listopad 1935.

W akcji tej wzięły udział Kierownictwa szkół wraz z Nauczycielstwem, Inspektoraty Szkolne, samorządy gminne i powiatowe, szkoły opiekuńcze, Towarzystwo P. B. P. S. P. oraz Kuratorium i Ministerstwo W. R. i O. P.

Wspólnym wysiłkiem zgromadzono do połowy m-ca maja r. b. łączną kwotę 75.890 zł. 16 gr. Wpływy z terenu 37.325 zł., T-wo P. B. P. S. P. 25.000 zł., Kuratorium 7 500 zł., M-two 6.065 zł. 16 gr. Razem 75.890 zł. 16 gr. w czem udział samych szkół wynosi kwotę 23.137 zł.

Przeprowadzona w listopadzie 1935 r. rejestracja pomocy naukowych do wszystkich przedmiotów nauczania wykazała olbrzymie braki w zaopatrzeniu szkół Okręgu w tej dziedzinie i temsamem dowiodła konieczności i doniosłości zainicjowanej akcji.

Należy zaznaczyć, że wszelkie czynności, związane zarówno z rejestracją pomocy nauko-

wych, jak i z zebraniem i przekazaniem zadeklarowanych kwot, zostały wykonane przez olbrzymią większość szkół i Inspektoratów Szk. w ustalonych w planie zaopatrywania terminach, co umożliwiło Kuratorjum dokonanie we właściwym czasie nietylko zbadania rynku wydawniczego i przeprowadzenia z odpowiednimi firmami potrzebnych pertraktacji, ale również ostateczne ustalenie i dokonanie odpowiednich zamówień.

Zgodnie z planem, akcja zaopatrywania szkół w pomoce naukowe objęła w bieżącym 1935/36 r. szk. dwa przedmioty: geografję i historję.

Po przeprowadzeniu dodatkowych badań i uzgodnieniu zapotrzebowań z osiągniętymi wynikami finansowemi, umieszczone w Nr. 9 „Dziennika Urz.” (listopad 1935 r.) wykaz niezbędnych pomocy naukowych poddano pewnej rewizji i w rezultacie za najniezbędniejsze uznano i zamówiono w odpowiednich firmach następujące pomoce naukowe i w następujących ilościach: (ogólnie oraz dla poszczególnych obwodów).

W Y K A Z

pomocy naukowych do nauki geografji i historii, zakupionych w roku szkolnym 1935/36
dla szkół powszechnych Okręgu Szkolnego Brzeskiego.

L. p.	Nazwa pomocy naukowej	Cena jednostkowa	Ogólna ilość egzemplarzy	Ilość egzemplarzy którą, otrzymają poszczególne obwody szkolne													
				Brześć	Drohiczyń	Kamień-Koszyński	Kobryń	Kosów	Łuniniec	Pińsk	Prużana	Stolin	Białystok	Bielsk	Łomża	Ostrolęka	Sokółka
Geografja.																	
1	Globusy	25 zł	169	8	10	3	10	6	17	—	10	12	13	19	16	37	8
2	Mapa fiz. Polski	11,00	571	45	17	21	25	24	29	66	37	12	52	44	92	84	23
3	„ „ Europy	11,00	1548	141	77	87	87	70	85	146	86	100	119	167	156	127	100
4	Planigloby	—	1529	144	81	88	88	82	89	129	94	100	124	170	135	114	91
5	Busole	1,60	1509	159	85	79	91	66	94	131	109	81	116	183	126	113	76
Historja.																	
1	Uczta u Bolesł. Chrobrego	1,00	2030	184	92	93	120	87	100	167	125	115	208	220	214	174	131
2	Obleżenie Głogowa	1,00	1936	175	93	81	118	73	92	167	119	108	190	211	219	162	128
3	Napad Krzyżaków	1,00	1959	171	92	85	119	88	97	165	117	115	191	214	212	164	129
4	Bitwa pod Grunwaldem	1,50	1875	171	91	86	114	85	95	157	113	105	181	212	198	159	108
5	Woj. Pol. śpiewa Bogurodz	0,20	2000	180	87	96	114	85	106	168	120	96	194	213	213	198	130
6	Życie w klasztorze	1,00	1770	163	80	77	111	6	88	158	109	100	169	202	181	143	123
7	Pasowanie na rycerza	1,00	2000	180	87	96	114	85	106	168	120	96	194	213	213	198	130
8	Hołd Pruski	1,50	1749	171	92	89	111	84	98	155	117	105	175	206	139	103	104
9	Dawna flota polska w Gdańsku	0,20	2083	190	95	101	121	92	107	171	125	115	216	223	220	173	134
10	Unja Lubelska	0,80	1818	170	90	85	107	75	93	158	118	88	170	191	205	150	112
11	Batory pod Pskowem	1,00(0,80)	1562	126	83	80	107	71	87	148	104	101	114	149	154	136	102
12	Śmierć Żółkiewskiego pod Cecorą	1,50	1905	174	94	89	120	88	100	161	115	75	189	209	202	165	124
13	Obrona Częstochowy	1,50	1830	149	89	91	116	90	104	159	117	105	159	178	187	166	121
14	J. Sobieski pod Wiedniem	1,00	1645	139	87	84	102	82	94	149	99	105	135	157	171	135	106
15	Konstytucja 3-go Maja	1,50	2000	180	87	96	114	85	106	168	120	96	194	213	213	198	130
16	Kościuszkę pod Racław.	1,00	1972	177	91	96	119	85	100	165	122	113	200	218	191	168	127
17	Dziedz. Zamku na Wawelu	1,50	1771	172	85	84	108	68	89	155	113	89	183	208	156	149	112
18	Belweder — Łazienki	0,60	2000	180	87	96	114	85	106	168	120	96	194	213	213	198	130
19	Zamek królewski	0,60	1813	163	87	81	112	70	89	155	120	90	182	207	190	150	117
20	Śmierć Sowińskiego	0,80(0,50)	2000	180	87	96	114	85	106	168	120	96	194	213	213	198	130
21	Wojsko król. pol.—piechota	0,60	2000	180	87	96	114	85	106	168	120	96	194	213	213	198	130
22	„ „ „ ułani	0,60	2000	180	87	96	114	85	106	168	120	96	194	213	213	198	130
23	Romuald Traugutt	0,90	1083	180	91	100	122	86	106	171	120	107	—	—	—	—	—
24	Przysięga—Grottgera	0,20	2000	180	87	96	114	85	106	168	120	96	194	213	213	198	130
25	Bój — Grottgera	0,20	2000	180	87	96	114	85	106	168	120	96	194	213	213	198	130
26	Wymarsz I kadrowej z Oleandrów 6-go sierpnia	7,50	2080	187	95	100	121	91	104	170	123	113	219	221	226	178	132
27	Piłsudski na czele strzel.	3,00	2000	180	87	96	114	85	106	168	120	96	194	213	213	198	130
28	Komendant w okopach na Wołyniu w 1916 r.	0,50	1957	177	92	94	123	75	108	162	115	102	181	208	219	174	127
29	Rozbrajanie Niemców w Warszawie	0,50	2000	180	87	96	114	85	106	168	120	96	194	213	213	198	130
30	Powrót Komendanta z Magdeburga	0,50	2011	181	93	96	115	91	104	166	115	105	211	219	220	165	130
31	Widok na port w Gdyni	0,80	1783	167	88	87	109	81	101	151	114	65	170	201	188	144	117
R a z e m		—	58632	5367	2757	2835	3549	2563	3122	5057	3640	3077	5583	6197	6035	5136	3714

Przy ustalaniu wielkości zamówienia poszczególnych pomocy naukowych kierowano się stwierdzonymi przez dokonaną rejestrację potrzebami szkół, tak że w rezultacie **każda** z pośród 2120 szkół powszechnych w Okręgu otrzyma **wszystkie** wymienione pomoce naukowe, z wyjątkiem już przez nią posiadanych.

Dzięki masowemu zakupowi, dokonanemu przy pomocy i za pośrednictwem subsydującego akcję Towarzystwa P. B. P. S. P., uzyskano od poszczególnych firm rabat w wysokości 40 — 50%, co nie byłoby możliwe przy jednostkowych zakupach.

Koszt wszystkich zakupionych pomocy naukowych wynosi 70,567 zł. 75 gr., podczas gdy ich wartość katalogowa równa się kwocie 131,419 zł. 20 gr. Różnica odpowiada przeciętnemu rabatowi w wysokości 46%.

Za zgromadzone pieniądze zakupiono więc prawie dwa razy tyle pomocy naukowych ile możnaby ich było nabyć przy jednostkowych zakupach dokonywanych przez poszczególne szkoły. Rezultat ten został osiągnięty tylko dzięki skupieniu tych wysiłków, na które potrafili się zdobyć wszyscy, poczynając od Kierownictw szkół i Nauczycielstwa, a kończąc na Kuratorjum i Ministerstwie.

Wypada podkreślić, że zasada, ustalona we wspomnianym już parokrotnie planie zaopatrywania (rozdz. V: „Sposób realizowania”), że zakupione pomoce naukowe będą rozdzielone w ten sposób, by ani obwody ani poszczególne szkoły nie otrzymały w żadnym wypadku mniejszej wartości w postaci pomocy naukowych, aniżeli wynosi wysokość wpłaconych przez nie kwot, zostanie utrzymana w całej rozciągłości. Każdy obwód otrzyma znacznie więcej, niż wpłacił, a prawie każda szkoła kilkakrotnie więcej niż wpłaciła. Ilustruje to wykres zamieszczony na str. 235.

Wystarcza zresztą uświadomić sobie, że za wpłaconą łączną kwotę 23,137 zł. szkoły powsz. Okręgu otrzymują pomoce naukowe, których wartość wynosi 131,419 zł. 20 gr.

58.632 egz. obrazów	. 67.325.80
1.549 map fiz. Eur.	. 17.028 —
1,529 planiglobów	. 33.638.—
571 map fiz. Polsk.	. 6.281.—
169 globusów	. 4.732.—
1.509 busol	. 2.414 40
Razem	131,419.20

czyli blisko 6-krotnie przewyższa wysokość wpłaconej przez szkoły kwoty.

Istnieje jednak pewna niewielka z resztą ilość szkół, które zadeklarowały i wpłaciły wyjątkowo wysokie kwoty, przekraczające nawet wartość katalogową otrzymywanych obecnie pomocy naukowych. W celu utrzymania również w stosunku do tych szkół wspomnianej wyżej zasady, z osiągniętej w bież. roku szkolnym ogólnej kwoty na pomoce naukowe zarezerwowano kilka tysięcy złotych na dodatkowy zakup potrzebnych tym szkołom pomocy naukowych, co zostanie zrealizowane w początkach przyszłego 1936/37 r. szk. po dokonaniu odpowiednich obliczeń i przydziału szkołom obecnie zamówionych pomocy.

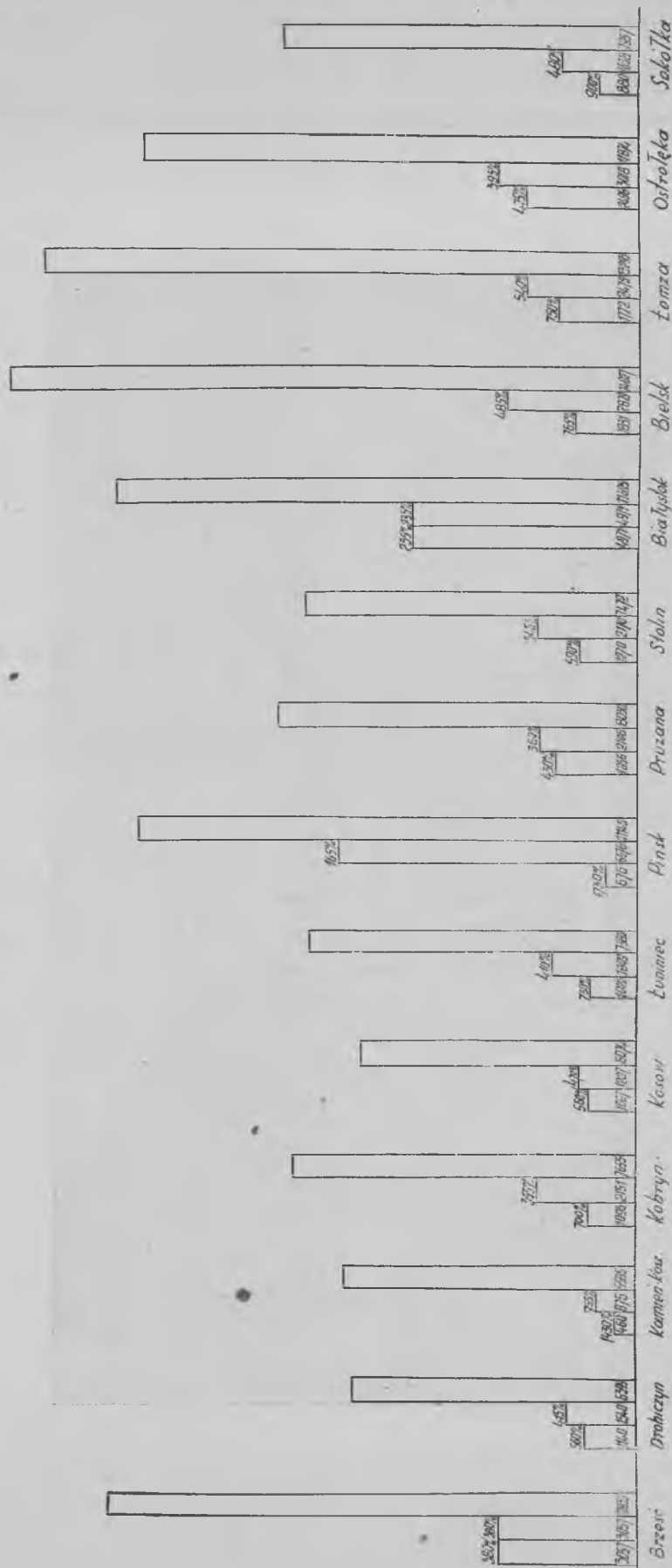
Część zamówionych pomocy naukowych, mianowicie obrazy historyczne i busole, zostaną dostarczone Inspektoratowi Szkolnym w Okręgu w pierwszej połowie m-ca czerwca r. b., zaś reszta — globusy, mapy i planigloby (oddane do podklejenia w Instytucie Głuchoniemych i Ociemniałych w Warszawie) — w m-cu lipcu r. b. Kierownictwa szkół otrzymają zamówione dla nich pomoce naukowe z początkiem 1936/37 r. szk., mianowicie w pierwszych dniach m-ca września b. r.

Należy zwrócić uwagę na rozdz. IX i X planu zaopatrywania (Dz. Urz. Nr. 9), dotyczące komisijnego odbioru pomocy naukowych, pokwitowania z ich odbioru i zapisania ich do ksiąg inwentarzowych z podaniem ceny według powyższego wykazu (str. 233) *)

Przedstawione tu a tak pomyślnie wyniki pierwszego etapu przeprowadzanej akcji dają pewność, że w przyszłym roku szkolnym dalsza akcja zaopatrywania szkół powszechnych w pomoce naukowe do poszczególnych przedmiotów nauczania będzie przez wszystkie zainteresowane czynniki prowadzona z niezmięszonym wysiłkiem i temsamem co najmniej z równym powodzeniem.

* * *

*) Uwaga. Cena planiglobów, będących dopiero w przygotowaniu, będzie podana oddzielnie. Przy obrazach omawianych w wykazie Nr. 11 i 20 podano ceny egzemplarzy wielobarwnych i w nawiasach jednobarwnych.



UWAGA: Słupki pierwszy oznacza kwotę, wpłaconą przez same szkoły poszczególnych obwodów, słupki drugi — kwotę wpłaconą przez poszczególne obwody (wraz ze szkołami); słupki trzeci — wartość otrzymanych przez obwody pomocy naukowych do geografii i historii. Liczba, umieszczona nad pierwszym słupkiem oznacza procentowy stosunek wartości otrzymanych pomocy naukowych do kwoty, wpłaconej przez same szkoły; liczba nad drugim słupkiem — stosunek wartości pomocy naukowych do kwoty wpłaconej przez cały obwód.

SZKOŁA I JEJ ŻYCIE W ILUSTRACJI.

**Pomnik Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego
w Szereszowie, pow. prużańskiego.**



Dzieci 7-klasowej publicznej szkoły powszechnej w Szereszowie pow. prużańskiego, w rocznicę zgonu Pierwszego Marszałka Polski własną pracą i własnymi funduszami wybudowały na dziedzińcu swej szkoły pomnik cementowy, umieszczając na nim wybrany przez nie w drodze konkursu napis: „Pierwszemu Marszałkowi Polski J. Piłsudskiemu w hołdzie szkolne 12.V.1936”.

BUDUJEMY SZKOŁY POWSZECHNE.

Trzylecie działalności T-wa P. B. P. S. P.

Tak załączone liczbowe zestawienie jak i niniejsze rozważania uwzględniają: a) okres, będący już pora nami, t.j. lata 1933/34 i 1934/35. oraz b) rok bieżący jako okres realizujący zamierzenia w rozpoczynającym się już sezonie budowlanym.

Rozważania nasze obejmują cztery zasadnicze działy:

- 1) gromadzenie funduszków,
- 2) pomoc udzielona poszczególnym obwodom,
- 3) wyniki osiągnięte i zamierzone,
- 4) akcja zaopatrzenia szkół w pomoce naukowe.

W p ł y w y.

Fundusze płynęły dotychczas z trzech źródeł:

- 1) z okręgu za pośrednictwem kół i szkół,
- 2) z subwencji udzielanych przez Zarząd Główny,
- 3) z procentów od wkładów.

W roku bieżącym zacznie działać jeszcze czwarte źródło w postaci zwrotu pierwszych rat pożyczek udzielonych poszczególnym gminom.

Według stanu z dnia 1 maja b.r. wpłynęło z Okręgu od początku działalności T-wa P. B. P. S. P. 624.000 zł. Wraz z subsydjami Zarządu Głównego i procentami od wkładów wpływy wynoszą 1.159.000 zł.

Do końca bieżącego roku kalendarzowego spodziewamy się wpływów za pośrednictwem organizacyjnych komórek T-wa (kół i wszystkich typów szkół) 151.000 zł. oraz zwrotu pierwszych rat pożyczek zaciągniętych w T-wie przez gminy w sumie 20.000 zł., czyli na dzień 31 grudnia b. r. wyniosą wpływy ze wszystkich źródeł 1 330 000 zł.

W y d a t k i.

Według stanu z dnia 1 maja b.r. wydatkowało T-wo na budowę Szkół 767 000 zł.

Dla zrealizowania tegorocznego planu budowlanego musi wydać T-wo jeszcze 350.000 zł. na pomoce naukowe 25 000 zł., inne wydatki związane z działalnością T-wa wynoszą 9.000 zł., razem ze składką na rzecz Zarządu Głównego wyniosą wydatki b.r. 1.324.000 zł.

Porównanie wpływów z Okręgu z sumami,

jakie teren otrzymał od T-wa w postaci pożyczek czy bezzwrotnych zasiłków, wykazuje że teren otrzymał 130% tego co zebrał (Polesie nawet 143%).

Przy podziale funduszków między poszczególne obwody brano pod uwagę względy państwowe, warunki pracy dzieci i nauczycieli, braki i potrzeby poszczególnych obwodów, ich zamożność oraz przygotowanie akcji wewnątrz obwodów i stosunek ludności do sprawy budowy szkół.

W y n i k i.

W ciągu roku 1934 i 1935 oddano do użytku 110 szkół o 313 izbach lekcyjnych i 288 mieszkalnych; razem 601 izb.

W roku bieżącym kończy się budowę 58 szkół o 336 izbach i rozpoczyna się budowę 99 szkół o 600 izbach, w czym 300 lekcyjnych i 300 mieszkalnych. Razem jest w budowie w roku bieżącym 157 szkół o 484 izbach lekcyjnych i 452 mieszkalnych, z których najmniej połowa zostanie oddana do użytku z początkiem roku szkolnego 1936/37.

Ogólny wynik trzylecia akcji budowlanej (zakończonej, kończącej się i rozpoczętej) to: 267 szkół o 797 izbach lekcyjnych i 740 mieszkalnych.

Pomoce naukowe

Sprawa zaopatrzenia szkół w pomoce naukowe omawiana jest w oddzielnym artykule.

Krótką analizą przytoczonych liczb doprowadza do wniosku, że Okrąg w znacznej części niezmiernie ubogi, pod względem kulturalnym pozostający w tyle poza innymi Okręgami, nie pozostaje jednakże w tyle, jeśli chodzi o pracę społeczno-obywatelską.

Gdy weźmiemy pod uwagę osiągnięte wpływy i zrealizowane zamierzenia, gdy równocześnie zważymy trud i ofiarną pracę wszystkich organizacyjnych komórek T-wa P. B. P. S. P., a zwłaszcza pionierską pracę nauczycielstwa i władz szkolnych, to z całym przeświadczeniem przyjdzie nam stwierdzić, że nie mamy potrzeby się wstydić. Przeciwnie może być nawet dumni, że nie idziemy w ogonku zamożniejszych i kulturalniejszych połaci kraju lecz staramy się, by nie tylko dotrzymać im kroku lecz stanąć w szeregach przodujących.

M. W.

Koła T-wa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych Na terenie Okręgu było:

W 1934 ROKU NA:				W 1935 ROKU NA:			
Ilość	Rodzaj szkół	Ogółem Kół	Ogółem członków zwyczaj.	Ilość	Rodzaj szkół	Ogółem Kół	Ogółem członków zwyczaj.
2106	Powszechnych			2120	Powszechnych		
35	Średnich	2.071	44.729	35	Średnich	2.049	46.050
44	Zawodowych			33	Zawodowych		

Stosunkowo wysoka ilość członków powstała stąd, że większość wiejskich Kół posiada t. zw. członków zbiorowych t. zn., że po kilku członków wspólnie opłaca jedną składkę członkowską. Są nawet wypadki opłacania składek zbożem, jajami i t. p.

Członków dożywotnich z pełną składką (150 zł.) w 1934 r. było 24, w roku 1935 przybyło nowych 16, a ponadto wpłynęły 24 deklaracje o przystąpieniu na członków dożywotnich ze spłatą składki ratalnie.

Na członków dożywotnich, poza kilkoma osobami prywatnymi, zapisały się liczne zarządy gminne. Praca w Kołach w zjednywaniu zarządów gminnych i miejskich, oraz innych organizacji jako członków dożywotnich nie ustaje.

Do Kół uczestników działwa i młodzież szkolna chętnie się zapisuje, to też blisko 70% ogółu uczniów należy do Kół uczestników, których zarejestrowano 1.186 o 224.383 członkach.

Koła podlegają bezpośrednio Komitetom Obwodowym, a z Komitetem Okręgowym kontakt jest przeważnie tylko rachunkowo-finansowy. Niektóre Koła funkcjonują tylko w okresie Tygodnia Szkoły Powsz., a potem działalność ich ustaje niemal zupełnie.

Ciężar pracy w Kołach spoczywa przede wszystkim na nauczycielstwie. Czynniki społeczny ogranicza się przeważnie do płacenia składek.

Komitety obwodowe

W pracach T-wa Komitetom Obwodowym przypadają w udziale ważne i rozległe obowiązki w zakresie organizacyjnym, finansowym i budowlanym.

Zauważyć należy, że Komitety Obwodowe wykorzystywały z wielkim powodzeniem zwolywane przez Inspektoraty Szkolne rejonowe konferencje nauczycielskie i tą drogą wchodziły w ściślejszy kontakt z poszczególnymi Kołami, w których, jak wiadomo, nauczycielstwo prawie w 100% bierze czynny i kierowniczy udział. Ścisły kontakt Obwodów z Kołami, oraz przychylny wzajemny stosunek i harmonijna współpraca wpływały na usprawnienie prac Kół i dały mniej, lub więcej zadowalające wyniki finansowe we wszystkich obwodach.

Komitety Obwodowe w Okręgu Poleskim zdały egzamin z ciężących na nich trudnych obowiązków.

Zarząd i Biuro Komitetu Okręgowego

Skład osobowy Zarządu:

Prezes—p. Edward Dunin Markiewicz b. poseł na Sejm. Wiceprezes—p. Marjan Winiarski, naczelnik wydziału szkół powsz. K.O.S.B. Skarbnik—p. Witold Nowakowski, urzędnik rachunkowy K.O.S.B. Sekretarz—p. Mgr. Stanisław Zawadzki, referendarz K.O.S.B.

Członkowie:

P. Leon Nanowski, dyrektor gimn. państw. im. R. Traugutta w Brześciu n.B. P. Włodzimierz Sochacki, nacz. wydz. samorz. Poleskiego Urzędu Wojew. P. Wacław Łastowiecki, inspektor szkolny obwodu brzeskiego.

Zastępcy członków:

P. Inż. Wiktor Roth, prezes Izby Rolniczej w Brześciu n.B.

Praca Zarządu.

Prace i obowiązki Zarządu Komitetu Okr. wykonywane były w ramach statutowych. W 1935 roku Zarząd odbył 10 posiedzeń. Na posiedzeniach były załatwiane przeważnie sprawy udzielenia pożyczek i zasiłków poszczególnym samorządom gminnym, ważniejsze sprawy ogólnorganizacyjne, oraz dotyczące organizacji Tygodnia Szkoły Powszechnej. Na posiedzeniu w dniu 17 stycznia 1935 r. na wniosek prezesa Zarządu K-tu Okr. p. E. Dunin-Markiewicza uchwalono całkowity zapas wolnej gotówki ulokować w Polskim Banku Komunalnym w Warszawie na 5% rocznie, lokata ta dała kwotę na całkowite prawie całoroczne opłacenie personelu biurowego.

B i u r o.

Biuro Komitetu Okręgowego zatrudnia 2 płatnych pracowników. Mieści się w lokalu Kuratorium Okręgu Szkolnego Brzeskiego. Wykonuje wszelką pracę bieżącą, jak korespondencję z Kołami, Obwodami i Zarządem Głównym, księgowanie wszelkiego rodzaju wpływów i wydatków, zaopatrywanie Kół i Obwodów w druki wartościowe, przypominanie pożyczkobiorcom o terminach płatności rat zaciągniętych pożyczek, przyjmowanie i załatwianie interesantów w sprawach organizacyjnych, budowlanych i rachunkowych. Opiekę nad działalnością Biura sprawuje jeden z członków Zarządu K-tu Okr.

Akcja budowy szkół.

Mimociężkich warunków, w jakich żyje ludność Okręgu, a w szczególności Obwodów Po-

lesia, stały rozwój akcji budowy szkół przy wydanej pomocy ludności świadczy o coraz większym zrozumieniu i docenianiu przez ogół celów i zadań T-wa.

Zdarzają się uznania godne wypadki, kiedy gromady ubogich wiosek Polesia samorzutnie uchwalają dobrowolne opodatkowanie się po kilkadziesiąt groszy od morga na budowę szkoły w swej wiosce. Często też gromady wydzielają ze wspólnej posiadłości place pod budowę szkół, oraz dobrowolnie i chętnie wykonują wszelkie roboty niefachowe.

Zarządy Komitetów Obwodowych pozostawały w stałym kontakcie z zarządami gmin w sprawie budujących się szkół, a ponadto prezisi Zarządów Obwodowych wykazywali ogromne zainteresowanie postępami robót budowlanych i często osobiście zwiedzali poszczególne

objekty. Uwypuklić należy również fakt wielkiego zainteresowania budującymi się szkołami nauczycielstwa, wchodzącego w skład komitetów budowy i obejmującego kierownictwo administracyjne. Były liczne wypadki, że kierownicy szkół rezygnowali z urlopów wakacyjnych, by dopilnować należytego wykonania robót budowlanych.

Wreszcie nie bez znaczenia i wpływu był fakt interesowania się osobistego p. Kuratora Okręgu pracami budowlanymi. P. Kurator w sezonie budowlanym osobiście zwiedził cały szereg budujących się szkół, zachęcając ludność i władze miejscowe do dołożenia starań, aby budynki były wykończone na początek roku szkolnego.

Wykonanie budżetu w 1935 roku.

L. p.	Tytuł dochodu	Dochody prelimino- wane na 1935 r.	Dochody rzeczywi- ście osią- gnięte w 1935 r.	L. p.	Tytuł wydatku	Wydatki prelimino- wane na 1935 r.	Wydatki rzeczywiste w 1935 r.
1	Pozostałość gotówki w dn. 1.1.1935 r.	126 986	126.986	1	Pożyczki na budowę szkół	402.142	338.000
2	Subwencje od Zarządu głównego.	195 000	175.000	2	Zasiłki bezzwrotne na budowę szkół	100 000	89 200
3	Zwroty rat udzielonych pożyczek.	—	399 46	3	Zasiłki bezzwrotne na pomoce naukowe.	22.940	—
4	Odsetki za nieterminowe spłac. rat	—	71 78	4	Przelew na rzecz Zarządu Głównego.	71.250	76.278
5	Legitymacje członków zwyczajnych, legitymacje uczestników, znaczki składowe dla członków oraz cegiełki	215.000	198.390	5	Koszty administr. Komitetu Okręgowego:	7.694	5.775
6	Wpłaty członków dożywnotnych	4.000	4.146	a) wynagrodzenie personelu zł. 4.494 27			64
7	Wywieszki	1.000	393 10	b) przejazdu i diety „ 82.80			
8	Znaczki na świadectwa szkolne	30 000	20.737	c) materiały pisarskie „ 40.18			
9	Ofiary i imprezy bez Tyg. Szk. Powsz.	2 000	7.297	d) druki „ 157.10			
10	Tydzień Szkoły Powszechnej	28.000	43.952	e) porto „ 629.67			
11	Inne łącznie z odsetkami	5.000	3.667	f) opłaty manipulac. w bankach „ 3.60			
				g) różne nieprzewidziane wydatki „ 368.02			
				6	Ryczałty na wydatki kancelar. w Obwodach	1.400	—
				7	Koszty administr. Kół, które nie mogły pokryć drobnych wydatków z imprez	500	469 96
				8	Urządzenie Tygodnia Szkoły Powszechnej	560	1.350
				9	Inne	500	—
				10	Zaliczka Obwodowi w Bielsku Podl.	—	5 000
					Pozostałość gotówki na rok 1936	—	64 968
	R a z e m .	606 986	581.042		R a z e m .	606.986	581.042

Zestawienie wpłat dokonanych na konto Komitetu Okręgowego w 1935 roku.

Obwód Brzeski . . . zł. 26.034.53	Obwód białostocki . . . 37.686.74
" drohicki . . . " 9.502.33	" bielski . . . 22.270.40
" koszyński . . . " 6.575.29	" łomżyński . . . 32.852.94
" kobryński . . . " 11.295.17	" ostrołęcki . . . 24.292.59
" kosowski . . . " 5.606.35	" sokółski . . . 16.073.68
" łuniniecki . . . " 11.079.57	Szkolnictwo średnie i zawodowe " 28.677.28
" piński . . . " 18.113.80	Sumy przechodnie . . . 2.178.51
" prużański . . . " 9.975.74	
" stoliński . . . " 12.702.63	
	Razem zł 274.917.55

Bilans netto Komitetu Okręgowego w Brześciu n/B. za 1935 r.

Stan czynny		Kwoty	Stan bierny		Kwoty
1	Gotówka :		1	Dług Zarządowi Głównemu z tytułu 25% udziału w rzeczywiście osiągniętych wpływach w 1935 r.	26.173.48
	a) w kasie podr. zł. 259.40				
	b) w PKO-rkczek. 11226.90		2	Dług Ubezp. Społecz. w/m	17.80
	c) w Banku 53482.42	64.968.72	3	Majątek Komitetu Okr.	670.379.98
2	Pożyczki budowlane .	625.666.54			
3	Zaliczka Obwodowi w Bielsku Podl. .	5.000.—			
4	Sumy przechodnie .	936.—			
	Bilans .	696.571.26		Bilans .	696.571.26
	Druki wartościowe w magazynie Zarządu Okr. .	68.764.55		Zarząd Główny za 25% udziału w nierozsprzed. drukach wartość. .	152.559.14
	Druki wartościowe w Obwodach i Kołach .	796.754.61		Fundusz Komitetu Okręg. z tytułu nierozsprzedanych druków wartościowych .	712.960.02
	Razem .	1.562.090.42		Razem .	1.562.090.42

Z a Z a r z a d :

Sekretarz (—) *Mgr. S. Zawadzki*Prezes (—) *E. Dunin-Markiewicz*Skarbnik (—) *W. Nowakowski***Protokół z przeprowadzonej rewizji ksiąg i dokumentów Komitetu Okręgowego T-wa Pop. Budowy Publ. Szkół Powszechnych w Brześciu n/Bug.**

Rewizję przeprowadzono w dniach 22, 23, 28 i 30 kwietnia 1936 r. za 1935-y rok.

Skład Komisji Rewizyjnej: Przewodniczący: Bronisław Poltowski, członkowie — Władysław Jahołkowski i Ignacy Pietkiewicz.

Bilans ostateczny oraz wykonanie preliminarza budżetowego ustalono i sporządzono na miejscu wspólnie ze skarbnikiem Komitetu Okręgowego p. Witoldem Nowakowskim i kierownikiem biura p. Joachimem Boniewiczem.

Ostateczny bilans na 31.XII.1935 r. zamyka się w stanie czynnym kwotą zł. 696.571.26, a w stanie biernym kwotą zobowiązań zł. 26.191.28 i majątkiem netto Komitetu Okręgowego wynoszącym Zł. 670.379.98.—

Pozabilansowe pozycje, do których zostały zaliczone niesprzedane materiały wartościowe i wierzytelności za niesprzedane rozdzielone materiały pomiędzy Obwody i Koła, zamykają

się po obu stronach kwotą Zł. 865.519.16, zaś ogólny bilans zamyka się sumą Zł. 1.562.090.42.—

Zapisy w dzienniku — głównej są należycie dokonane i poparte odpowiednimi dokumentami, bilans jest zestawiony prawidłowo, a każda pozycja została sprawdzona na podstawie oryginalnych dokumentów.

Preliminarz budżetowy na rok 1935 został wykonany w dochodach w sumie Zł. 581.042.52, czyli w 95,7%, a w rozchodach w sumie 516.073.80 zł., czyli w 85,0%, zatem preliminowany był w wysokości realnej.

Koszty administracyjne są niskie, bo wynoszą za rok 1935 Zł. 5775.64, a i na tych Zarząd Komitetu w stosunku do preliminarzowanej sumy zaoszczędził Zł. 918.36, czyli prawie 12%.—

Na dzień 28 kwietnia 1936 r. ustalono na podstawie dokumentów saldo gotówkowe i w dowodach w kasie . . . na Zł. 228.84 saldo wierzytelności w Polskim

Banku Komunalnym

	" "	153.482.42
" w P. K. O.	" "	8.811.17

Razem sumy do dyspozycji wynoszą Zł. 162.522.43

Praktyczną okazała się lokata gotówki w Polskim Banku Komunalnym, gdyż Komitet za 1935 r. uzyskał odsetek w kwocie Zł. 3.667.58, zaś do 30.IV.1936, t. j. za 4 miesiące r. b. należne odsetki wynoszą już około Zł. 2 060.—

Streszczając rewizję sprawozdania finansowego Komisja Rewizyjna stwierdza, że biuro Komitetu Okręgowego przy ofiarnej pracy Skarbnika p. Witolda Nowakowskiego jest prowadzone należycie.

Współpraca z Obwodami często napotyka skutek b. rozległego terenu na duże trudności. W tem miejscu należy podkreślić wprost wzorową pracę Komitetu Obwodowego w Sokółce, na czele którego stoi jako prezes Inspektor Szkolny p. Z. Wycke. Również sprawnością na polu organizacyjnym wykazały się Komitety Obwodowe w Prużanie, Kobryniu, Stolinie, Łunińcu, Drohiczyńskie Poleskim i Bielsku Podlaskim.

Komisja Rewizyjna zbadała dokumenty, w szczególności skrypty dłużne zabezpieczające udzielone samorządom pożyczki na budowę szkół i stwierdziła, że pożyczki są należycie zabezpieczone. Ogólna suma udzielonych przez Komitet Okręgowy pożyczek wynosi według bilansu Zł. 625.666.54 i jest zabezpieczona skryptami dłużnymi na Zł. 639.666.54.— Nadwyżka skryptów dłużnych wyrażająca się kwotą Zł. 14.000 zostanie samorządom dopłacona w roku 1936-m.—

Pierwsza rata z udzielonych samorządom pożyczek zapada dnia 1 czerwca 1936 r., jednak

już obecnie Zarząd Komitetu Okręgowego otrzymał szereg podań o zarachowanie udzielonych pożyczek na subwencje bezzwrotne częściowo, lub całkowicie, oraz o przesunięcie terminów spłat na czas późniejszy.

O ile z jednej strony kierując się ogólnem zubożeniem wsi w szczególności na kresach wschodnich Państwa, należałoby iść na rękę samorządom, o tyle z drugiej strony mając na uwadze konieczność finansowania przez T-wa dalszych inwestycji, należałoby dążyć, aby preliminarzowane sumy w dochodach z zapadłych rat nie uległy zmniejszeniu. Inaczej przedstawia się sprawa niedługich (kilkumiesięcznych) przerw. Termin płatności raty oznaczony na 1 czerwca jest niefortunny. W tym czasie na wsi jest przednówek, Indność wycieńczona pracuje koło nowych zbiorów, a kasy samorządowe z braku wpływów są puste, przeto te okoliczności, zdaniem Komisji Rewizyjnej, każdorazowo powinny być brane pod uwagę.

Nasuwać się również pod uwagę pewne szczegóły co do samego rozdziału pożyczek i subwencji. Zdaniem Komisji Rewizyjnej do rozpatrywania podań poszczególnych samorządów, które są przekładane Komitetowi Okręgowemu przez Komitety Obwodowe powinna być powołana specjalna komisja przez Zarząd Okręgowy złożona n. p. z 3-ch osób w dwu kompletach, w skład której wchodziłby przedstawiciel szkolnictwa (z Kuratorjum), przedstawiciel samorządu z Urzędu Wojewódzkiego i fachowiec bilansista.

Zadaniem takiej komisji byłoby przygotowywanie wniosków na posiedzenie Zarządu Komitetu Okręgowego. Każde podanie o pożyczkę, lub subwencję winno być rozpatrywane pod względem: a) konieczności budowy szkoły, b) stanu majątkowego samorządu ubiegającego się o pożyczkę, oraz wysokości jego dotychczasowego zadłużenia względem Towarzystwa i c) pod względem możliwości kredytowych T-wa.

Streszczając ogólny wynik sprawozdania z przeprowadzonej rewizji, Komisja Rewizyjna na podstawie instrukcji część III dział VI stwierdza, że działalność Zarządu Komitetu Okręgowego zgodna była z postanowieniami statutu i w związku z tem stawia następujący wniosek: Ogólne Zgromadzenie Komitetu Okręgowego zatwierdza sprawozdanie rachunkowe za rok 1935-y przedłożone przez Zarząd Komitetu Okręgowego i udziela temuż Zarządowi abso-

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej

(—) B. Polıtowski

Członkowie: (—) W. Jahołkowski

(—) I. Pietkiewicz

Preliminarz budżetowy na rok 1936-ty.

D o c h o d y		Kwota	W y d a t k i		Kwota
1	Pozostałość gotówki w dniu 1.1.1936	64.968 72	1	Pożyczki na budowę szkół	280.000 —
2	Subwencje Zarządu Głównego	175.000 —	2	Zasiłki bezzwrotne na budowę szkół	70.000 —
3	Zwrot rat udzielonych pożyczek	24.478 —	3	Zasiłki bezzwrotne na pomoce naukowe	25.000 —
4	Legitymacje członków zwyczajnych, uczestników, składki członkowskie oraz cegiełki na budowę szkół	143.500 —	4	Należność Zarządu Głównego (25% wpływów)	53.500 —
5	Wpłaty członków dożywotnich	3 000 —	5	Koszty administracyjne K-tu Okr. a) wynagr. person. i świadczenia soc.	7.123 24
6	Wywieszki	1.500 —		b) przejazdy i diety „	420. —
7	Znaczki na świadectwa szkolne	20.000 —		c) mater. pisarskie „	100 —
8	Ofiary i imprezy	6.000 —		d) druki „	100. —
9	Tydzień Szkoły Powszechnej	40.000 —		e) porto „	700. —
10	Odsetki na koncie lokacyjnem.	5.000 —		f) opłaty manipul. w inst. bankow. „	400. —
				g) różne nieprzewidz. wydatki „	123.24
			6	Wydatki kancel. Obwodów	200 —
			7	Ewent. koszty adm.n. Kół	100 —
			8	Urządzenie Tygodnia Szkoły Powszechnej	1.350 —
			9	Dług Zarządowi Głównemu od wpływów 1935 r.	26.173 48
			10	Saldo na rok 1937	20.000 —
	R a z e m .	483.446 72		R a z e m .	483.446 72

Ministerstwo Rolnictwa
i Reform Rolnych

**Dyrekcja Naczelna Lasów
Państwowych**

Znak sprawy: E. H.i—6164/65.

**Sprawa: Sprzedaż drewna
na budowę publicznych szkół powszechnych**

Na podstawie uchwały Komitetu Ekonomicznego Ministrów z dnia 7 kwietnia 1936 r. Dyrekcja Naczelna Lasów Państwowych upoważnia Dyrekcję do uskutecznienia kredytowej sprzedaży drewna samorządom tetytorjalnym na budowę publicznych szkół powszechnych w ciągu trzech państwowych okresów budżetowych, liczonych od 1 kwietnia 1936 roku.

Przy zawieraniu transakcyj należy przestrzegać następujących warunków.

1. Sprzedaż może obejmować drewno okrągłe, materiały ciosane i tarte.

2. Transakcje winny być zawierane przez samorządy z najbliższymi Nadleśnictwami, Tartakami lub też z Dyrekcją Lasów Państwowych,

Odpis.

Warszawa, dn. 30 kwietnia 1936 r.

jeżeli będzie to bardziej celowe z uwagi na objęcie dostawą kilku Nadleśnictw, względnie Tartaku i Nadleśnictwa.

W pierwszym rzędzie winna Dyrekcja uwzględniać zapotrzebowanie gmin wiejskich, położonych w pobliżu Nadleśnictw, a następnie zgłoszenia samorządów miejskich.

3. Drewno będzie sprzedawane w miarę posiadanych zapasów po cenach handlowych, obowiązujących w dniu zawarcia transakcji w danem Nadleśnictwie lub tartaku loco las lub skład tartaku, zmniejszonych o 33%, co winno być uwidocznione w asygnacjach oraz w fakturach, wystawionych dla samorządów.

4. Spłata należności z tytułu każdej transakcji kredytowej winna być dokonana w ten sposób, że instytucja samorządowa zapłaci przy odbiorze drewna 10% ceny po zastosowaniu ulgi 33%, o ile to będzie drewno okrągłe, zaś 20% ceny ulgowej, o ile nabyła ona materiał tarty lub ciosany. Resztę należności należy rozłożyć na pięć równych rocznych rat, z których pierwsza będzie płatna najpóźniej do dnia 1 lipca roku budżetowego (liczonego od dnia 1 kwietnia do 31 marca) następującego po pobra-

niu drewna, a następne cztery — w równych ratach rocznych, płatnych najpóźniej do dnia 1-go kwietnia każdego roku. W wypadkach, szczególnie zasługujących na uwzględnienie, Dyrekcja może rozłożyć należność na więcej, aniżeli pięć rat rocznych, jednak nie więcej jak na 10 rat rocznych, przyczem wartość transakcyj, których spłata rozłożona będzie na więcej aniżeli pięć lat, nie może przekraczać 10% ogólnej wartości zawartych przez Dyrekcję transakcyj.

5. Udzielony kredyt będzie oprocentowany w wysokości 3% w stosunku rocznym, przyczem odsetki należy liczyć od początku okresu budżetowego (od dnia 1 kwietnia), następującego po dokonaniu transakcji kredytowej.

6. Zapłacenie skredytowanej należności winno być zabezpieczone w jeden z następujących sposobów: a) samorządy wystawią weksle gwarancyjne in blanco, wraz z odpowiednimi deklaracjami o ich wypełnieniu przez Administrację Lasów Państwowych w razie niezapłacenia przez samorząd przypadającej w ustalonym terminie raty; b) skredytowana należność za drewno od samorządów, którym Administracja Lasów państwowych płaci podatki komunalne, może być zarachowana na poczet tych podatków na podstawie odpowiednich oświadczeń, złożonych przez samorządy; c) samorządy, które nie mają należności podatkowych od Administracji Lasów Państwowych, mogą upoważnić Kasy Skarbowe do przekazywania organom tej Administracji należnych kwot z sum, wpływających na ich konto z pobieranych dodatków komunalnych do podatków państwowych, ewentualnie złożyć zobowiązanie wyższej instancji samorządowej (rady powiatowej) do spłacania należności za drewno.

Przy zawieraniu transakcji organa Administracji Lasów Państwowych winny ustalić najbardziej właściwą i możliwą w danym wypadku dla samorządu formę zabezpieczenia z pośród wymienionych wyżej gwarancji uiszczenia należności.

7. Sprzedaż drewna na omówionych warunkach będzie dokonywana, jak podano wyżej, w ciągu trzech okresów budżetowych, a mianowicie:

- 1) od dnia 1.IV.1936 r. do dn. 31.III.1937 r.
- 2) „ „ 1.IV.1937 r. „ „ 31.III.1938 r.
- 3) „ „ 1.IV.1938 r. „ „ 31.III.1939 r.

Skredytowana należność za drewno, licząc według pełnych cen handlowych, w każdym z okresów budżetowych nie może przekraczać dla całej Administracji Lasów Państwowych sumy 3.000.000 złotych. Na okres od dnia 1.IV.1936

r. do dnia 31.III.1937 r. Dyrekcja Naczelna przeznacza z wymienionej sumy następujące kwoty:

dla D. L. P. w Białowieży.	— 250.000 zł.
„ we Lwowie	— 450.000 „
„ w Łucku	— 450.000 „
„ w Poznaniu	— 100.000 „
„ w Radomiu	— 400.000 „
„ w Siedlcach	— 550.000 „
„ w Toruniu	— 100.000 „
„ w Warszawie	— 350.000 „
„ w Wilnie	350.000 „

Po nadesłaniu przez Dyrekcję sprawozdań z dokonanych transakcyj i dalszych zapotrzebowań do 31.III.1937 r., Dyrekcja Naczelna dokona w razie potrzeby przesunięć w powyższym podziale.

Sprawozdania, osobno z dokonanych transakcyj i osobno z dalszych zapotrzebowań, winny być przedstawione w terminie do dnia 1-go lipca r. b. według wzoru, zamieszczonego w punkcie 9-ym niniejszego zarządzenia.

O ile zapotrzebowanie samorządu byłoby większe, Dyrekcja Naczelna będzie mogła rozważyć kwestję wydatku drewna na wartość powyżej 3 milionów złotych na poczet następnego roku budżetowego. Odpowiednie wnioski winny Dyrekcje przedstawić we wspomnianem sprawozdaniu. Przekroczenie ustalonych kwot nie może być dokonane bez uprzedniej aprobaty Dyrekcji Naczelnej, która będzie uwzględniała jedynie wypadki szczególne ważne.

8. Ulga w wysokości 33% od cen handlowych winna być zastosowana również do sprzedaży, dokonanych przed dniem 1 kwietnia 1936 r., na podstawie zarządzenia Dyrekcji Naczelnej z dnia 6 grudnia 1935 r. zn. spr. E. H. i — 6164 286. Wartość drewna, objętego wspomnianymi transakcjami należy zaliczyć na poczet pierwszego okresu, t. j. od dnia 1.IV.1936 r. do 31.III.1937 r. — W związku z zastosowaniem ulgi nie może ulec obniżeniu wysokość pierwszej raty w zawartych transakcjach, zmniejszone zaś winny być odpowiednio wszystkie raty następne.

9. W terminach do dnia 1.III.1937 r. i 1.III.1938 r. winny Dyrekcje przedstawiać zestawienia zapotrzebowań samorządów na materiały drzewne do budowy szkół, wraz ze swojemi wnioskami w tej sprawie. Na podstawie tych wykazów Dyrekcja Naczelna będzie dokonywała corocznie przydziału odpowiednich kwot. W tych samych terminach Dyrekcje będą nadsyłały sprawozdania z dokonanych w ubiegłym okresie sprzedaży drewna dla samorządów do budowy szkół.

W sprawie trybu prowadzenia rozrachunków z tytułu sprzedaży drewna na budowę szkół powszechnych nastąpi oddzielne zarządzenie.

Równocześnie Dyrekcja Naczelna anuluje zarządzenie swoje z dnia 6 grudnia 1935 roku zn. spr. E. H. i. 6164/286.

Dyrektor Naczelny Lasów Państwowych

(—) Loret.

Ministerstwo Rolnictwa
i Reform Rolnych

Odpis.
Warszawa dn. 2 maja 1936 r.

**Dyrekcja Naczelna Lasów
Państwowych**

Znak sprawy: E. H. i.—7164/65.

**Sprawa: Sprzedaż drewna
na budowę szkół.**

W związku z wydaniem za ządzenia z dnia 30 kwietnia b. r. zn. E. H. i.—6164/65 w sprawie sprzedaży drewna na budowę publicznych szkół powszechnych z zastosowaniem 33% zniżki cen — Dyrekcja Naczelna Lasów Państwowych przewiduje wzmożone zapotrzebowanie drewna przez samorządy, przekraczające w nie-

których wypadkach możliwości Dyrekcyj oraz przeznaczone na ten cel kwoty.

Dla zaopatrzenia w pierwszym rządzie samorządów, posiadających rzeczywiście wysoce niedostateczną ilość budynków szkolnych, jako też dla stwierdzenia, czy zamierzona budowa szkoły opiera się na zatwierdzonych planach, a w związku z tem dla przeprowadzenia w tym kierunku selekcji w ulgowym wydatku drewna, — winna Dyrekcja wymagać od samorządów dołączenia do podań o ulgową sprzedaż drewna opinii odpowiedniego Kuratorjum Okręgu Szkolnego. W wymienionej opinii Kuratorjum zaświadczy, czy plany budowy projektowanej szkoły zostały zatwierdzone oraz wypowie się co do stopnia potrzeby i pilności budowy szkoły w stosunku do innych projektowanych w jego okręgu szkół.

Omawianych zaświadczeń nie należy żądać od samorządów, z którymi zostały już definitywnie zawarte transakcje na kupno, sprzedaż drewna do budowy szkół na zasadzie zarządzenia z dnia 6.XII.1935 r. zn. E. H. i-616/286.

Dyrektor Naczelny Lasów Państwowych

(—) Loret.

NOWY USTRÓJ SZKOLNICTWA.

BIBLIOGRAFJA.

1936 r.

(ciąg dalszy).

Ustrój szkolnictwa.

T. Adamski — O rzetelne informacje w sprawach szkolnych — Gazeta Polska Nr. 41 i 42, luty 1936 r.

J. Miedzińska — Przymusowy rok bezczynności młodzieży (przymusowa bezczynność w wieku lat 7-14-u) — Zręb Nr. 1/25, r. 1936, str. 18 — 25.

K. Staszewski — Dzisiejsza szkoła powszechna — Dziennik Urz. K. O. S. Warszawskiego Nr. 2, marzec 1936 r. str. 82 — 84.

Przedszkola.

E. Podgórska — Ćwiczenia równoważne — Wy-

chowanie Przedszkolne Nr. 2, marzec — kwiecień 1936 r. str. 53 — 57.

J. Wierzbńska — Kształcenie słuchu muzycznego — Wychowanie Przedszkolne Nr. 2, marzec — kwiecień 1936 r. str. 44 — 48.

Organizacja szkolnictwa powszechnego i średniego ogólnokształcącego.

Programy nauki.

W. Bryszewski — Organizacja wycieczek szkol-

nych — Czasopismo Przyrodnicze Nr. 1 — 2, r. 1936, str. 33 — 36.

R. Bucowski — Stary a nowy program szkół powszechnych — Dziennik Urz. K. O. S. Warszawskiego Nr. 2, marzec 1936 r. str. 85 — 87.

K. Greb — „Płomyczek” i „Płomyk” w nauce cichej — Praca w Klasach Łączonych Nr. 6, luty 1936 r. str. 136 — 143.

K. Guńka — Miasto jako ośrodek pracy w klasie trzeciej — Miesięcznik Pedagogiczny Nr. 2, luty 1936 r. str. 40 — 47.

W. Kasprzyk — Aktywność ucznia w czasie nauki cichej — vide Organizacja nauczania i pracy wychowawczej.

D-r. J. Ledochowska — Aktualizacja w nauczaniu na terenie szkoły powszechnej — Dziennik Urz. K. O. S. Warszawskiego Nr. 2, marzec 1936 r. str. 80 — 90.

A. Wrotniak — Środowisko w nauczaniu i wychowaniu — vide Organizacja nauczania i pracy wychowawczej.

H. Zwolakiewicz — Lublin jako środowisko w realizacji programu szkoły powszechnej — Ognisko Nauczycielskie Nr. 7, marzec 1936 r. str. 222 — 225.

Kierownictwo szkół (Dyrektor). Nauczyciele.

Rada Pedagogiczna.

D-r. A. Berman — Zadania psychologa szkolnego w liceum — Oświata i Wychowanie Nr. 2, luty 1936 r. str. 129 — 136.

H. Rowid — Wychowawca i młodzież — Chowania Nr. 3, marzec 1936 r. str. 97 — 112.

D-r. W. Żebrowska i mgr. A. Poznańska — Koło psychologów szkolnych w Warszawie. Sprawozdanie z działalności — Polskie Archiwum Psychologii Nr. 2, grudzień — luty 1936 r. str. 145 — 154.

Organizacja nauczania i pracy wychowawczej.

L. Bandura — Przyczyny drugoroczności w klasie pierwszej — Praca szkolna Nr. 6, luty 1936 r. str. 164 — 167.

Z. Batorowicz — Dopomaganie uczniom do samowychowywania się (ciąg dalszy) Życie Szkolne Nr. 2, luty 1936 r. str. 75 — 80.

W. Choma — Pojęcie środowiska, wpływy środowiska na rozwój fizyczny, umysłowy i moralny dziecka Echo Nauczycielskie Nr. 3, marzec 1936 r. str. 48 — 58.

A. Czyżewski — Z praktyki w organizacjach uczniowskich — Praca Szkolna Nr. 6, luty 1936 r. str. 171 — 173.

I. Grodecka — Zdobywanie szkoły. Przyczynki do zagadnienia współpracy drużyny harcerskiej ze szkołą — Dziennik Urz. K. O. S. Krakowskiego Nr. 2, luty 1936 r. str. 48 — 50.

D-r. Fr. Gucwa — Dziennik jako pomoc naukowa w szkole — Dziennik Urz. K. O. S. Lubelskiego Nr. 7, marzec 1936 r. str. 158 — 159.

A. Karwowski — Społeczno-pedagogiczne spostrzeżenia z pracy szkolnej — Ruch pedagogiczny Nr. 5, styczeń 1936 r. 159 — 173 i Nr. 6, luty, str. 202 — 216.

W. Kasprzyk — Aktywność ucznia w czasie nauki cichej — Przyjaciel Szkoły Nr. 5, marzec 1936 r. str. 155 — 159.

D-r. J. B. Konstantynowicz — Wychowanie estetyczne w nowoczesnej szkole. Część I (teoretyczna) — Lwowska Biblioteka Pedagogiczna Nr. 3, Lwów, nakładem Księgarni Nauczycielskiej 1936 r. str. 61.

M. Kryński — Ocenianie piśmiennych prac szkolnych — Warszawa, Nasza Księgarnia 1936 r. str. 64.

K. Lipska — Czytelnictwo młodzieży w szkole średniej ogólnokształcącej — Dziennik Urz. K. O. S. Lubelskiego Nr. 7, marzec 1936 r. str. 156 — 157.

H. Małkowski — Z praktyki prowadzenia teatru w szkole — Zręb Nr. 1 (25), r. 1936, str. 114 — 116.

E. Mackiewicz — Organizacja bibliotek szkół powszechnych — Dziennik Urz. K. O. S. Lubelskiego Nr. 7, marzec 1936 r. str. 153 — 155.

D-r. K. Masłowski — Na marginesie książki. „Dziecko wsi polskiej. Próba charakterystyki” — Życie Szkolne Nr. 2, luty 1936 r. str. 56 — 64.

T. Męczkowska — Współpraca domu ze szkołą — Rodzina i Dziecko Nr. 3, styczeń 1936 r. str. 68 — 73.

S. M. — Oceny pracy ucznia — Rodzina i Dziecko Nr. 3, styczeń 1936 r. str. 85 — 88.

J. Nowak — Rola prasy młodzieży w życiu nowej szkoły polskiej — Zręb Nr. 1/25. r. 1936, str. 61 — 73.

T. Parnowski — Gazetka ścienna — Polonista Nr. 1, styczeń — luty 1936 r. str. 7 — 10.

A. Suprynowski — Jak rozbudzić i pogłębić zainteresowania czytelnicze młodzieży — Dziennik Urz. K. O. S. Lubelskiego Nr. 7, marzec 1936 r. str. 162—163.

St. Warszawska — Późne dzieciństwo (Z cyklu „Trudności wychowawcze”) — Życie Dziecka Nr. 2, luty 1936 r. str. 42 — 46.

A. Wrotniak — Środowisko w nauczaniu i wychowaniu — Życie Szkolne Nr. 2, luty 1936 r. str. 64 — 75.

— Samorząd szkolny. Bibliografia — Dziennik Urz. K. O. S. Łuckiego, Nr. 3, marzec 1936 r. str. 72—73.

Poszczególne przedmioty nauczania.

R e l i g j a.

Ks. H. Kalczyński — W dni święte (lekcje religii w kl. VI-ej szkoły powszechnej) — Miesięcznik Katechetyczny i Wychowawczy Nr. 4, kwiecień 1936 r. str. 172 — 177.

Ks. K. Okurkowski — Jak założyć koło misyjne w szkole? — Miesięcznik Katechetyczny i Wychowawczy Nr. 4, kwiecień 1936 r. str. 178 — 180.

Ks. D-r. K. Werbel — Przyrząd do nauki o roku kościelnym — Miesięcznik Katechetyczny i Wychowawczy Nr. 4, kwiecień 1936 r. str. 181 — 184.

Język polski.

W. Bruner-Niczowa — Inscenizacje: A. Mickiewicz „Powrót Taty” — Teatr w Szkole Nr. 6, luty 1936 r. str. 161 — 165.

T. Filipowicz — Uwagi o programie i metodzie nauki o języku w trzech klasach nowego gimnazjum (ciąg dalszy) — Gimnazjum Nr. 6, luty 1936 r. str. 205 — 208.

D-r. J. Gołąbek — O czytankach polskich dla I klasy gimnazjum — Polonista Nr. 1, styczeń — luty 1936 r. str. 21 — 25

A. Gotard — Kilka uwag na temat nauczania gramatyki w szkole powszechnej (dokończenie) — Praca Szkolna Nr. 6, luty 1936 r. str. 168 — 170.

D-r. J. Helm-Pirgowa — Metodyka ćwiczeń redakcyjnych — Polonista Nr. 1, styczeń — luty 1936 r. str. 10 — 13.

S. Hessen — Metoda globalna czy globalna nauka czytania? (dokończenie) — Praca Szkolna Nr. 6, luty 1936 r. str. 161 — 164.

J. H. — Język polski w nowym gimnazjum (sposrożeńia w związku z realizacją programu) — Przegląd Pedagogiczny Nr. 5, luty 1936 r. str. 67 — 69.

K. Kosiński — Zagadnienie problematyki historii literatury polskiej — Zręb Nr. 1/25, r. 1936 r. str. 26—50.

D-r. L. Langholtz — Dydaktyka literatury polskiej a metodologia badań literackich — Polonista Nr. 1, styczeń — luty 1936 r., str. 2 — 7.

H. Ładosz — Inscenizacja: Kl. Czaki „W lesie (zwierzęta)” — Teatr w Szkole Nr. 6, luty 1936 r. str. 170 — 171.

Fr. Mleczo — Wartość wychowawcza wypracowań piśmiennych polskich — Dziennik Urz. K. O. S. Łuckiego Nr. 3, marzec 1936 r., str. 66 — 67.

W. Osuch — Pisanie na pierwszym szczeblu nauczania — Przyjaciel Szkoły Nr. 5, marzec 1936 r. str. 159 — 161.

J. W. P. — Nauczanie języka polskiego w szkołach mniejszościowych — vide Szkoły dwujęzyczne.

A. Suprynowski — Jak rozbudzić i pogłębić zainteresowania czytelnicze młodzieży — vide Organizacja nauczania i pracy wychowawczej.

T. Szczerba — Zagadnienia dydaktyki części mowy — Praca w Klasach Łączonych Nr. 6, luty 1936 r., str. 134 — 136.

E. Szelburg-Zarembina — Rozważanie nad literaturą dla młodzieży — Dziennik Urz. K. O. S. Lubelskiego Nr. 7, marzec 1936 r. str. 152 — 153,

J. Szelejewski — Ćwiczenia słownikowe w szkole powszechnej (Z praktyki szkolnej) — Polonista Nr. 1, styczeń — luty 1936 r. str. 14 — 21.

H. Tyrankiewiczowa — Recytacja zespołowa ku czci ś. p. Marszałka Piłsudskiego — Teatr w Szkole Nr. 6, luty 1936 r. str. 155 — 160.

S P O R T W S Z K O L E

BRZEŚĆ N/B.

Dnia 17 maja odbyły się międzyszkolne zawody lekkoatletyczne, organizowane przez Koło Sportowe państw. gimn. im. R. Traugutta.

Program obejmował: bieg płaski 100 m., sztafetę 4 x 100, bieg 1.500 m., skok wzwyż, wdal i o tyczce, rzut dyskiem, rzut oszczepem i pchnięcie kulą.

Do zawodów zgłosiło się 40 zawodników z 5 miejscowych szkół średnich.

Wyniki w poszczególnych konkurencjach przedstawiają się następująco:

I bieg 100 mtr.: 1 m. Dańkowski Borys (Szk. Techn.) 12 sek. 2 m. Cimoszko Mieczysław (Szk. Techn.) 12,4 sek.

II skok wzwyż z rozbiegu: 1 m. Domagała (Szk. Techn.) 1,57 mtr. 2 m. Baszykow Anatol (Gimn. Ros.) 1,47 mtr.

III rzut dyskiem: 1 m. Sokołowski (Szk. Techn.) 34,60 mtr. 2 m. Cimoszko (Szk. Techn.) 27,30 mtr.

IV bieg płaski 1.500 mtr. 1 m. Łomacki Hermenegild (Gimn. Traug.) 5 min. 11,1 sek. 2 m. Kowalczyk Józef (Szk. Rzem.) 5 min. 46,2 sek.

V skok w dal z rozbiegu: 1 m. Domagała (Szk. Techn.) 5,71 mtr. 2 m. Cimoszko (Szk. Techn.) 5,30 mtr.

VI pchnięcie kulą: 1 m. Sawczuk (Gimn. Ros.) 10,39 mtr. 2 m. Sokołowski (Szk. Techn.) 10,06 mtr.

VII skok o tyczce: 1 m. Partyka (Szk. Techn.) 2,65 mtr. 2 m. Łomacki (Gimn. Traug.) 2,55 mtr.

VIII rzut oszczepem: 1 m. Wróblewski (Szk. Techn.) 41,45 mtr. 2 m. Kurjanowicz (Szk. Techn.) 39,90 mtr.

IX sztafeta 4x100 mtr.: 1 m. (Szkoła Techniczna — 47,2 sek. 2 m. Gimnazjum Traugutta — 48,2 sek.

* * *

Dnia 21 maja miały miejsce międzyszkolne dru-

żynowe zawody lekkoatletyczne dla junjorów, organizowane przez Koło Sportowe gimn. Rosyjskiego T-wa Dobroczynności. Program obejmował: bieg płaski 60 m., sztafetę 4x60 m., skok wzwyż i wdał, rzut dyskiem 1 kg. i pchnięcie kulą.

Udział w zawodach wzięły zespoły gimn. państw. R. Traugutta, gimn. Rosyjskiego T-wa Dobroczynności i gimn. „Tarbut”.

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zdobył zespół gimn. R. Traugutta (73 pkt.) drugie miejsce — zespół gimn. Rosyjskiego (23 pkt.) trzecie miejsce—zespół gimn. „Tarbut” (16 pkt.).

Dnia 24 maja odbyły się zawody w piłce siatkowej pomiędzy zespołami żeńskimi państw. gimn. im. R. Traugutta i pryw. gimn. P. M. S.

Wynik spotkania — 2:1 (15:5, 12:15 i 15:0) na korzyść gimn. im. R. Traugutta.

* * *

Dnia 29 maja odbyły się zawody w piłce siatkowej między zespołami żeńskimi państw. gimn. żeńskiego w Białej Podlaskiej, państw. gimn. im. Traugutta i pryw. gimn. P. M. S.

Wyniki spotkań:

1) gimn. z Białej Podl. — gimn. P. M. S. — 2:0 (15:4, 15:10) na korzyść gimn. w Białej Podl.

2) gimn. z Białej Podl. — gimn. im. R. Traugutta — 0:2 (13:15, 10:15) na korzyść gimn. im. R. Traugutta.

* * *

Dnia 3 czerwca zorganizowała sekcja lekkoatletyczna Międzyszkolnego Klubu Sportowego „Dzień sztafet” ku uczczeniu 10-lecia sprawowania urzędu Prezydenta Rzeczypospolitej przez Pana Prof. Ignacego Mościckiego.

Do zawodów stanęło ogółem 10 sztafet.

Wyniki poszczególnych biegów.

I. Sztafeta 4 x 60 dziewcząt—pierwsze miejsce zajął zespół państw. gimn. R. Traugutta w czasie 37,9 sek.; drugie miejsce zdobyła sztafeta pryw. gimn. im. Niemcewicz w czasie 39,1 sek.

II. Sztafeta 4 x 60 chłopców — pierwsze i drugie miejsce zajęły zespoły państw. gimn. im. R. Traugutta w czasie 30,6 i 33 sek.

III. Sztafeta 4 x 100 chłopców — pierwsze miejsce zdobył zespół Śr. Szkoły Technicznej w czasie 50,3 sek. drugie miejsce zdobyła sztafeta państw. gimn. im. R. Traugutta w czasie 53,2 sek.

PRUŻANA.

Dnia 17 maja rozegrano zawody w grach sportowych (siatkówka szóstkowa, siatkówka trójkowa i koszykówka chłopców oraz siatkówka szóstkowa dziewcząt) między zespołami gimnazjów państwowych w Prużanie i Kobryniu.

Ogólny wynik spotkań — 3:1 na korzyść gimn. w Prużanie.

Poszczególne wyniki:

1) siatkówka szóstkowa chłopców — 30:26 dla gimn. w Prużanie,

2) siatkówka trójkowa chłopców — 30:23 dla gimn. w Prużanie,

3) koszykówka — 25:5 dla gimn. w Prużanie,

4) siatkówka szóstkowa dziewcząt — 30:23 na korzyść gimn. w Kobryniu.

* * *

W dniu 24 maja odbyły się z inicjatywy Koła Sportowego państw. gimn. im. A. Mickiewicza zawody w grach sportowych (koszykówka, siatkówka trójkowa i szóstkowa) między reprezentacjami wymienionego gimnazjum i państw. gimn. im. R. Traugutta w Brześciu n/B.

Ogólny wynik spotkania — 2:1 na korzyść gimn. im. R. Traugutta w Brześciu n/B.

Wyniki poszczególnych rozgrywek:

I. Koszykówka 16:14 na korzyść gimn. im. R. Traugutta w Brześciu n/B.

II. Siatkówka szóstkowa — 2:0 (15:4 i 15:13) na korzyść gimn. A. Mickiewicza w Prużanie.

III. Siatkówka trójkowa — 2:1 (17:15, 13:15 i 15:12) na korzyść gimn. im. R. Traugutta w Brześciu n/B.

BIELSK PODLASKI.

Koło Sportowe przy Gimnazjum im. T. Kościuszki w Bielsku-Podlaskim wzorem lat ubiegłych zorganizowało w dniu 3 maja rozgrywki w siatkówkę w parku sportowym. Do zawodów stanęło 5 reprezentacji klasowych męskich (kl. II, III, VII i VIII) i 4—żeńskie kl. (III, VI, VII i VIII). Rozgrywki siatkówki pomiędzy wspomnianymi reprezentacjami dały następujące wyniki: z zespołów męskich I-sze miejsce zajęła kl. VI, dalej III i VIII; z zespołów żeńskich I-sze miejsce kl. VIII.

W dniu 19.IV. b. r. Koło urządziło wycieczkę kołarską do Hajnówki, gdzie zostały rozegrane zawody w siatkówkę i koszykówkę z uczniami Państw. Szkoły Przemysłu Drzewnego w Hajnówce.

Rozgrywki w siatkówkę i koszykówkę dały wyniki: siatkówka 16:30 koszykówka 6:2 na korzyść gimnazjum.

W dniu 8.V. b. r. gościł Bielsk zespół uczniów z Państw. Szkoły Przemysłu Drzewnego w Hajnówce. W spotkaniu rewanżowym goście ulegli: w siatkówce: 9:15; 15:17, 7:15. (31:47); w koszykówce 10:12.

K R O N I K A.

Na Fundusz Obrony Narodowej.

Inspektorzy i Podinspektorzy O. S. B. na konferencji odbytej pod przewodnictwem Kuratora w dn. 25 — 28 1936 r. powzięli jednomyślną uchwałę opodatkowania się na jeden rok w wysokości $\frac{1}{2}$ do $1\frac{1}{2}\%$ uposażenia na Fundusz Obrony Narodowej.

* * *

Urzednicy Kuratorjum Okręgu Brzeskiego na zebraniu w dniu 30 maja b. r. w Brześciu n Bug., uchwaili opodatkować się na Fundusz Obrony Narodowej w wysokości 0,5 do $1\frac{1}{2}\%$ miesięcznych poborów brutto na przeciąg jednego roku.

* * *

Pracownicy Państwowej Szkoły Rzemieślniczo-Przemysłowej w Białymstoku zebrani w dniu 22 maja r. b. postanowili opodatkować się w stosunku $1\frac{1}{2}\%$ od uposażeń brutto na Fundusz Obrony Narodowej, poczynając od dnia 1 czerwca 1936 r. na czas nieograniczony.

* * *

Spowodu 10-lecia piastowania przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Najwyższego Urzędu w Państwie—personel Państwowego Gimnazjum im. T. Kościuszki w Bielsku Podlaskim uchwalił w dniu 3.VI. b. r. na czas nieograniczony opodatkować się stałą składką na rzecz Funduszu Obrony Narodowej w wysokości $1\frac{1}{2}\%$ miesięcznych poborów, poczynając od m-ca lipca 1936 r.

UCHWAŁA NAUCZYCIELI REJONÓW DOMACZEWO, STRADECZ I TOMASZÓWKA.

„Zebrane na ogólnej konferencji rejonowej nauczycielstwo publicznych szkół powszechnych rejonów konferencyjnych Domaczewo, Stradecz i Tomaszówka powiatu Brzeskiego w zrozumieniu iż zapewnienie Państwu bezpieczeństwa jest podstawą możliwości rozwoju pełnego Narodu postanawia oddać wszystkie swe siły w pracy dla Polski i jednomyślną uchwałą opodatkowuje się w wysokości jednego procenta swych miesięcznych poborów na Fundusz Obrony Narodowej na jeden rok Zebrani postanawiają podać swe stanowisko do wiadomości pana Kuratora, a za jego pośrednictwem do wiadomości Naczelnego Wodza Wojsk Polskich Generała Rydza-Śmigłego”.

* * *

Nadto z całego szeregu publicznych szkół powszechnych Okręgu napływają do Kuratorjum za pośrednictwem Inspektoratów Szkolnych zawiadomienia o zadeklarowaniu przez grona nauczycielskie od 0,5 do $1\frac{1}{2}\%$ uposażenia na Fundusz Obrony Narodowej.

Ze szkolnictwa powszechnego.**PRZYDZIAŁ DODATKOWYCH ETATÓW NAUCZYCIELSKICH NA ROK SZK. 1936/37.**

Ponieważ przeciętne obciążenie nauczyciela uczniami w r. szk. było w poszczególnych obwodach bar-

dzo nierównomierne, obejmując skalę od 63 do 95 uczniów na jednego nauczyciela, nastąpiło w związku z przyznaniem dla Okręgu Szkolnego Brzeskiego dodatkowych 360 etatów nauczycielskich znaczne wyrównanie różnic w obciążeniu.

Ilościowy stan na r. szk. 1936/37. w porównaniu z rokiem 1935/36. przedstawia się następująco:

O b w ó d	Ilość etatów		Ilość sił naucz. wraz z naucz. kontr. i praktyk. w r. szk 1936/37
	w r. 1935/36.	w r. 1936/37.	
brzeski . . .	377	432	465
drohicki . . .	163	198	210
k. koszyrski . .	160	180	189
kobryński . . .	195	217	229
kosowski . . .	145	178	190
łuniniecki . . .	203	225	236
piński . . .	300	337	353
prużański . . .	190	211	223
stoliński . . .	217	255	270
Woj. poleskie	1950	2233	2365
białostocki . .	636	656	679
bielski . . .	385	412	425
łomżyński . . .	547	563	585
ostrołęcki . . .	493	501	513
sokółski . . .	230	236	242
Wojew. białostockie . . .	2291	2368	2444
O k r ą g . .	4241	4601	4809

Ze szkolnictwa średniego ogólnokształcącego.**OKRĘGOWA KONFERENCJA DYREKTORÓW GIMNAZJÓW I SEMINARJÓW NAUCZYCIELSKICH W BIAŁYMSTOKU.**

W dniach 15 i 16 maja 1936 r. odbyła się w Białymstoku pod przewodnictwem Kuratora Okręgu i przy udziale przedstawiciela Ministerstwa okręgowa konferencja dyrektorów szkół średnich ogólnokształcących i zakładów kształcenia nauczycieli według programu który podaliśmy w kronice poprzedniego numeru Dziennika (str. 197—8).

Pierwszy dzień konferencji poświęcono wyłącznie sprawom wychowawczym, przyczem punkt ciężkości przerzucono z referatów i sprawozdań na dyskusję, oraz wylaniające się z niej uwagi i wnioski na przyszłość.

Na pierwsze miejsce wysunięto:

1) Zagadnienie organizowania przez dyrektora pracy opiekunów klasowych.

W sprawozdaniach i dyskusji zastanawiano się nad sprawą planowania pracy wychowawczej i tych trudności, które w realizowaniu planu w bieżącym roku wystąpiły, a które tkwiły i w samej młodzieży—jej nieprzewidywanych reakcjach ma zabiegi wychowawcze, i w nauczycielach, a szczególnie nieumiejętności zbliżenia się do młodzieży oraz braku skoordynowania zabiegów poszczególnych opiekunów klasowych z innymi nauczycielami, uczącymi w danej klasie. W związku z tem postanowiono zwrócić w przyszłym roku szkolnym baczniejszą uwagę na scharmonizowanie pracy wychowawczej w obrębie klasy.

2) Zagadnienie organizacji i wyników t. zw. „wolnego popołudnia”.

Jakkolwiek stosowanie „wolnego popołudnia” w bieżącym roku szkolnym dało różnorodne wyniki w zakresie wychowawczym i dydaktycznym, niezawsze dodatnie, ponieważ dotychczasowa jego forma organizacyjna nastrocza trudności przedewszystkiem przy racjonalnem planowaniu pracy dydaktycznej, to jednak tak w sprawozdaniach jak i dyskusji stwierdzono konieczność dania młodzieży w jednym dniu tygodnia czasu na zajęcie się pracą społeczną w organizacjach szkolnych. Stąd też zastanawiano się nad możliwościami takiego dnia w tygodniu, w którym młodzież miałaby 2—3 godzin normalnych zajęć szkolnych, resztę zaś czasu mogłaby poświęcić pracy w organizacjach. W rezultacie ustalono, że należy utrzymać „wolne popołudnie” w tych szkołach, gdzie daje ono rezultaty pozytywne, a grono nauczycielskie jest przychylnie ustosunkowane do zagadnienia, oraz szukać w dalszym ciągu możliwie dobrego rozwiązania tego zagadnienia.

Dzięki obszernemu referatowi p. dyrektora W. Ambroziewicza uczestnicy konferencji zapoznali się z organizacją zajęć grupowych i indywidualnych młodzieży państwowego gimnazjum im. kr. St. Batorego w Warszawie, w dniu wolnym od zajęć szkolnych.

W drugim dniu konferencji na podstawie referatu wizytatora okręgowego, który zapoznał ogół dyrektorów z ważniejszymi spostrzeżeniami dotyczącymi pracy dydaktycznej w b. r. szkolnym w nowym gimnazjum, omówiono rolę dyrektora w planowaniu pracy dydaktycznej w zakładzie i ustalono jego odpowiedzialność za planowość tej pracy. Pozatem poruszono szereg zagadnień praktycznych związanych z realizacją nowych programów z punktu widzenia pracy dydaktycznej dyrektora.

Na podstawie tabel statystycznych Naczelnik Wydziału przedstawił wyniki klasyfikacji w szkołach średnich Okręgu w latach szkolnych od 1932/33 do 1934/35 i wysunął pewne wnioski do przemyślenia przez Dyrektorów.

Dalszą część konferencji wypełniło omówienie spraw organizacyjnych (egzamininy wstępne, egzamininy dojrzałości, organizacja przyszłego roku szkolnego).

KONFERENCJA POLONISTÓW W BRZEŚCIU n/B.

Dnia 30 kwietnia r. b. odbyła się w Brześciu n.B. druga konferencja rejonowa Ogniska metodycznego języka polskiego z udziałem p. Naczelnika Tatomira, p. Wizytatora Badziana, p. Instr. Szyszkowskiego oraz 39 osób z nauczycielstwa. Omówiono zagadnienia:

1. Metodyka lektury. 2. Charakterystyka w kl. III. 3. Kółko polonistyczne. 4. Gazetka ścienna. Ponadto odbył się pokazowy konkurs deklamacyjny uczniów gimnazjów brzeskich. O najnowszych publikacjach i zagadnieniach polonistycznych poinformowały uczestników konferencji 2 komunikaty prasowe.

1. **Metodyka lektury.** Mimo zwycięstwa zasady przeżywania lektury w szkole, zauważyć można ciągle jeszcze w praktyce polonistycznej przerost pierwiastka intelektualistycznego, erudycyjnego nad emocjonalnym. A jakkolwiek szkoła nie może zrezygnować z oddziaływania na intelekt wychowanka i nadal powinna dążyć do wyrobienia sprawności w samodzielnej pracy umysłowej ucznia, do czego w szczególności nadaje się doskonale metoda laboratoryjna i dyskusyjna, prowokująca do spontanicznego zgłaszania przez ucznia zagadnień, zawartych w lekturze, to jednak nie można tej metody przeradzać w szablon, w stałą manjerę dysertacyj logicznych i nie powinno się dopuszczać do tego, by analiza refleksyjna utworu zasłoniła uczniowi sam utwór. W szczególności unikać należałoby:

1) Szablonu masowego zgłaszania przez uczniów podczas omawiania lektury problemów, częstokroć zaczerpniętych z różnych krytyk i komentarzy, co nie wypływa wcale z samodzielnej postawy ucznia wobec utworu. Sprawę pogarsza okoliczność, iż na takich lekcjach toczy się dyskusja wyłącznie refleksyjna na temat stosunku logicznego, zachodzącego pomiędzy poszczególnymi tematami, a niema na nich miejsca na uczuciowe przeżywanie utworu. By się uwolnić z pod przewagi refleksji, należałoby omówienie lektury rozpocząć od żywej i nieuprzedzonej pogadanki, któraby doprowadziła do wyżycia się żywiołu emocjonalnego psychiki młodzieży. Dopiero po tej bezpośredniej i spontanicznej reakcji następować może refleksyjne i systemizujące ujęcie tematu.

2) należy unikać „problemo-manji”. Zagadnienie winno wypływać drogą naturalną, samorzutnie. Nie każdy temat daje się sprowadzić do problemu. Unikanie przez nauczyciela tematów, nie zawierających pierwiastka problematycznego, jest taką samą przesadą, jaką swego czasu była uniwersalna heureza lub aktualizowanie wszelkich tematów. Są zresztą takie tematy, które dyskusji nie znoszą. Są kwestje, które charakterem swym i nastrojem domagają się autorytatywnego, uroczystego, niemal dogmatycznego podawania młodzieży. Młodzież musi w szkole nieraz przeżyć chwile podporządkowania się pewnej powadze, świętości, nastrojowości. Szablon zamieniania każdego tematu na problem dyskusyjny może zresztą doprowadzić do pleniactwa i gadulstwa. Natomiast wdzięczny materiał zagadnieniowy stanowią: rozprawki popularno-naukowe, proza refleksyjna, utwory o wyraźnej tendencji, lub tematy, budzące specjalne zainteresowanie młodzieży.

3) utwory o głębokim podkładzie lirycznym wymagają szczególnie subtelnej podjęcia. Udzielenie się klasie podniosłego nastroju utworu uzyskać można daleko lepiej i naturalniej przez piękne odczytanie utworu, poprzedzone nieraz krótkim nastrojowym wykładem nauczyciela, aniżeli przez suchą analizę estetyczno-logiczną.

4. W związku z metodą dyskusyjną omawiania lektury zastrzec się trzeba przeciw pedanterji zmuszania na każdej lekcji całej klasy do dyskusji. Uczniowie bowiem o usposobieniu introwersyjnym, którzy nie biorą czynnego udziału w dyskusji, nierzadko są nie mniej aktywni podczas lekcji, niż uczniowie dyskutujący. Zresztą udział ucznia niezdolnego, gwałtem wciągniętego do dyskusji, może lekcję wykoszlawić, wypaczyć lub zepsuć bezpowrotnie nastrój pogadanki. Zastrzeżenie to wcale nie przekreśla znaczenia słusznej zasady uaktywnienia na lekcji całej klasy, a odnosi się jedynie do lekcji, wymagających spontanicznej i naturalnej dyskusji.

II. **Charakterystyka w kl. III.** O ile charakterystyka postaci przy omawianiu lektury żywo interesuje młodzież, o tyle ćwiczenia w pisaniu charakterystyk powodują liczne trudności, zwłaszcza w zakresie kompozycji, która wymaga albo umiejętności artystycznego spojrzenia na świat i ujmowania tematu, albo też opanowania formy rozprawy. Trudności te zwiększają się wskutek braku naukowego opracowania teorii stylistycznej charakterystyki oraz braku odpowiedniego materiału przykładowego w czytankach.

To też w wymaganiach umiejętności charakteryzowania nie trzeba przesadzać, wystarczy jeżeli uczeń, przedstawiając jakąś postać, wymieni kilka głównych, podstawowych rysów i krótko je uzasadni. Główny nacisk należy położyć na samo poznawanie ludzi przez wdrażanie w obserwację zarówno postaci z życia, jak z literatury, oraz na wzbogacanie środków ekspresji w tym zakresie. Poza tem młodzież powinna przygodnie zapoznać się z niektórymi pojęciami z dziedziny psychologii (np. typ, indywidualność, charakter, temperament). Jako pomoce przy charakterystykach służyć mogą obok ilustracji, postacie z życia, teatr, kino, a także inscenizację i scenki mimiczne, odgrywane przez zdolniejszych uczniów.

III. **Kółko polonistyczne** — (referat na ten temat umieszczony jest w bieżącym numerze).

IV. **Gazetka ścienna.** Może być dużą pomocą w pracy polonisty, grożą jej jednak niebezpieczeństwa: a) brak odpowiedzialności za słowo, b) grafomanja i megalomanja. Umiejętnie prowadzona posiada następujące zalety: a) usprawnia ekspresję językową, b) uczy samodzielności (wybór tematu, opracowanie) c) daje korzyści wychowawcze, bo przyzwyczajają do planowej roboty (praca redakcyjna), wprowadza czynnik humoru, urabia opinię publiczną.

Pisemko szkolne musi być dostrojone do poziomu i zainteresowań uczniów. Przy selekcji artykułów należy kierować się raczej małymi wymaganiami, przyczem instancją opiniodawczą powinna być cała redakcja, nauczyciel zaś tylko czynnikiem doradczym (o daleko posuniętej tolerancji). Forma gazetki ścienej bardziej odpowiada potrzebom szkolnym, niż prasa drukowana. Dobra gazetka wymaga jednak niezwykle szczęśliwych warunków. W żadnym razie nie należy jej w sposób sztuczny narzucać.

KONFERENCJE W OGNISKU METODYCZNYM BIOLOGJI.

W dniach od 4—7 maja b.r. odbyła się w Brześciu n/B. konferencja praktykantów w Ognisku metodycznym biologji.

Konferencje prowadził Kierownik Ogniska prof. J. Radomski.

1. Uczestnicy wzięli udział w przygotowaniu, przeprowadzeniu i omówieniu ze stanowiska programu lekcji Kierownika Ogniska: w kl. I —3 godziny na temat „plazy”, w kl. II—3 godziny na temat „oznaczenie roślin” i „kielkowanie i rozpoznawanie zbóż”, w kl. VI—1 godzina na temat „czynności oka”.

Ponadto omówiono: Przygotowanie na następny tydzień szczegółowych planów lekcyjnych, łącznie z wybiegami w kl. II i zakładaniem hodowli w kl. I. Prowadzenie zeszytów uczniowskich. Prowadzenie biblioteki i organizację czytelnictwa. Udział w zajęciach pozalekcyjnych młodzieży i organizacja tych zajęć. Organizacja pracowni przyrodniczej. Prowadzenie hodowli szkolnych. Ćwiczenia z zakresu klasy I:

a) obserwacje żywych zwierząt łącznie ze stopniem wprowadzeniem lupy ręcznej, lupy stolikowej, plenkoskopu, mikroskopu, epidiaskopu, na podstawie projektów opracowanych przez uczestników, b) budowa wewnętrzna i czynności narządów ssaka.

Ćwiczenia z zakresu kl. II i IV:

a) fermentacja alkoholowa, b) osmoza i plazmoliza, c) wykrywanie cukru, tłuszczu i białka w materiałach roślinnych i zwierzęcych, d) oddychanie roślin i człowieka, e) trawienie pokarmów, f) asymilacje CO_2 .

Zajęcie w ogrodzie szkolnym; przeprowadził p. Borecki.

Praktykanci wzięli następnie udział w rejonowej konferencji Ogniska w dniach 8 i 9 maja 1936 r.

Konferencja miała charakter wybitnie praktyczny, a przeważająca ilość prac była przygotowana, a następnie wykonana przez samych miłośników. Na konferencji prócz uczestników obecni byli, wizytator szkół średnich i instruktor ministerjalny.

W dniach 8 i 9 maja b. r. odbyła się rejonowa konferencja Ogniska metodycznego biologji w Brześciu n/B.

W konferencji wzięło udział 38 osób z okręgów szkolnych brzeskiego i łuckiego, ze strony władz szkolnych obecni byli wizytator szkół średnich O. S. B. i Instruktor Ministerjalny.

Przewodniczył Kierownik Ogniska prof. J. Radomski.

Na konferencji opracowano następujące tematy:

a) Przygotowanie do nauki o człowieku w kl. IV.

1) Jak rozpocząć naukę o człowieku, — ref. J. Radomski. 2) Ruch i praca. Referat Zbiorowy Grupy Me-

todycznej Pińskiej. 3) Odżywianie. Referat Zbiorowy Grupy Metodycznej Białostockiej. 4) Krążenie krwi. 5) Oddychanie. Referat Zbiorowy Grupy Łuckiej. 6) Wydalenie. 7) Skóra. 8) Wrażliwość, (Grupa Równieńska). 9) Rozmnażanie i rozwój.

b) Zagadnienie gospodarcze w nauczaniu biologii;

c) Wyniki konferencji zimowych na tematy: ssaki w kl. I; czytelnictwo przyrodnicze; ana-

tomja i fizjologia roślin w kl. II; ref. Kierownik Ogniska J. Radomski.

W planie pracy na przyszły rok postanowiono poświęcić pierwszy okres przedkonferencyjny przygotowaniu przez wszystkie grupy metodyczne i pojedynczych nauczycieli, referatów sprawozdawczych z przeprowadzonych lekcji na wybrane tematy z nauki o człowieku, oraz projektów lekcji na tematy nadchodzące. Ponadto postanowiono zrewidować realizację programu w kl. I i II z punktu widzenia potrzeb klasy IV.

NOWE KSIĄŻKI I CZASOPISMA.

RECENZJE.

PRZEGLĄD LITERACKI

Komunikat prasowy, wygłoszony na konferencji polonistów w Brześciu n.B. dnia 30 kwietnia 1936 r. Uwzględniła głównie publikacje, które pojawiły się w I kwartale 1936 r., wyjątkowo w r. 1935.

I. ZAGADNIENIA LITERACKIE.

1. Z. Łempicki. — Literatura, Poezja, Życie, cz. I Marchoń 1935 październik, cz. II Marchoń 1936, styczeń.

Autor bada związki, zachodzące między literaturą a życiem. „Literatura... jest nie tylko odbiciem życia, ale i pewną próbą podbicia go, narzucenia mu pewnej formy i pewnej treści, którą antycypuje w formie ideału rzeczywistości”. Kształtuje więc rzeczywistość, bo idee ubiera w słowa, które działają na odbiorców. Analizując rozwój pojęcia „literatura”, konstatuje Łempicki, że nabrało ono „w pewnym określonym znaczeniu sensu ujemnego, a literackość stała się synonimem pewnych cech, będących zaprzeczeniem prawdziwej i wielkiej twórczości. „Czem więc jest naprawdę dzieło literackie? „Dzieło literackie... jest nagromadzeniem pewnego zapasu energii psychicznej i duchowej, promieniującej nazewnątr”. Energia ta oddziałuje w różnych formach, ale tylko na te struktury odbiorcze, które mają organizację pokrewną strukturze autora. Czasem, gdy kontakt ten nie jest łatwy, pośredniczy krytyka, wyjaśniając dzieło literackie. Obok tego zadaniem krytyki jest pobudzać autorów, podsuwać problemy, zaobserwowane w życiu.

Każdy twórca wyraża (przez pryzmat swej struktury) życie i rzeczywistość, musi więc zająć pewne stanowisko zarówno wobec sytuacji życiowej, w której żyje (teraźniejszość), jak i wobec kultury, którą dziedzi (przeszłość, tradycja). Starcie energii emanowanej z tych trzech ośrodków (struktura twórcy, sytuacja, tradycja) stanowi o dynamice życia literackiego

i wyraża się w duchowej zawartości i mocy dzieła. Istnieje, oczywiście, i bezpośrednie oddziaływanie na siebie każdego z tych czynników np. tradycji na współczesność lub życia teraźniejszego na twórcę, czy w ogóle literaturę, której chce się narzucić różne zadania (np. w okresie pozytywizmu; obecnie t. zw. literaturze proletariackiej). Literatura jest więc wytworem życia nie tylko przez talent twórcy, ale także przez smak, upodobania odbiorcy. Dlatego zmianom społecznym towarzyszą zmiany smaku literackiego. W rozwoju literatury działa pewien automatyzm, odbywa się naturalna ewolucja. Gospodarka planowa nic tu nie pomoże. „Doświadczenie wieków uczy, że literatura jest tem bardziej międzynarodową, im bardziej jest narodową, tem bardziej społeczną, im bardziej osobową w tym sensie, że jest wyrazem pełnej osobowości, tem bardziej związaną z narodem i ze społeczeństwem, im bardziej jest swobodnym wyrazem indywidualności twórczej”. „Jest cechą właśnie twórczości nazywanej klasyczną, że docierała zawsze do najistotniejszych, a przez to wiecznych form tego życia, a kształtując je w sposób artystycznie doskonały, przetrwała wieki i trwa”.

2. B a d a n i a l i t e r a c k i e. — Żywe zainteresowanie, objawiające się mnóstwem artykułów, wywołał wysunięty przez niektórych badaczy na zjeździe polonistów ku czci Krasickiego we Lwowie postulat abstrakcyjnego estetyzmu w badaniach utworów literackich (Kridl, Zawodziński). Na szczególną uwagę zasługuje artykuł St. Adamczewskiego p. t. „O t. z w. f o r m a l i z m i e r o s y j s k i m i p o l s k i m” (Pion 1936, Nr. 6). Autor charakteryzuje założenia formalizmu rosyjskiego, którego naczelni krytycy, Eichenbaum, Szklowski i Tymianow, nie wyrzekają się skrupulatnego badania tła biograficznego i epoki. Nie czynią tego jednak dla celów ubocznych (nie ma to być tylko kartka z dziejów kultury), ale z zamiarem wyjaśnienia dzieła. Niema więc u formalistów rosyjskich

ani antybiografizmu, ani antypsychologizmu (kreslą portret człowieka, z jego poglądami!) Ważne przytem akcentowanie postawy stricte historycznej. Badać trzeba dzieło w zależności od epoki, w której powstało. Izolowane od dziejowego podłoża badanie dzieła samego w sobie uważają rosyjscy formalisci (Tymianow) za fałszującą je abstrakcję. Adamczewski, wykazując brak skryształizowanych założeń polskiego formalizmu, przypomina o odnowicielskich zasługach w zakresie badań literackich I. Matuszewskiego oraz K. Woycickiego, który w rozprawie „Historja literatury i poetyki” (1914) „uzasadnił niezbędność i znaczenie poetyki, jako właściwej metodycznej podstawy w badaniach historyczno-literackich oraz wyłożył zasady przetworzenia ich metod w tym duchu”.

To samo zagadnienie — stosunku do dzieła literackiego — omawiają z różnych punktów widzenia: M. Dąbrowska (w artykule: „Na marginesie niedrukowanej polemiki, Marchoń 1936, kwiecień), M. Grabowska (Dzieło—autor—krytyka, Pion, 1936 Nr. 8). K. Kosiński (Zagadnienie problematyki historii literatury polskiej Zrąb, 1936, Nr. 1), H. Elzenberg (Pochwała żerowania, Pion 1936 Nr. 15), K. W. Zawodziński (Nieco wyjaśnień w sprawie „formalizmu”, Pion 1936 Nr. 9) oraz K. Irzykowski (Pretensje do krytyki, Pion 1936, Nr. 12), który konkluduje, że znajomość poetyki dla badacza, czy krytyka, jest rzeczą bardzo ważną, ale nie można do tego się ograniczyć. Stworzyłoby to „zamiast piły biograficznej i ideologicznej” jeszcze gorszą i straszniejszą — „technicyzmu literackiego”.

W świetle tej ożywionej dyskusji aktualnem wydarzeniem jest ukazanie się książki B. Tomaszewskiego p. t. „Teorja literatury. Poetyka” przekład z rosyjskiego pod red. prof. T. Grabowskiego, Poznań 1935, nakł. Koła Polonistów S. U. Pozn.

3. Wolność sztuki. — W nr. 2 „Marchońta 1936 r. ukazał się list St. Żeromskiego z r. 1913. Żeromski narzeka na „niewolę sztuki w Polsce” i zamierza napisać artykuł na ten temat. Szczególnie chodzi mu o wyzwolenie sztuki z obowiązków politycznych i społecznych. O tem samem mówi artykuł E. Skińskiego „O sens wolności sztuki” (Tyg. Ilustr. 1936, nr. 4). Autor, występując przeciw pogłębdom, nakazującym literaturę i sztukę podporządkować względem politycznym i społecznym panującego regimu, nie godzi się jednak na absolutną wolność sztuki. „Dzieło sztuki ma żywot niejako podwójny: jako źródło wzruszeń estetycznych i jako czynnik, urabiający społeczeństwo praktycznie, w pewnym określonym kierunku”. Wniosek: „Obieg społeczny dzieła sztuki musi być regulowany. Należy ściśle rozgraniczyć dzieła, mogące

mieć swobodny obieg społeczny, od innych, zarezerwowanych wyłącznie dla elity społeczeństwa”. — Ale jak to praktycznie zrobić, autor nie mówi. W nr. 15 „Dziennika Poznańskiego” K. Troczyński w artykule „Artyście w s z y s t k o w o l n o”... stwierdza wolność artysty pod warunkiem, że stworzy „nadbudowę artystyczną nad kompromitowaną rzeczywistością”, „każde bluźnierstwo artysty, każda kompromitacja rzeczy wzniosłych i sakralnych musi mieć pokrycie moralne”.

Tę samą kwestję z punktu widzenia prawnego oświetla E. Breiter w artykule „Cenzura i konfiskata utworów literackich” (Wiadomości Liter. 1936 Nr. 18).

4. Literatura sowiecka. — E. Weber w artykule „Etapy dramaturgji sowieckiej” (Marchoń 1936, kwiecień) charakteryzuje rozwój dramaturgji sowieckiej, podkreślając zależność jej od „momentów celowości politycznej” lub zmiennej woli partji.

5. Humanizm nowoczesny. — B. Suchodolski w artykule: „Irwing Babbitt (studja nad humanizmem współczesnym)” cz. I. (Marchoń 1935 październik, i cz. II. kwiecień 1936) przedstawia poglądy amerykańskiego myśliciela, który najpełniej rozpatrzył stanowisko nowoczesnego humanizmu. Przeciwwstawia się on humanitaryzmowi, który chce przebudować świat mocą środków zewnętrznych, gdy humanista chce kształtować siebie i bliźnich. Najbardziej podstawowe dla humanizmu są idee: selekcji (zarówno w stosunku do wytworów kultury, jak i ludzi), dyscypliny, panowania nad sobą i umiaru, unikanie krańcowości „Z umiaru powstaje harmonja — najwyższy ideał humanisty”. Humanizm przeciwwstawia się zarówno naturalizmowi, degradującemu człowieka i jego wytwory do roli zwykłych tworów przyrody, jak również religji, wywyższającej zbytnio człowieka. Występuje też przeciw determinizmowi (zarówno Rousseau’a, jak Freuda), upoważniającemu do życia bez kontroli i ograniczeń, w imię nauki lub idei. Widać to i w pedagogice, gdzie panuje naturalizm, objawiający się w bezwzględnej poszanowaniu jaźni wychowanka oraz chęci wyćwiczenia jego sprawności życiowej. Tymczasem wychowanie musi być pojęte, jako realizacja człowieczeństwa, co wymaga postawienia na pierwszym planie znaczenia pracy wewnętrznej i wartościowania zainteresowań młodzieży. Szkoła rozbudza i kultywuje różnorodne zainteresowania a nie ćwiczy w opanowaniu spontaniczności, nie ćwiczy zdolności refleksyjnych, woli. Wartość w człowieku ma to, co przetworzone i opanowane, a nie to, co naturalne i pierwotne. Również współżycie ludzi nie jest możliwe bez rozwijania życia wewnętrznego. Kultura

zewnątrzną nie zbliża narodów, lecz udoskonala środki ich rozdziału. „Istotą człowieczeństwa nie jest ani poznawanie, ani odczuwanie, ani działanie, ale samoprzewycięzanie się wewnętrzne, stawianie sobie samemu ograniczeń i zdobywanie własnego kształtu“. Wynika z tego potrzeba ideałów, których dostarczą nam rozum i wyobraźnia, kierowane jednak wolą. Następstwem tej służby ideałom, następstwem pracy wewnętrznej polegającej na opanowywaniu instynktów, powściągnięciu nienasyconych pożądań wiedzy, władzy i rozkoszy będzie szczęście. Aczkolwiek naogół takie pojmowanie humanizmu przypomina religję chrześcijańską, humanizm różni się od niej tem, że jest filozofją świecką i krytyczną.

6. Psychologia humanisty. A. Wiegner w artykule „Jakiej psychologii potrzebuje humanista?“ (Pion 1936, Nr. 8) nawiązując do prac Blausteina (O zadaniach psychologii humanistycznej, Przegląd Filoz. 1935) oraz D. Sztajnb-berg (Rozumienie i wyjaśnianie w doktrynach Dieltheya i Sprangera, Kwartalnik Psychol. 1935, t. 7) domaga się dla humanisty psychologii praktycznej, t. zn. tej, która jest „znawstwem ludzi“, odkrywaniem (obiektywnym, a nie intuicyjnym!) na podstawie objawów zewnętrznych (np. fizjognomika, pismo, zachowanie się) — duszy człowieka.

7. Humor i dowcip. — St. Szuman w artykule „O dowcipie i humorze“ (Marcholt, 1936 styczeń) rozważa pojęcia humoru i dowcipu oraz znaczenie ich w życiu i literaturze. Wnioski końcowe: „Humor nie jest kompromisem, jest przewyciężeniem siebie i rzeczywistości, powrotem do samego siebie drogą okólną, zdobyciem głębszej radości życia mimo jego tragizmu“. Jedną z dróg — przewyciężenie się uczuciowe, zwalczanie czułościowej wrażliwości, melancholji; drugą — droga umysłu i lekceważącego rzeczywistość dowcipu. Istotę humoru ujmując Szuman w słowach: „Życie jest potężniejsze — mimo śmierci, radość triumfuje mimo bóleści“. Autor dochodzi do wniosku że „rozróżnienie komedji i tragedji jest nieistotne“: „wielki tragizm rodzi sam z siebie komedję jak u Szekspira, a największe komedje, jak np. Moliera i Cerwantesa, są najgłębszymi tragedjami“. Istotnie, czy istnieje tragiczniejsza postać, niż Harpagon, a co bardziej może krzepić i radować, niż zwycięstwo Antygony?

II. LITERATURA POLSKA.

1. J. Krzyżanowski — „Paralele“, studja porównawcze z pogranicza literatury i folkloru. Biblj. Pam. Liter. t. IV, Warszawa Biblj. Polska 1935.

Owadzieścia „paralel“ stwierdza związki, zachodzące

między literaturą pisaną a ludową — i to obustronne: nie tylko ballada „Pani Twardowska“ wyrosła na bajkach ludowych, ale sama była źródłem różnych gadek. Analiza wybranych wątków (np. o ślepym i kulawym) lub motywów (np. dziewicy — trupa) pozwala snuć ciekawe uwagi o artyzmie różnych pisarzy i gustach epok.

2. J. Chrzanowski — Literatura i naród. Odczyty, przemówienia i szkice litarackie, Lwów 1936, Zakł. Nar. im. Ossolińskich, str. 424.

Obok wielu artykułów (pochodzących z l. 1930 — 1935) o Skardze, Komisji Edukacyjnej, Staszicu, Wybickim, Śniadeckim, Niemcewiczu na uwagę zasługują: „Na szczytach polskiej liryki religijnej“, „Wzniosłość w Panu Tadeuszu“, rozprawa o poezji Krasińskiego, a zwłaszcza artykuł pt. „W sprawie romantyzmu i estetyzmu“. Autor broni wartości naszej literatury romantycznej i występuje przeciw tym, którzy wartość jej mierzą jedynie kryterjami estetycznymi. Ważne są kryteria etyczne i patriotyczne, bo „historja literatury to historja wcielania się w słowo ideałów narodowych w ich stopniowym rozwoju.“

3. Norwid. — Rezultaty polemiki o Norwida i „Pogankę“ — Żmichowskiej między Wasilewskim, Cywińskim i Boyem-Żeleńskim reasumuje, występując zwłaszcza przeciw Wasilewskiemu („Aspazja i Alcybiades“, Warszawa 1935), w artykule: „Z batalji o Norwida“ (Marcholt 1936, styczeń) T. Makowiecki w słowach: „Ze wszystkich tych badań i dociekań w przyszłej monografji Norwida zostanie conajwyżej w rozdziale o biografji poety krótki dwuwierszowy petitowy przypisek, że być może niektóre jego przejścia z lat 1843, 45 zabarwiły częściowo i w bliżej nieokreślony sposób odmienne, samodzielne postaci bohaterów „Poganki“. — Nadto w wyd. Hoesicka ukazała się książka St. P. Koczorowskiego „Norwid i dziś“ (Warszawa, 1935).

4. Prus. — F. Araszkiewicz w „Pionie“ (nr 16, 1936 r. „Nowa seria listów Bolesława Prusa“) streszcza listy Prusa z l. 1884-89. Ciekawe projekty tytułów „Omyłki“: Szpieg, Vox populi, oraz wiadomość o niedokończonej powieści „Sława“ (druk. w Tyg. Ilustr. 1934 r.). W całości wydrukowano 16 listów Prusa w Pionie Nr. 17, 1936.

Zb. Kieresziński w artykule „Bolesław Prus w podróży“ (ilustr. Kurjer Codzienny, 1936 Nr. 48) podaje wyjątki z listów Prusa z zagranicy w r. 1895. W jednym czytamy: „Nie masz Pan pojęcia, ile goryczy i bólu nasuwa mi każdy krok między ludami ucywilizowanymi. Jesteśmy dzikusy i nędzarze, ale z własnej winy.. naród bez zasobów przeszłych, bez pracy, bez celów, a co gorsza — z najzupełniej fałszywymi pojęciami“.

W Nr. 15 „Pionu“ (1936 r.) ukazała się nowela Prusa „Widziałem“ z r. 1911.

Z publikacji o Prusie należy wymienić drugie wydanie książki Szwejkowskiego — „Lalka“ Bolesława Prusa, (Warszawa 1935, Geb. i Wolff.) oraz J. Putramenta — „Struktura nowel Prusa“, Z zagadnień poetyki nr. 2, Wilno 1936.

5. Stanisław Brzozowski. K. Jaworski w artykule „Katastrofa młodości w życiu Brzozowskiego“ (Droga 1936 Nr. 1) przedstawia fazy jego rozwoju intelektualnego, stwierdzając ważkość przełomu religijnego w Brzozowskim oraz wpływ „Myśli“ Pascala.

Z. Nałkowska w nr. 10 „Wiadomości Literackich“ ogłasza „Niedoszły wywiad z Stanisławem Brzozowskim“ z r. 1910.

6. Żeromski. — Listy Żeromskiego drukuje „Marchołt“ (nr. 2, 1936 r.). Jeden z r. 1913 w związku z projektami pisma „Tak i nie“, które miało być organem inteligencji i uzgadniać jej poglądy wobec przewidywanej wojny. Drugi, z r. 1921, w sprawie Akademii Literatury, której stworzenie, zdaniem Żeromskiego, jest „kwestją palącą“ z powodu ustalania prawa autorskiego. Trzeci list, w kwestji ukraińskiej, ukazał się w I nr. „Wiadomości Liter.“ (1936). W temże czasopiśmie (Nr. 7, 1936) M. J. Toporowski w artykule „Prawdziwa miłość Judyma“ uzasadnia tezę, że problem: służba społeczna z Joasią, czy bez — dla Żeromskiego nie istniał. Judym kochał Natalję Orszeńską, a Joasia była tylko ekwiwalentem uczuciowym dla przeciwdziałania kompleksowi małowartościowości. Przyspiesza ona katastrofę, zroztaczając przed Judymem zbyt skromny obraz przyszłości. W ten sposób przekreśla ambitne marzenia Judyma o władzy nad życiem. Zagadnienie tragiczności u Żeromskiego omawia M. Dąbrowska w artykule pod tym tytułem (Wiad. Liter. 1936, Nr. 16). Stwierdza, że Żeromski jest tragikiem par excellence i to bardzo głębokim. Widoczne u niego to, co leży u podstawy tragizmu: rozpaczliwa „obrona przed zagładą, znikomością i niemocą istnienia“. Stąd płynie miłość Żeromskiego do życia, miłość do tego, co przepada i nienasycenie życiem. Stąd też „rozbrat między pokusą życia o triumfalnej swobodzie irracjonalnych instynktów, a nakazem życia w okowach sumienia i świadomości.“

7. Wyspiański. — Znakomite studjum o Wyspiańskim T. Makowieckiego p. t. „Poeta — Malarz“, (Bibl. Polska, Warszawa 1935) spotkało się z bardzo przychylną oceną krytyki. Kołaczkowski w „Marchołcie“ (1936, styczeń) pisze: „nie waham się uznać je za jedną z najciekawszych prac w zakresie

historji literatury w ostatnich kilku latach, jak i za najlepszą monografię o tym twórcy“.

8. Rodziewiczówna. — Obok K. Czachowskiego, który w roku ubiegłym wydał obszerną (za obszerną!) monografię o tej autorce („Marja Rodziewiczówna na tle swoich powieści“, Poznań 1935, Wegner), Rodziewiczówną zainteresowała się J. Krzywicka („Pieczętni polskiego Far Westu“, Wiadom. Literackie, 1936, nr. 10). Zwraca ona uwagę na egzotyzm twórczości Rodziewiczówny, pozwalający zestawiać ją z Londnem i Curwoodem. Egzotyka ta wynika przedewszystkiem z tła i materiału literackiego. Dlatego najlepsze, zdaniem Krzywickiej, książki Rodziewiczówny to „Lato leśnych ludzi“, „Czahary“, „Macierz“ i „Klejnot“. Trzy ostatnie stanowią „w swoim rodzaju arcydzieła“. Natomiast sławny „Dewajtis“ to „kicz naiwny, nieprawdopodobny, napisany pretensjonalnym stylem“. W całej twórczości autorki „Szare, o prochu“ zastanawia jej fanatyzm klasowy.

9. Boy-Żeleński. — Zbiór feljetonów p. t. „Nieco mitologii“ (Warszawa 1935, Rój), drukowanych przeważnie w „Wiadom. Liter.“ przynosi m. in. ciekawą rozprawkę o „stylu kwiecistym“, zaczynającą się od cytaty: „W ogniu rzeczywistości, pod obuchem faktów pryska jak kolorowa bańka mydlana łabędzi śpiew o racjonalnej gospodarce“, Boy obawia się, czy szkoła nie uczy tej kwiecistości (przerost krajobrazów!). Interesujące również uwagi na temat „Pana Tadeusza“. Autor wskazuje na niepewną wartość moralną ks. Robaka (Soplicowo, jego dostatek i gościnność wyrosły — wiemy to z ks. VI — z podwójnie judaszowych srebrników) i konieczność nieukrywania wobec młodzieży swojej (mało wartościowej moralnie!) obyczajowości tego świata szlacheckiego.

10. G. Korbut. — Śmierć zasłużonego bibliografa literatury polskiej i historyka literatury przypominała zasługi jego dla kultury polskiej. Wspomnienie pośmiertne i charakterystykę działalności zmarłego badacza daje W. Borowy w „Pionie“ („Gabriel Korbut“ 1862 — 1936, nr. 9 r. 1936). Jeszcze w roku ubiegłym ukazała się książka Korbuta „Szkice i drobiazgi historyczno-literackie“ (Warszawa 1935), zawierająca m. in. rozprawę o wpływie Boileau'a — satyryka na literaturę polską, szereg portretów literackich oraz studja o Mickiewiczu (ciekawy szkic: „Regionalizm Mickiewicza“) W rozprawie „Historja literatury a krytyka literacka“ autor jest wyznawcą filologicznych metod badania, bez psychologizowania i „wykrzyknictwa“.

11. W. Borowy — Dziś i wczoraj (Warszawa, Rój, 1935), Nowy zbiór studjów Borowego przy-

nosi szereg szkiców, z których na uwagę zasługują: „Antoni Lange, jako poeta”, „Jan Kasprówic”, „Żeromski i świat książki”, „Po śmierci Żeromskiego”. W „Przepióreczce” widzi autor odrodzenie pozytywistycznego hasła „pracy u podstaw” o regionalistycznym zabarwieniu.

12. *Akademja Literatury*. — Z powodu śmierci akademika, Piotra Choynowskiego, pojawiło się kilka artykułów o nim w prasie, m. in. w „Gazecie Polskiej” (z 30.XI-1935 r. i 19.XII-1935 r.). Charakterystykę tego pisarza dał w swej mowie dn. 25 marca 1936 r. na uroczystym posiedzeniu P. A. L. wybrany do Akademji na miejsce Choynowskiego Ferdynand Goetel (druk. w Wiadom. Liter. 1936, nr. 16 — „Dziś i jutro” — „Dziś i jutro”). Widzi w Choynowskim następcę Sienkiewicza w podchodzeniu do materiału, w opanowaniu stylu i języka.

O nowym akademiku pochwalne artykuły piszą m. in. Skiński (Poeta zdrowego rozsądku, Pion 1936, nr. 8) oraz K. Kuryluk (Ferdynand Goetel Nowe Czasy, 1936 nr. 3), który podkreśla pracę Goetla nad stylem. Autor „Serec lodów” nie szuka zasługi w nowatorstwie. Cel literatury „Widzi nie w stylizatorstwie, ale w doskonaleniu stylu i języka tak, aby można było nim najprościej i najpiękniej wyrazić to, co się chce i jak się chce.”

13. *Piłsudski*. — Ukazało się nowe wydanie książki W. Sieroszewskiego. „Marszałek J. Piłsudski” (Warszawa 1935 Dom Książki Polsk.) oraz nowe prace: W. Lipińskiego pt. „Wielki Marszałek” (Gebethner i W. Warszawa 1935) i M. B. Lepeckiego „Józef Piłsudski na Syberji” z drzeworytami Chrostowskiego i ilustracjami Czermańskiego (Gł. Księg. Wojsk. 1936).

14. *Najciekawsza książka r. 1935*. — „Wiadomości Literackie” ogłosiły plebiscyt na najwybitniejszą książkę 1935 r. Czytelnicy wybrali „Sól ziemi” Wittlina (304 głosy), którą również za najwybitniejszą uznała „Akademja Niezależnych”. Następne miejsca zajęły: *Zmory — Zegadłowicza* (222 gł.), *Wędrówka Joanny — Szelburg Zarembiny* (160), *Granica — Nałkowskiej* (93), *Ryby śpiewają w Ukajali* (68), *Strzępy meldunków — Składkowskiego* (48), *Było tak — Wołoszynowskiego* (39), *Wisła — Boguszewskiej i Kornackiego* (28), *Kobieta szuka siebie — Krzywickiej* (21), *Rozmowa z ojczyzną — Łobodowskiego* (18) i *Cudzoziemka — Kuncewiczowej* (12). Dane te nie mówią nic, oczywiście, o wartości książek, ciekawe są jednak jako wyraz reakcji czytelników.

W ankiecie na ten sam temat, przeprowadzonej wśród znanych pisarzy przez redakcję „Prosto z mostu”, pierwsze miejsce zajęły „Strzępy meldunków Skład-

kowskiego. Gombrowicz i Miller wymienili „Granice”, Irzykowski — „Cudzoziemkę”, Nowaczyński — książkę Ujejskiego o Conradzie.

Do ciekawszych pozycji produkcji literackiej ostatniej doby należą jeszcze książki: Wiktor — Orka na ugorze (Książ. Atlas, 1935), Boguszewskiej i Kornackiego — Jada wozy z cegłą (Ks. Atlas, b. r.), E. Szemplińskiej — 18 spotkań (Ks. Atlas 1935), Gójawickiej — Poli — Dziewczęta z Nowolipek (Warsz., Rój 1935) i Rozmowy z milczeniem (Warsz. 1936, Geb. i W.), Wasilewskiej W. — Ojczyzna (Warsz., Rój 1935), Kossak-Szczuckiej — Krzyżowcy, t. I — IV (Ks. św. Wojc., Poznań, b. r.), Ossendowskiego — Mocni Ludzie (Ks. Atlas, 1935), Górzyckiej — Kryś i karabin (Atlas), Lepeckiego — W blaskach wojny (Atlas), H. Naglerowej — Krauzowie i inni (Warsz. Mortkowiec 1936), Rychlińskiego — Przygody Krzysztofa Arciszewskiego (Atlas), Szymanowskiej — Opowieść o naszym domu (Atlas 1935), wreszcie dalszy ciąg „Wędrówki Joanny” Szelburg Zarembiny — „Ludzie z Wosku” (Geb. i W., Warsz. 1936).

W dziale poezji dwie pozycje, książki laureatów: W. Baka — Śpiewna samotność (Warsz. 1936, Motkowicz) i nagrodzonego przez Pol. Akad. Literatury Świątpełka Karpińskiego — „Trzynaście wierszy” (Warsz. 1936, Przeworski).

15. *„Zmory” — Zegadłowicza*. — Recenzent „Pionu” (1936 nr. 11) ostro występuje przeciw dyskusji o „Zmorach” w Kuźni Młodych. Bzikiem pajdokratycznym tłumaczy to reklamowanie książki, ilustrującej życie seksualne w całej jego ohydzie. Zegadłowicz w artykule „Słowa bez przydziału” (Wiad. Liter. nr. 13 r. 1936) w odpowiedzi na artykuł J. Bandrowskiego wyjaśnia, że posądzanie go o spekulację jest nonsensem. „Zmory — to jest druga część olbrzymiej koncepcji kronikarskiej, obliczonej na szereg tomów — i nic prócz autentyzmu przyrodniczego nie jest i nie może być motorem ich powstania...” „Są erupcją pisarską, opartą na długoletniej premedytacji (początek pomysłu sięga r. 1912)”.

III. LITERATURA OBCA.

1. Bourget Paul. — J. Fabre w artykule „Paul Bourget jako moralista i powieściopisarz” (Pion, 1936 nr. 11) degraduje Bourgeta ze stanowiska wielkiego pisarza. Nie umiał stworzyć żywych postaci, ani podejść swobodnie, bezpośrednio do życia. Jego powieści służyły mu do zademonstrowania i uzasadnienia jego przekonań i ideałów, obrony religij, ojczyzny, rodziny oraz systemu moralnego i społecznego na tych elementach opartego. Dlatego akcja

dostosowana jest do charakterystyki i „rozwija się jak dobrze prowadzone doświadczenie, mające na celu wykazanie słuszności filozofii socjalnej autora”. Jest więc Bourget raczej moralistą, niż powieściopisarzem, a jego wszystkie utwory są czemś pośrednim między powieścią i rozprawą, z uszczerbkiem dla obudwu tych dziedzin”.

2. Conrad. — Doskonała monografia J. Ujejskiego — „O Konradzie Korzeniowskim” (Warsz. 1936, Dom Ks. Pol.) przynosi przede wszystkim literacki portret człowieka. W cz. I — „Conrad i Polska” ustala autor prawdziwość własnych słów Conrada, że nie oddalał się nigdy ani myślą, ani sercem od kraju rodzinnego i spodziewa się być przyjęty jako rodak, mimo anglicyzmu. Następne rozdziały: Conrad i świat, Conrad i sztuka, Conrad i świat jego powieści — mówią nam o poglądach Conrada na zagadnienia filozoficzne, religijne, społeczne i estetyczne. Ciekawy — wrogі stosunek Conrada do cojalizmu i kosmopolityzmu oraz to, że nie uważa on siebie za malarza oceanu, lecz ludzkich namiętności. Rozdział ostatni: Conrad wogóle — mówi o jego osobie, stosunku do rodziny i przyjaciół. W nr. 3 „Wiad. Liter.” (r. 1936) A. Nowaczyński („Wierne rzeki” i „Urody życia”) występuje przeciw pamiętnikom żony Conrada, która karykaturalnie przedstawia postać wielkiego pisarza.

Z powieści Conrada ostatnio ukazały się: „Zwierciadło morza” (Warsz. 1935, Dom Ks. Pol.) i „Wykolejeniec” t. I — II. (Warsz. 1936).

3. Kipling. — Śmierć twórcy „Księgi dżungli” wywołała całą powódź artykułów, charakteryzujących twórczość piewcy imperjalizmu angielskiego. Na uwagę zasługują artykuły: Chwałewika — (Kipling artysta, Pion. 1936 nr. 10), informujący w przypisie o polskich przekładach jego dzieł, oraz Helsztyńskiego (Sahib Rudyard Kipling) w „Wiadom. Liter. 1936 nr. 5).

M. Pęcherski.

DIE ERZIEHUNG. Miesięcznik. Verlag von Quelle und Meyer in Leipzig. Rok XI.

Nr. 8 (maj 1936).

Pierwszy artykuł prof. E. Sprangera p. t. — Buchpädagogik — na temat pedagogiki książkowej — teoretycznej. Autor stwierdza, że z dzieła pedagogicznego nie można nauczyć się sztuki wychowania tak jak z książki kucharskiej uczymy się gotowania. Są to dwie różne rzeczy, odnoszące się do dwóch zupełnie odmiennych dziedzin działalności ludzkiej. Gotowanie to czysto techniczna czynność, wychowanie zaś dotyczy kierowania cielesnym i duchowym rozwojem „stającego się” człowieka. Ażeby być wychowawcą trzeba posiadać wiele właściwości, jak wrodzony instynkt wychowawczy, do-

świadczenie i t. d. Nie znaczy to jednakże, że pedagogika teoretyczna nie posiada dla wychowawcy — praktyka żadnego znaczenia. Ona pomaga nam, wraz z całym zespołem swoich nauk pomocniczych, rozumieć wychowania i kierować jego rozwojem, unikając błędów. W tem przede wszystkim leży wartość teorii pedagogicznej.

Dr. E. Herzog drukuje dokończenie swego artykułu z poprzedniego numeru kwietniowego — Dialektische Charakterkunde. W artykule tym omawia autor poglądy charakterjologiczne, Fr. Künkela oraz analizuje szczegółowo nowe pojęcia wprowadzone przez niego do charakterjologii. Jak wiadomo, Fritz Künkel wydał 6 dzieł z tej dziedziny. Są to:

1) Einführung in die Charakterkunde — Wstęp do nauki o charakterze.

2) Charakter, Wachstum und Erziehung — Charakter, rozwój i wychowanie.

3) Charakter, Liebe und Ehe — Charakter, miłość i małżeństwo.

4) Charakter, Einzelmensch und Gruppe — Charakter, jednostka i grupa.

5) Charakter. Leiden und Heilung — Charakter, cierpienie i szczęście.

6) Charakter, Krisis und Weltanschauung — Charakter, kryzys i światopogląd.

Prof. E. Flitner — Zum Zeichenunterricht der höheren Schule — omawia kierunek i metody nauczania przedmiotów artystycznych w szkole dr. Reisingera w Schondorfie nad jeziorem Ammer w Bawarii.

H. Wenke w dziale — Die pädagogische Lage in Deutschland — podaje ostatnie rozporządzenia niemieckich władz szkolnych, dotyczące szkolnictwa powszechnego, wyższego i przedszkola. W myśl tych zarządzeń prywatne przedszkola w Niemczech w przyszłym roku szkolnym przestają istnieć, a każde zdrowe dziecko niemieckie będzie musiało uczęszczać do przedszkola państwowego, gdzie będzie wychowane w duchu narodowo-socjalistycznym. Jedno tych rozporządzeń mówi, że ciężar utrzymania szkół powszechnych w $\frac{3}{4}$ ponosi państwo, resztę pokrywają gminy. Liczbę dzieci w klasie określa się na 50—60.

Fr. Blättner omawia autobiografię Ryszarda Seyferla — „Lebensbuch”. Są to wspomnienia autora jako ucznia seminarjum, studenta uniwersytetu, a następnie nauczyciela od szkoły powszechnej począwszy aż do szkoły wyższej, polityka i ministra.

Pozatem recenzje nowych prac pedagogicznych i czasopism.

ZEITSCHRIFT FÜR PÄDAGOGISCHE PSYCHOLOGIE UND JUGENDKUNDE. Miesięcznik. Rok XXXVII. Verlag von Quelle und Meyer in Leipzig.

Nr. 5 (maj 1936).

W majowym numerze znajdujemy jako wstępny artykuł prof. H. Wiemer'a—Die Bedeutung der Entwicklungspsychologie für das Verständnis von Falschleistungen—na temat istoty, genezy i zwalczania pomyłek i błędów tak często popełnianych przez dorosłego a tembardziej przez dziecko. Długo nie znaleźmy dokładnie mechanizmu tych uchybień psychiki ludzkiej. Dopiero psychologia rozwojowa ukazała nam we właściwym świetle błąd i pomyłkę, oraz nauczyła nas rozumieć przyczynę złych postępów dziecka w nauce, za które ono nie zawsze może ponosić odpowiedzialność.

Dr. W. Schultze—Leistungsmessung in der Grundschule—drukuję zakończenie sprawozdania ze swoich badań nad postępami dzieci w trzech pierwszych klasach szkół powszechnych w Hamburgu przy pomocy testów Bobertaga.

A. Légrün — Über die Handschrift von Geschwistern.—Autor postanowił pod znakiem zapytania twierdzenie, że istnieje podobieństwo pisma członków tej samej rodziny. Zbadał on pismo wielkiej ilości par dzieci—rodzeństwa a nawet bliźniaków i doszedł do wyników, które procentowo przedstawiają się następująco: u 40% zbadanych pismo było bardzo podobne, u 14% zachodziło małe podobieństwo, a u 82% nie występowały zupełnie żadne cechy podobieństwa. Autor stwierdził oprócz tego, że na podobieństwo pisma wpływa również różnica wieku, które zmniejsza się im większe różnica zachodzi pomiędzy wiekiem rodzeństwa.

Zeszyty zamykają dwie recenzje świeżo wydanych prac pedagogicznych—1) Dr. W. Weigel—Vom Wertereich der Jugendlichen i 2) Dr. W. Leibold—Akustisch-motorischer Rhythmus in früher Kindheit.

PÄDAGOGISCHER FÜHRER. Miesięcznik. Rok LXXXVI. Deutscher Verlag für Jugend und Volk in Wien.

Nr. 5 (maj 1936).

Czynności wychowania i nauczania w szkole współczesnej zespoliły się razem i trudno je dzisiaj dzielić ani rozpatrywać osobno, choć cele ich są różne. Zagadnienie to oświetla profesor wiedeńskiego uniwersytetu R. Meister w artykule p. t. Erziehungssituationen—Erziehungskreise.

Ciekawymi obserwacjami nad wpływem domu na wychowanie państwowo-obywatelskie dzieli się z nami A. L. Sedlaczek—Gedanken zur vaterländischen Erziehung. Autor doszedł do smutnych wyników, że dom niewątpliwie niejednokrotnie poczynania szkoły w tym kierunku. A także często u nas rodzice postępują podobnie.

O nauczycielkach austriackich piszą Martha Grohman—Die österreichische Lehrerin von heute als Erzie-

herin i Leopoldyna Maurer—Die österreichische Lehrerin von heute im unterricht.

Prof. A. Zündel—Der neue Geschichtsunterricht—w związku z kursem historycznym w Pedagogicznym Instytucie Wiedeńskim omawia kierunki nauczania historii w szkołach austriackich.

Dr. J. Kotschy—Lehrwanderungen an Hauptschulen—podaje dokładny materiał wycieczek naukowych według programów szkolnych.

M. Maierbrugger — Praktisches Rechnen, in der Landschule—mówi o praktyczności nauczania rachunków w szkołach wiejskich z dostosowaniem do środowiska.

Dwa artykuły z zakresu wychowania obywatelskiego: R. Rothe—Made in Austria!—o przyzwyczajeniu młodzieży do kupowania towarów krajowych i R. Rotter—Plakatausstellung „Kauft österreichische Waren!“ und „Besucht das schöne Österreich!“.

Wykorzystanie zwyczajów ludowych, lotnictwa oraz herbów i znaków państwowych na lekcjach rysunków jest tematem artykułów:

- 1) R. Schneider—Der Maibaum, ein alter Brauch,
- 2) A. Koller—„Fördere den Luftschutz!“,
- 3) O. Mölzer—Bundesländerwappen und Ständenzeichen im Knabenhandarbeitsunterricht.

Autorzy ilustrują swoje artykuły pracami wykonanymi przez dzieci.

J. Ruhm—Die Lehrbefähigungsprüfung aus Gesang für Volksschulen—pisze o egzaminach kandydatów na nauczycieli śpiewu w szkołach powszechnych.

Nader ciekawy artykuł na temat stosowania śpiewu i muzyki podczas lekcji ćwiczeń cielesnych ogłasza A. Slama—Gesang und Musik im neuzeitlichen Turnunterricht.

Pozatem zeszyt ten zawiera bogatą kronikę wiadomości pedagogicznych i recenzji z najnowszej literatury dydaktycznej różnych przedmiotów w nauczaniu.

K. Szostak.

„ZIEMIA“ Ilustrowany miesięcznik krajoznawczy. Warszawa. 1936 r.

Nr. 1 styczeń.

Zeszyt ten poświęcony jest ziemi żywieckiej, podając w szeregu zwięzłych artykułów geologję i morfologję żywiecczyzny, jej szatę roślinną, etnologję, zabytki sztuki i historję. W art. St. Szczotka opisana jest ciekawa postać wójta żywieckiego z XVII w. Andrzeja Komonieckiego, którego „chronografja“ stanowi najważniejsze źródło do dziejów miasta Żywca i okolicy.

Z art T. Seweryna „Strój żywieczanek“ dowiadujemy się, że w Żywcu dochowały się do dziś pradtawne stroje kobiece polskich mieszczek z czasów saskich. Umiejętność wykonywania tych bogatych strojów przekazywana była z pokolenia w pokolenie, jak przechowywane były i same stroje.

Art. J. Szablowskiego zawiera opis b. licznych zabytków architektury, rzeźby i malarstwa w żywieckim.

Nr. 2 — 3 luty — marzec.

Z art. M. Radwana p. t. „Pierwotne hutnictwo żelazne na północnym zboczu Łysogór“ dowiadujemy się, że w górach Świętokrzyskich zachowały się dość obficie ślady hutnictwa żelaznego z czasów wczesno historycznych i średniowiecza.

N. Niewiński opisuje obszernie historię średniowiecznych klasztorów znajdujących się ongiś na terenie ziemi sandomierskiej.

Zeszyt zawiera nadto działy: z piśmiennictwa, przegląd muzealny (opis muzeum ziemi opatowskiej), bibliografię krajoznawstwa polskiego za czas od 10.XI 35 r. do 11.I.36 r i kronikę.

Nr. 4 — kwiecień.

Art. Z. Simchego „Rozwój gospodarczy Tarnowa“ jest przeglądem obecnego stanu gospodarczego tego miasta, będącego, po Krakowie najwybitniejszym ośrodkiem przemysłowo-handlowym w województwie krakowskim. Przykładem wzorowego opisu wycieczki krajoznawczej może być art. W. Sztroncmana „Nad Dolnym Dunajcem“ zawierający opis fragmentu wycieczki pieszej Warszawa — Zakopane.

Praca ta została nagrodzona I nagrodą Ministerstwa W. R. i O. P. na konkursie „Ziemi“.

Ciekawa jest notatka W. Borowego o najdawniejszym opisie Polski po angielsku. Jest to dziełko A. Borde'a „The fyrst booke of the Introduction of knowlege“ wydrukowane w 1547 r. Bibliografia krajoznawstwa polskiego zawiera wykaz druków za czas od 12.I.31 do 29.II.1936 r.

Nr. 5 — maj.

Art. „Ze wspomnień krajoznawcy „Zafir“ M. Winnickiego przenosi czytelnika w czasy (1909 r.) kiedy wycieczki krajoznawcze były rzadkością, a uczestnicy ich często narażali się na kolizję z władzami zaborczymi.

J. Czarnocki w art. „W obrotach przełomu Lubrzański w Górach Świętokrzyskich“ uzasadnia konieczność zaniechania projektowanego uruchomienia kamieniołomów w Mąchocicach.

Pamięci dwóch wielkich Karłowiczów Jana i Mieczysława poświęcony jest art. J. Miketty.

Stały dział bibliografii krajoznawczej zawiera druki skatalogowane w czasie od 1.III. do 25.IV.36 r.

„ORLI LOT“ MIESIĘCZNIK KRAJOZNAWCZY. KRAKÓW.

Nr. 5 — maj 1936 r.

Zeszyt zawiera: wspomnienie o dr. Józefie Żurowskim wykładowcy archeologii przedhistorycznej na Uniwersytecie Jagiellońskim, opowiadanie osnute na tle

walk Rybniczian z Husytami, opis zwyczajów Wielkanocnych w Rogowie, Wielkich Rudach i Gostyni na Śląsku Opolskim, oraz wykaz noclegowisk i opiekunów młodzieży wędrującej w regionie jasielskim.

Wszystkie artykuły pisane są przez uczniów klas II i III Państwowego Gimnazjum Polskiego w Rybniku na Śląsku.

„MŁODY SPÓŁDZIELCA“. PRZEWODNIK DLA SPÓŁDZIELNI UCZNIOWSKICH.

Nr. 2 — kwiecień 1936 r.

Życiorys Romualda Mielczarskiego, pioniera spółdzielczości w Polsce otwiera zeszyt. Krótki artykuł p. t. „W tęczącej szkole“ zawiera wrażenia z pobytu w Średniej Szkole Spółdzielczej im. R. Mielczarskiego.

Dział „Z praktyki“ zawiera zachętę do zbierania i hodowli roślin leczniczych, sposoby kalkulacji cen towarów i uwagi o kontrolowaniu sklepików szkolnych. W „Kronice“ między innymi podana jest notatka o spółdzielniach uczniowskich na terenie Okręgu Szkolnego Brzeskiego.

Nr. 3—4 — maj 1936 r.

Numer ten jest poświęcony „Dniu Spółdzielczości“ i tak ułożony by był pomocą przy jego urządzaniu.

Podano więc szereg inscenizacji jak „Hymn Spółdzielców“, „Wszyscy do nas“, „Gromada“, „Spotkanie“, wytyczne do organizacji „Dnia Spółdzielczości“ w szkole i materiały na obchody „Dnia“

J. Święcicka w art. „Budujemy domy spółdzielcze“ opisuje Warszawską Spółdzielnię Mieszkaniową na Żoliborzu.

W dziale co czytać dr. W. Honowska dość obszernie omawia książkę F. Mittka, „Idea współdziałania w szkole nowoczesnej“. Zdaniem autora podstawą życia współczesnego jest współzależność ludzi od siebie wymagająca od ludzi wzajemnej pomocy. Organizacje spółdzielcze na terenie szkoły mają właśnie wytworzyć takie nawyki w ludziach by w miejsce samolubnej dążności do osobistych zysków narodziły się instynkty współdziałania. Autor kładzie nacisk na to by spółdzielnie uczniowskie nie ograniczały się do prowadzenia sklepików ale obejmowały wszystkie sprawy młodzieży.

„SPÓLNOTA“ WYD. „SPOŁEM“ Nr. 11 z 1936 r. W zeszyt zamieszczona jest mapka ilustrująca gęstość rozmieszczenia sklepików spółdzielni spożywców na terenie Rzeczypospolitej. Z mapki wynika że najwięcej spółdzielni jest w centralnej Polsce koło dużych miast jak Warszawa, Łódź, Lublin i na Śląsku, znacznie mniej jest w północno-wschodniej części naszego państwa a najmniej na wschodzie i zachodzie (jeśli nie liczyć Poznania i okolic).

Art. „Rachunek sumienia” zawiera dane statystyczne dotyczące ruchu spółdzielczego w Polsce. Ogólna liczba członków w 1935 r. wynosiła 269000 zrzeszonych w 979 spółdzielniach. Obroty wyniosły ogółem w 1936 r. 108 milionów złotych.

Ciekawe dane zawierają artykuły o spółdzielczości w Finlandji i Szwecji.

W Szwecji spółdzielczość osiągnęła poważne sukcesy w dziedzinie produkcji wytwarzając b. różnorodne towary jak margarynę, wyroby gumowe, żarówki elektryczne, kasy rejestracyjne, makarony, superfosfaty dzięki czemu centrala związku spółdzielców „Kooperativa Förbundet” może dyktować ceny na artykuły przez nią wyrabiane.

polscy, a w szczególności warszawska szkoła logiczna, do której zalicza się autor książki, odgrywają obecnie w rozwoju badań logicznych i metodologicznych pierwszorzędną rolę.

O potrzebie książki tego rodzaju nie tylko w literaturze polskiej, ale i zagranicznej, świadczy okoliczność że omawiane dziełko ukaże się niebawem w przekładzie niemieckim, w nakładzie firmy J. Springer.

Prof. D-r. Stefan Straszewicz: O WIELOBOKACH. (Bibl. Matemat. Nr. 2) Książnica-Atlas. Lwów-Warszawa. 1936. Str. 32. Zł. 1.40.

Temat książeczki należy do geometrii elementarnej, omawia ona jednak zagadnienia, niespotykane w podręcznikach. Główną jej treść stanowi rozważanie wieloboków, posiadających t. zw. punkty podwójne. a w szczególności rozstrzygnięcie pytania, ile punktów podwójnych może występować w wieloboku o danej liczbie boków. W części końcowej jest mowa o wielobokach wypukłych i paru zastosowaniach tego pojęcia. Tekst ilustrowuje spora liczba rysunków.

Do zrozumienia książeczki wystarczą najelementarniejsze wiadomości z geometrii, lektura jej wymagać jednak będzie uwagi i zastanowienia się nad niejednym rozumowaniem, odbiegającym od szablonu szkolnego. Zdolniejszych uczniów klas wyższych szkół średnich lektura ta może pobudzić do samodzielnych rozmyślań i rozszerzyć ich widnokrąg matematyczny. Podany materiał można będzie również zużytkować dla szkolnych kółek matematycznych.

D-r. Mierzecki: DLA TWEGO ZDROWIA — CHOROBY WENERYCZNE. Wydanie drugie z 11 rysunkami i fotografiami. Książnica-Atlas. Lwów — Warszawa. Str. 128. Zł. 2.

Na półkach księgarskich pojawiło się drugie, najnowszymi zdobyczami nauki uzupełnione, wydanie popularnej książki naukowej d-ra Mierzeckiego o życiu płciowym i chorobach wenerycznych. Praca ta, pisana zajmująco, stylem potoczystym, odbiega od innych tego rodzaju wydawnictw nie tylko rzeczowo naukowym ujęciem przedmiotu i bogactwem treści, ale i działem profilaktycznym, historycznym, społecznym, anegdotycznym i spostrzeżeniami z praktyki życia codziennego. Przedmiot tak ujęty czyni książkę urozmaiconą, barwną i bardzo zajmującą. Dziwić się też nie należy, że książka ta spotkała się z pochlebną oceną zarówno fachowej prasy lekarskiej jak i szerokiego ogółu.

Polska Gazeta Lekarska twierdzi: D-r. Mierzyński wyświadczył swą książką dużą przysługę całemu społeczeństwu. Wiad. Lek.: „Ujęcie sprawy proste, naturalne, i bardzo przystępne”. Poznańskie Nowiny Lekarskie: „Człowiek dojrzały powinien ją znać koniecznie”.

NADESLANE.

WYCIECZKI WZDŁÓŻ PODLASIA BIAŁOSTOCKIEGO.

Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze, Oddział w Białymstoku, wydało broszurkę p. t. „Wycieczki wzdluz Podlasia Bialostockiego i w okolicach m. Bialegostoku”. Treścią broszurki są marszruty wycieczkowe do których dołączona jest mapka, oraz bogata bibliografia Podlasia.

Broszurki w cenie 10 gr. można nabywać w Księgarni Nauczycielskiej w Białymstoku, Kilińskiego 10.

D-r. Alfred Tarski: O LOGICE MATEMATYCZNEJ I METODZIE DEDUKCYJNEJ. (Bibl. Matemat. Nr. 3 — 5) Książnica-Atlas. 1936. Str. 168. Zł. 4.40.

Książka A. Tarskiego zaznajamia czytelnika z najważniejszymi pojęciami logiki matematycznej. Nauka ta stworzona została w celu pogłębienia i udoskonalenia podstaw matematyki, a w ciągu niespełna stu-letniego okresu istnienia zdołała osiągnąć wysoki poziom doskonałości. Logika tradycyjna stanowi w tej chwili fragment tej nowej logiki i to fragment stosunkowo nieznaczny.

Logika matematyczna jest obecnie jedyną naukową formą logiki; znaczenie jej przekroczyło w ten sposób cel, dla którego została stworzona. Omawiana książka zawiera też wykład podstawowych zasad budowania teorii matematycznych, w tym więc swoim działem stanowi wstęp do metodologii matematyki.

Materiał wybrany został w ten sposób, że omówione są wszystkie bodaj kwestje logiczne i metodologiczne, następczące się w gimnazjalnym kursie matematyki. Autor stale ilustruje rozważania konkretnymi przykładami, zaczerpniętymi z matematyki szkolnej. Każdy rozdział zakończony jest licznymi ćwiczeniami. Lektura książki nie wymaga żadnego przygotowania specjalnego.

Książka uwzględnia najnowsze badania w dziedzinach którymi się zajmuje. Zaznaczamy, że uczeni

Warszawskie Czasopismo Lekarskie: „Książka dr. M. napisana z zapalem powinna spełnić ważne zadanie i znaleźć się w rękach szerokich warstw społeczeństwa”.

Ministerstwo Spraw Wojskowych i Ministerstwo Oświaty poleciły książkę dr. M. oficerom, podoficerom i żołnierzom, względnie naszym wychowawcom. Książnica-Atlas dołożyła wszelkich starań, by praca ta, wydana wykwinicie i ozdobna w 11 rysunków i fotografii spełniła swe kulturalne zadanie i dzięki niskiej cenie dotarła do szerokich warstw ludzi dojrzałych, zdrowych i chorych, wychowawców, rodziców a nawet starszej młodzieży.

Kellermann B.: PRZYJAŹŃ. Książnica-Atlas. Lwów — Warszawa. T. I. Str. 283. T. II. Str. 248. Zł. 15.

Bernard Kellermann, od szeregu lat zajmujący przodujące stanowisko w beletrystyce niemieckiej, należy do niewielkiej grupy pisarzy, którzy pozostali wierni sobie. Daleki od cikliwego programowego optymizmu, stara się równocześnie Kellermann w każdej ze swych powieści wydobyć z życia i ludzi wartości pozytywne, bez których bytowanie na tej ziemi byłoby nie do zniesienia. Tak samo ma się rzecz z powieścią Przyjaźń, która właśnie ukazała się z druku.

Autor opisuje w niej przeżycia czterech przyjaciół, którzy po wielkiej wojnie, korzystają z tego, że jeden z nich jest właścicielem kawałka gruntu, odbudowując spalony folwark, stwarzając warsztaty pracy dla siebie i innych. Więzią która tę czwórkę łączy, która jej pozwala przetrwać w chwilach najcięższych, nie upaść na duchu, jest przyjaźń, którą autor uważa za sprawę w życiu najważniejszą.

Powieść odznacza się przepięknym językiem i wspaniałym stylem. Wszystkie obrazy, wszystkie sytuacje, wszyscy ludzie namalowani są z plastyką i wyrazistością żywych portretów. A przytem jest w powieści nuta, której w dawniejszych utworach B. Kellermanna nie było: pewien humor, pewna ironja, pozbawiona jednak jadu.

Całość płynie jak piękna, szeroka rzeka, rozwija się rytmicznie i miarowo, daje niezapomniane wrażenia artystyczne.

Zeszyt V zarysu encyklopedycznego „ŚWIAT I ŻYCIE”.

Ukazał się już zeszyt V zarysu encyklopedycznego i zawiera, jak zwykle, bogaty i interesujący materiał z różnych dziedzin wiedzy. Na plan pierwszy wysuwa się przedewszystkiem bodaj technika. Art. „Samochód motoryzacja”, napisany przez tak doskonałego znaw-

cę tego zagadnienia, jak St. Struph-Wojtkiewicz nie tylko zaznajamia czytelnika z najważniejszymi problemami techniki samochodowej, lecz barwnie i zajmująco obrazuje rolę i znaczenie samochodu w życiu gospodarczym i społecznym doby obecnej. Artykuł „silniki” inż. S. Zukowskiego jest ciekawą próbą syntezy całego zagadnienia silników. Inż. Zukowski w zwięzłym skrócie przedstawia mianowicie historję silników, podkreślając, jakie tendencje rozwojowe dały się zauważyć w tych dziejach, z jakimi problemami i trudnościami musieli walczyć konstruktorzy wszelkiego rodzaju silników i jakie wreszcie zagadnienia pozostały jeszcze do rozwiązania w tej rozległej dziedzinie. Obszerny ten problem został ujęty ściśle, lecz popularnie, tak iż jest dostępny nawet dla czytelnika o słabem przygotowaniu specjalnem.

Także i przyroda ciekawie jest reprezentowana w numerze niniejszym „Świata i Życia”. Prof. dr. J. Dembowski w artykule „Sen”, nawiązując do prac wielkiego uczonego rosyjskiego Pawłowa i jego teorii odruchów warunkowych — podaje niesłychanie ciekawą próbę wyjaśnienia genezy snu i jego skomplikowanego mechanizmu. Doc. dr. P. Słonimski w dwóch artykułach: „Skóra” oraz „Serce i układ krążenia” przedstawia — funkcję skóry i serca w organizmie ludzkim, przyczem w związku z obydwoima temi problemami szeroko uwzględnia tak zawsze aktualne i ważne zagadnienia higieny. Jak najciekawsze opowiadanie czyta się barwny artykuł prof. dr. E. Rybki o „Słońcu”, tej najbliższej nam gwiazdzie.

Jak zawsze, tak i numerze w bieżącym, sporo miejsca poświęcono zagadnieniom współczesnym. O „Samorządzie” pisze mianowicie prof. dr. Hilarowicz, o „Skarbowości” b. wiceminister skarbu prof. dr. I. Weinfeld. Zakres tego artykułu bardzo jest szeroki i obejmuje wszystkie zagadnienia związane ze skarbowością państwa współczesnego, a więc podatki, monopole, cła, przedsiębiorstwa państwowe i t.d. Dr. A. Hertz w artykule „Socjalizm” daje obszerny obiektywny obraz tego prądu społecznego, w artykule zaś „Socjalizm narodowy” oświetla podstawy i kierunek rozwojowy niemieckiego socjalizmu narodowego. Całkiem współcześnie potraktowany jest art. „Skandynawja” doc. dr. St. Sawickiego, będący próbą charakterystyki kraju i kultury skandynawskiej. Artykuł wreszcie „Słowianie” napisany przez znakomitego antropologa prof. dr. J. Czekanowskiego uzupełnia ten barwny i zajmujący numer.

K O M U N I K A T Y.

KOMUNIKAT KOMITETU ORGANIZACYJNEGO III-go OGÓLNO-POLSKIEGO ZJAZDU PEDAGOGICZNEGO.

Ostatni Zjazd Pedagogiczny uchwalił, aby przy ustalaniu problematyki najbliższego Zjazdu, który odbędzie się w październiku b. r. w Krakowie, zasięgnąć opinii szerokich sfer interesujących się wychowaniem.

Komitet Organizacyjny zwraca się przeto do wszystkich zainteresowanych o wypowiedzenie się do dnia 15 czerwca b. r. w następujących sprawach:

1) Jakie zagadnienie (a) powinno (y) być przedmiotem obrad plenarnych Zjazdu?

2) Jakie należy zorganizować sekcje?

3) Jakie zagadnienia należy rozważać w sekcjach?

Komitet prosi ponadto wszystkich, którzy mają zamiar wziąć udział w Zjeździe, o podanie imienia, nazwiska, zawodu i dokładnego adresu dla celów rejestracyjnych.

Odpowiedzi należy kierować pod adresem: Sekretariat III-go Ogólnopolskiego Zjazdu Pedagogicznego, Kraków, ul. Straszewskiego 1 m. 27, Studium Pedagogiczne.

WYCIECZKI PO GDYNI.

Gdyński Związek Propagandy Turystycznej, prowadząc od szeregu lat propagandę polskiego morza, stwierdził, że wycieczki szkolne, przyjeżdżające do Gdyni, narażone są na wydatki nieprzewidziane, spowodowane wykorzystaniem sytuacji przez tuł. elementy żerujące na przyjezdnych, nieznających stosunków lokalnych.

Celem zapobieżenia w przyszłości nadużyciom ze strony pośredników i zapewnienia wycieczkom, że koszty ich pobytu nad morzem nie będą wyższe, niż były zgóry przewidziane — Gdyński Związek Propagandy Turystycznej przy pomocy technicznej Światowej Organizacji Podróży Wagonów—Lits Cook Gdynia, ul. Pierackiego 7—Tel. 18—89. opracował program ryczałtowych pobytów w Gdyni dla wycieczek szkolnych, a mianowicie:

Pobyt jednodniowy, obejmujący całodzienne utrzymanie (śniadanie, obiad i kolację) kwaterę z pościelą, zwiedzanie miasta, zwiedzanie portu specjalną motorówką i przewodnika, wynosi razem od osoby: złotych 4.30.

Pobyt dwudniowy, obejmujący w pierwszym dniu program pobytu jednodniowego, jak wyżej, a w drugim dniu całodzienne utrzymanie (śniadanie, obiad i kolację) kwaterę z pościelą i przejazd statkiem z Gdyni na Hel wzgl. do Jastarni, wynosi razem za dwa dni od osoby: złotych 9.70.

CENNIK

SYNDYKATU EMIGRACYJNEGO — OBÓZ W GDYNI (GRABÓWEK). Telefon 15—91.

ŚNIADANIE

Mleko i chleb z masłem lub 2 bułki z masłem	zł 0.40
Herbata i chleb z masłem lub 2 bułki z masłem	„ 0.50
Kawa i chleb z masłem lub 2 bułki z masłem	„ 0.60

OBIAD

z 3 dań (zupa, pieczone z jarzynami i deser)	„ 1.20
z 2 dań (zupa, pieczone z jarzynami)	„ 1.20

KOLACJA

Kolacja gorąca mięsna wraz herbata z chlebem	„ 1.20
Makaron, kasza lub wędlina, chleb i herbata	„ 0.80

NOCLEGI:

Nocleg (łóżko z bielizną pościelową) za jedną noc — łącznie z podatkiem hotelowym	„ 1.20
Nocleg (łóżko z bielizną pościelową) za jedną noc — bez podatku hotelowego	„ 1.10

Zwolnienie od podatku hotelowego przez Komisarjat Rządu m. Gdyni należy przedstawić Kierownictwu obozu na piśmie.

Noclegi za 2 lub więcej nocy — za noc łącznie z podatkiem hotelowym po	„ 1.10
Noclegi za 2 lub więcej nocy — za noc bez podatku hotelowego po	„ 1.00

Na życzenie wycieczek obóz przewozi je własnymi samochodami.

UWAGA: W obecnym sezonie obóz uruchomił schronisko noclegowe przy głównym dworcu kolejowym róg ulicy Jana z Kolna i ul. Okrężnej — Telefon 15-92.

Ceny noclegowe jak powyżej.

KOLEGIUM MIĘDZYNARODOWYCH WYKŁADÓW AKADEMICKICH.

Kolegium Międzynarodowych Wykładów Akademickich Im. Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w Gdyni pod egidą Współpracy Międzynarodowej

profesorów i Docentów Prawa Administracyjnego i Nauk Politycznych. V-ty rok Istnienia Kolegium.

Rektor honorowy Kolegium: Geneneral brygady dr. Roman Górecki. Rektor Kolegium: Prof. dr. Tadeusz Hilarowicz.

Kurs wiedzy o sprawach morskich i o morzu polskim.

Połączone wykłady w obu instytutach, wchodzących w skład Kolegium, a mianowicie w 1) Instytucie Międzynarodowych Wykładów Nauk Administracyjnych i Gospodarczych i 2) Instytucie Wykładów o Kulturach Narodów Słowiańskich.

Wykłady odbywać się będą od dnia 12 do 31 lipca 1936 r. w Gmachu Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni

Wykłady dostępne są dla urzędników państwowych i samorządowych, nauczycielstwa, oficerów, młodzieży

akademickiej i innych osób, interesujących się zagadnieniami, wchodzącymi w zakres wykładów.

Uczestnicy wykładów otrzymują świadectwa uczęszczania (Certificat d'assiduité).

Opłata za wykłady wynosi zł. 20 za cały kurs.

Uczestnicy wykładów mają zapewnione pomieszczenia z utrzymaniem w cenie 5 zł. dziennie i zniżki kolejowe

Zgłoszenia wykładów należy nadsyłać pod adresem Kierowniczki Biura Kolegium Międzynarodowych Wykładów Akademickich p. Janiny Klemańskiej, Warszawa ul. Wspólna 54, m. 3, tel. 9-28-54.

Uwaga: W zgłoszeniach należy podać: 1) czy zgłaszający(ca) się posiada zniżkę kolejową (o ile nie posiada, to otrzyma ją z Kolegium), 2) czy życzy sobie zarezerwowania pomieszczenia z utrzymaniem w cenie 5 zł dziennie w Gmachu Państwowej Szkoły Morskiej.

SZKOŁA RZEMIEŚLNICZO-PRZEMYSŁOWA

Poleskiego Towarzystwa Oświaty Zawodowej

w Brześciu n/B., ul. Gen. B. Pierackiego Nr. 110.

Dostarcza dla Szkół Powszechnych **gotowe szafy na pomoce naukowe** względnie materiałów w stanie półobrobionym, (pokrojony w/g wymiarów, częściowo obrobiony) umożliwiając Szkołom wykonanie szaf we własnych pracowniach. Dostawa, okuć, polityry, narzędzi i t. p.

Oferty na żądanie przesyła Dyrekcja Szkoły.

KORZYSTAJCIE Z NAUKOWEGO KSIĘGOZBIORU

ZMIENIONE WARUNKI PRENUMERATY.

CENTRALNEJ BIBLIOTEKI PEDAGOGICZNEJ

przy Kuratorjum Okręgu Szkolnego Brzeskiego
w Brześciu nad Bugiem, ulica Dąbrowskiego Nr. 8.

Czynna w dni powszednie w godz. 16—20.

Centralna Biblioteka Pedagogiczna jest największą, naukową biblioteką na Polesiu, liczy ponad 8.500 tomów.

Celem udostępnienia księgozbioru szerokim sferom nauczycielskim Okręgu Brzeskiego, Centralna Biblioteka Pedagogiczna zaprowadziła nowe, bardzo dogodne warunki korzystania dla tych którzy ze względu na miejsce swego zamieszkania pozbawieni są łatwego dostępu do książek pedagogicznych.

Mianowicie wszyscy zamiejscowi czytelnicy mogą wypożyczać książki pocztą bądźto na abonament indywidualny, bądźto na **abonament zbiorowy**.

Na abonament indywidualny, t. zn. gdy czytelnik wypożycza na swoje imię i tylko dla siebie (tak, jak było dotychczas) Biblioteka wysyła jednorazowo 3 tomy, wyjątkowo z uzasadnionej przyczyny więcej, na przeciąg jednego miesiąca, **na abonament zbiorowy** wysyłać się będzie **przeciętnie 10—12 książek** lub więcej na przeciąg 2 miesięcy.

Zarówno w jednym jak i w drugim wypadku termin zwrotu książek **można sprolongować o jeden miesiąc**.

Celem uzyskania **abonamentu zbiorowego** wystarczy (podobnie jak i w wypadku abonamentu indywidualnego) bezpośrednie, listowne zgłoszenie się do Biblioteki 2—5 lub więcej osób, które zamierzają zbiorowo korzystać z księgozbioru Biblioteki, z zaznaczeniem, na adres której z pośród zgłaszających się osób mają być przesyłki książek uskuteczniane.

Koszta przesyłki książek w stronę do czytelników ponosi Biblioteka, przesyłkę powrotną opłacają czytelnicy przy nadawaniu w urzędach pocztowych.

Opłatę przy abonamencie indywidualnym, obniżono z dniem 1.III.1936r. na 50 gr.

Opłata przy abonamencie zbiorowym wynosi **tylko 1 złoty miesięcznie**.

Opłatę należy przysyłać przekazem pocztowym lub czekiem P.K.O.Nr. 143 553 w sumach nie niższych jak 1 zł.

Biblioteka posiada dział beletrystyczny.

O świeżo nabytych dziełach Biblioteka zawiadamia za pośrednictwem Dziennika Urzędowego. — Katalog dzieł dawniej nabytych można kupić w Bibliotece za 2 zł. 50 gr. lub wypożyczyć.

UWAGA. P.T. Czytelnikom, przygotowującym się do egzaminów, Biblioteka wypożycza **komplety podręczników**, na czas do 3 miesięcy. **Również wypożycza się książki na czas wakacyjny.**

Adres Redakcji i Administracji: Brześć n/B.
Kuratorjum Okręgu Szkolnego Brzeskiego.

Prenumerata roczna Dziennika Urzędowego 5 zł.
Cena pojedynczego numeru 50 groszy.

Redakcja rękopisów nie zwraca

Ogłoszenia na okładce: cała strona 160 zł, 1/4 strony 80 zł, 1/4 strony 40 złotych.
Ogłoszeń w tekście nie umieszczamy. Konto P. K. O. Nr. 30.527.

Odbito w Polskiej Kresowej Drukarni w Brześciu n/B. z polecenia Kuratora Okręgu Szkolnego Brzeskiego.